Rolf Michaelis

225

Dirlewanger



Rolf Michaelis

„Dirlewanger"

SS–Sonderkommando „Dirlewanger"
SS–Sonderregiment „Dirlewanger"
SS–Sturmbrigade „Dirlewanger"
36. Waffen Grenadier Division der SS

Warszawa 2005

Okładka – **Arkadiusz Wróbel**
Plansze barwne – **Arkadiusz Wróbel**
Mapy – **Janusz Masłowski**
Zdjęcia/*Photo Credits*: **Rolf Michaelis Verlag, Berlin,**
Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Warszawa
Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, Stefan Bałuk
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi, Mińsk
VHU, Praha,
Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych, Warszawa,
Nowy Kurier Warszawski.

Wydawnictwo „MILITARIA"™ – 00-961 Warszawa 42 skr. pocz. 106

tel 845 14 27 fax 845 14 27
e mail: militaria@supermedia.pl

aktualna oferta/*actual offer on* **www.militaria.net.pl**

ISBN 83-7219-225-1



Kolumna samochodów ciężarowych transportująca żołnierzy z Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger" w Warszawie w sierpniu 1944 roku. *The column of trucks loaded with soldiers of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

Publikacja jest kontynuacją książki, która ukazała się dwukrotnie w latach 1998–1999: „Sonderkommando SS „Dirlewanger" – przykład niemieckiej polityki okupacyjnej na Białorusi". Książka ta dokumentuje historię Sonderkommando SS „Dirlewanger" od chwili jego powstania 1 lipca 1940 roku jeszcze jako Oddziału Kłusowników „Oranienburg", aż do 29 lipca 1944 roku; kiedy to Pułk Specjalny SS „Dirlewanger" po wycofaniu się z Białorusi dotarł do Prus Wschodnich.

Przez lata pracy nad niniejszą książką udało mi się przejrzeć materiały zgromadzone w różnych archiwach oraz dotrzeć do wspomnień żołnierzy tej jednostki. W nadziei, że publikacja ta przyczyni się do poszerzenia wiedzy na ten temat, przekazuję ją Czytelnikom. Książka ta nie jest w stanie pokazać ogromu cierpień, których przyczyną była działaność jednostki Dirlewangera. Niech czytelnik o tym nie zapomina!

Berlin, maj 2003

Rolf Michaelis

WPROWADZENIE

29 marca 1940 roku *Reichsführer-SS* Heinrich Himmler powiadomił Ministra Sprawiedliwości Rzeszy dr Gürtnera o zarządzeniu Hitlera: *„Führer zarządził, aby wszelcy kłusownicy, szczególnie pochodzący z Bawarii i Austrii; którzy zadarli z prawem, polując za pomocą strzelby; zostali na czas wojny wcieleni do specjalnych Kompanii Strzeleckich SS, a w razie dobrego sprawowania się podlegali amnestii".*

Zakładano, że kompanie takie będą szkoliły strzelców wyborowych dla jednostek bojowych *Waffen-SS.* Ponieważ do jednostki mieli być wcielani jedynie skazani, którzy poza kłusownictwem nie popełnili żadnych innych przestępstw, dlatego początkowo jednostka liczyła jedynie 50 ludzi. 1 lipca 1940 roku utworzyli oni *SS-Wilddiebkommando „Oranienburg"*, czyli Oddział Kłusowników *SS „Oranienburg".* Nazwa Oranienburg, została nadana jednostce dlatego, że planowana kompania miała powstać na terenie obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen pod Oranienburgiem.

Po krótkim czasie Główny Urząd Dowodzenia *SS* (*SS-Führungshaupt Amt*) zmieniło rozkaz: żołnierze nie mieli być wcielani jako strzelcy wyborowi, do różnych jednostek *SS*, ale zostali przeniesieni jako *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"* do Generalnej Guberni. W okręgu lubelskim (obozy w Poniatowej i Trawnikach) zostali oni poddani dalszemu szkoleniu przy czym używano ich również do służby wartowniczej na terenie żydowskiego obozu pracy w Starym Dzikowie. Wiosną 1941 roku część oddziału została przeniesiona do Łodzi (Litzmannstadt). Tutaj także pilnowali żydowskiego obozu pracy, którym *de facto* było łódzkie getto. Poza tym w

ramach *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"* istniała jednostka służąca do zwalczania czarnego rynku. Na tym tle pojawiły się liczne incydenty (szantaże, rabunki i defraudacje). VI. Sąd Policyjny i *SS* w Krakowie rozpoczął jesienią 1941 roku postępowania wyjaśniające w tej sprawie przeciwko członkom *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"*.

Szef Głównego Urzędu SS, *SS-Gruppenführer* Gottlob Berger, który zainicjował przyjęcie do *SS* swojego karanego uprzednio kamrata, dr Dirlewangera (skazanego za pedofilię), włączył się w całą sprawę i zarządził natychmiastowe przerwanie postępowania. *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"* zostało jednak wycofane z Generalnej Guberni, a 29 stycznia 1942 roku zostało podporządkowane Sztabowi *Reichsführera-SS*. Żołnierze zostali oddani pod dowództwo Wysokiego Dowódcy *SS* i policji *„Rußland-Mitte"*, *SS-Gruppenführera* von Gottberga. Najpierw zostali zakwaterowani w byłym domu starców w Mohylewie, a następnie zostali przeniesieni do zamku w Łohoisku.

Jednostka została wzmocniona w maju 1942 roku, kiedy to dołączyło do niej 60 ochotników z Ukrainy. Jednostka znajdowała się nadal pod rozkazami Wysokiego Dowódcy *SS* i Policji *„Rußland-Mitte"*, zbierając płody rolne oraz biorąc udział we wszystkich większych akcjach zwalczania partyzantów. Jednostka 8 lipca 1943 roku osiągnęła liczbę ponad 700 oficerów i żołnierzy, i miała następującą strukturę organizacyjną:

- kompania niemiecka (150 żołnierzy)
- pluton motocyklowy (40 żołnierzy)
- trzy kompanie rosyjskie (450 żołnierzy)
- bateria artylerii (40 Niemców i 40 Rosjan)

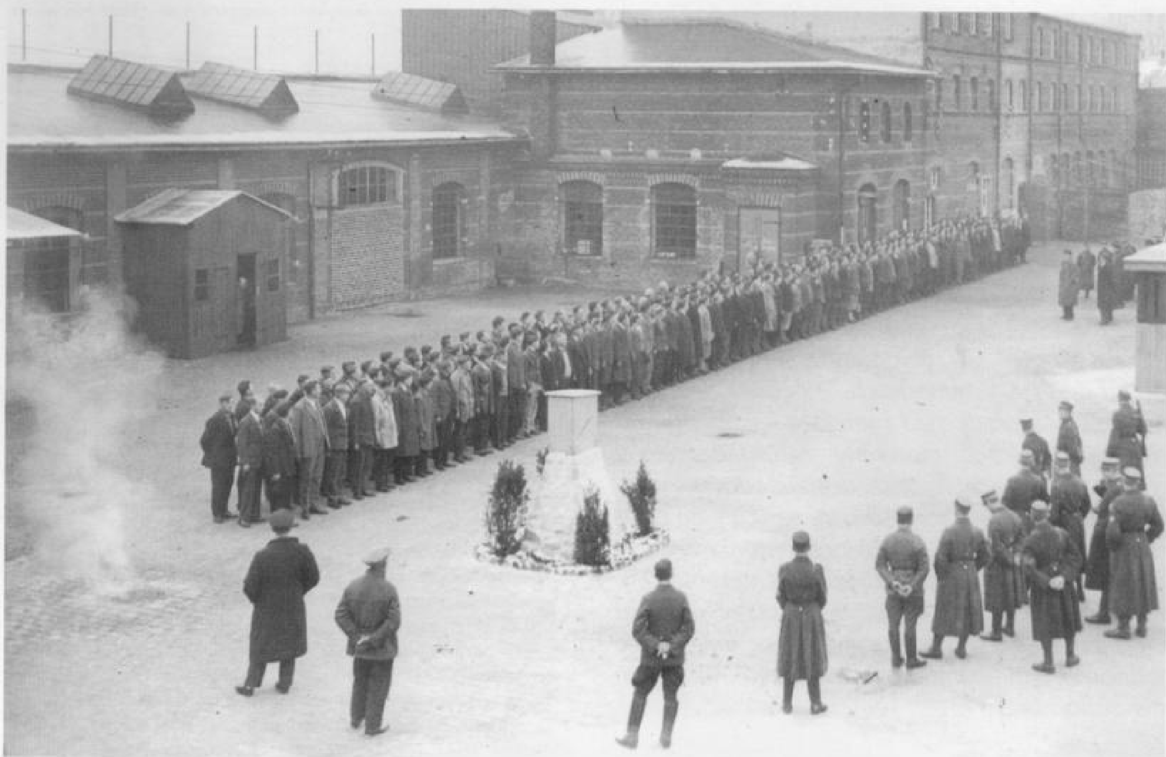
Od 5 listopada 1943 roku do połowy lutego 1944 roku *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"* stacjonowało na południe od Newla i po raz pierwszy brało udział w walkach na froncie.

Do lata 1944 roku jednostka brała udział w zabezpieczeniu prac polowych, pacyfikacjach i potyczkach z partyzantami, które miały charakter „wolnego polowania" *Freie Jagd*. W maju 1944 roku przeprowadzono nakazane, już w sierpniu 1943 roku, powiększenie jednostki do wielkości pułku co udało się przeprowadzić w wyniku włączenia do oddziału stu recydywistów oraz jednostek aspołecznych z obozów koncentracyjnych. Przestępcy ci nie mieli już nic wspólnego z kłusownictwem, byli to więźniowie kryminalni. Kilka tygodni później rozpoczęło się wycofywanie jednostek niemieckich z Białorusi.

Książka dokumentuje okres od sierpnia 1944 roku, walki podczas tłumienia Powstania Warszawskiego, następnie udział jednostki w walkach podczas tłumienia Słowackiego Powstania Narodowego jesienią 1944 roku, walki nad Bobrem i Nysą zimą 1945 roku, aż do rozbicia 36. Dywizji *SS* w kotle pod Halbe, pod koniec kwietnia 1945 roku.

PUŁK SPECJALNY SS „DIRLEWANGER"

Duże straty poniesione na froncie były przyczyną powstawania, od wiosny 1943 roku, wielu nowych jednostek *Waffen-SS*. Zaczęto tworzyć, w szeregach *SS*, jednostki narodowe, składające się np. z Bośniaków, Łotyszy czy Ukraińców. Wzięto się także za specyficzne grupy społeczne w obrębie narodu niemieckiego, które potencjalnie mogły także stanowić rezerwuar kadr dla jednostek *Waffen-SS*. Byli nimi na przykład więźniowie. *Reichsdeutsche* znajdujący się w obozach koncentracyjnych, podlegających *SS*, byli także potencjalnymi rekrutami. 10 sierpnia 1943 roku *SS-Führunghauptsamt* postanowił (*SS-FHA Org. Tgb. Nr. II/5868/43 tajne* z 10 sierpnia 1943 roku):



Apel więźniów politycznych i kryminalnych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen w Oranienburgu w 1934 lub w 1935 roku. *The assembly of political and criminal prisoners in Sachsenhausen concentration camp in Oranienburg in 1934 or in 1935.* **[ADM]**



Oddział Waffen-SS dokonuje przeszukania wsi w poszukiwania partyzantów i broni, Białoruś 1941 lub 1942 rok. Żołnierze są uzbrojeni m.in. w pistolety maszynowe Erna EMP. *The Waffen-SS unit looking for partisans and weapons in Bylorussian village in 1941 or in 1942. The foreground man is armed with an Erna EMP SMG.* **[ADM]**

„I.) Na rozkaz Reichsführera-SS SS-Sonderkommando „Dirlewanger" należy powiększyć do siły pułku. [...]

II.) Postanowienia osobowe:

1). Jako rekruci zostaną wcieleni jedynie więźniowie z obozów koncentracyjnych.

2.) Więźniowie mają otrzymać ubiór zgodny z wyposażeniem Waffen-SS Nr. 16 v. 1.09.1941 Ziff. 348. Zapewnienie umundurowania leży w gestii obozu koncentracyjnego. Brakujący ubiór i wyposażenie należy zamówić w FHA – SS, Urząd IV.

III.) Postanowienia rzeczowe:

1.) Broń, wyposażenie, pojazdy oraz konie należy uzupełnić z łupów wojennych.

2.) KStN (etat) i KAN (przepisy dotyczące żołdu) oraz inne przepisy zostaną wydane przez FHA – SS,Urząd II, Org./STAN lub przez Wydział Przepisów i Materiałów Szkoleniowych.

IV.) Brakujące numery poczty polowej zostaną przydzielone przez FHA – SS, Urząd II, Wydział IC/Feld Post.

V.) Odpowiedzialny za realizację p. I). jest dowódca SS-Sonderkommando „Dirlewanger". Realizację należy zameldować w FHA – SS, Urząd II, Wydział Organizacji".

O ile w teorii rozkaz wydawał się łatwy do wypełnienia, to wprowadzenie go w życie trwało dość długo. Dotychczasowy Oddział Specjalny *SS „Dirlewanger"* 11 września 1943 roku dysponował 411 żołnierzami, co stanowiło około 70% etatu batalionu. Podczas nadchodzących miesięcy stan ten prawie się nie zmienił. 8 lutego 1944 roku jednostka miała następujący stan: 6 oficerów, 44 podoficerów, 209 żołnierzy niemieckich oraz 201 żołnierzy pochodzenia obcego. Razem było to 460 ludzi. Główne Dowództwo *SS* miało więc kłopot z osiągnięciem odpowiadającej batalionowi liczby żołnierzy. Dopiero w pół roku od momentu wydania rozkazu zwiększenia Oddziału Specjalnego *SS „Dirlewanger"* zakończono wszystkie przygotowawcze prace administracyjne. 18 lutego 1944 roku Himmler wystosował pismo do Wysokiego Dowódcy *SS* i Policji *„Rußland-Mitte"*, *SS-Gruppenführera* von Gottberga[1] (*Persönlicher Stab Reichsführer-SS, Schriftgutverwaltung*, Tajne 127): *„Drogi Panie Gottberg, wydałem właśnie rozkaz oraz podjąłem środki, aby Batalion „Dirlewanger" ponownie osiągnął liczbę tysiąca żołnierzy. Proszę przekazać Panu Feldmarszałkowi Buschowi moje pozdrowienia oraz prośbę, aby Grupa Armii „Mitte" zaopatrzyła Batalion „Dirlewanger" w wystarczającą ilość broni oraz pojazdów. Batalion będzie przydatny także dla Grupy Armii „Mitte"*. *Waffen-SS*, jak widać nie była w stanie oddać do dyspozycji odpowiedniej liczby broni oraz wyposażenia! Następnego dnia *Reichsführer-SS* Himmler wydał instrukcję dla Głównego Dowództwa *SS*, gdzie należy szukać nowych rekrutów: *„Życzę sobie, aby SS-Obersturmbannführer Dirlewanger osobiście wyszukał w obozach koncentracyjnych, spośród jednostek aspołecznych*

1) Curt von Gottberg urodził się 11 lutego 1896 roku w Wilten w Prusach. Podczas I wojny światowej został odznaczony Krzyżem Żelaznym I. i II. klasy, w latach 1919–1924 podporucznik w Brygadzie *„Erhard"*. W 1932 wstąpił do *NSDAP* i *SS* (nr 45923). W latach 1937–1939 pracował w Urzędzie Rasowym, zaś od 1 października 1940 roku do 21 czerwca 1942 roku był szefem Urzędu Uzupełnień w składzie *SS-Hauptamtu*. Awansowany do stopnia *SS-Brigadeführera*, dowódca policji „Białoruś", od 24 marca 1943 roku Wyższy Dowódca *SS* i Policji *„Rußland-Mitte"*, 15 czerwca awansowany do stopnia *SS-Gruppenführer und General Leutnant der Polizei*, w czerwcu 1944 roku awansowany do stopnia *SS-Obergruppenführer SS und General der Waffren-SS und Polizei*. 30 lipca 1944 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim, popełnił samobójstwo 31 maja 1945 roku we Flensburgu.

oraz recydywistów w wieku od 17 do 35, w pojedynczych przypadkach do 40 lat; takich, którzy zgłoszą się do walki na froncie w celu swojej rehabilitacji. Wykluczeni zostają:

1. przestępcy polityczni,

2. osoby pełniące funkcje kluczowe w pracy obozów koncentracyjnych.

Wszystkich szefów Urzędów Głównych, których sprawa dotyczy, proszę o rozważenie problemu oraz o pamiętaniu o myśli, że każda jednostka najlepiej może zostać użyta właśnie na froncie oraz, że lepiej jest w przypadku, kiedy nie da się uniknąć ofiar, aby umierali ludzie obciążeni wyrokami kryminalnymi; a dzięki temu mogli zostać ocaleni niemieccy młodzieńcy. O sukcesie akcji mają zameldować trzej szefowie Urzędów Głównych, SS-Obergruppenführer Berger[2], SS-Oberstgruppenführer Pohl[3] oraz SS-Obergruppenführer Kaltenbrunner[4]. Za najważniejsze jednak uważam, aby Dirlewanger sam mógł obejrzeć i musztrować swoich ludzi w obozach. Liczbą graniczną przyjmowanych rekrutów jest 800 ludzi".

Tadeusz Borowski tak opisuje werbunek do jednostki w obozie w Auschwitz (T. Borowski – *U nas w Harmezach*).

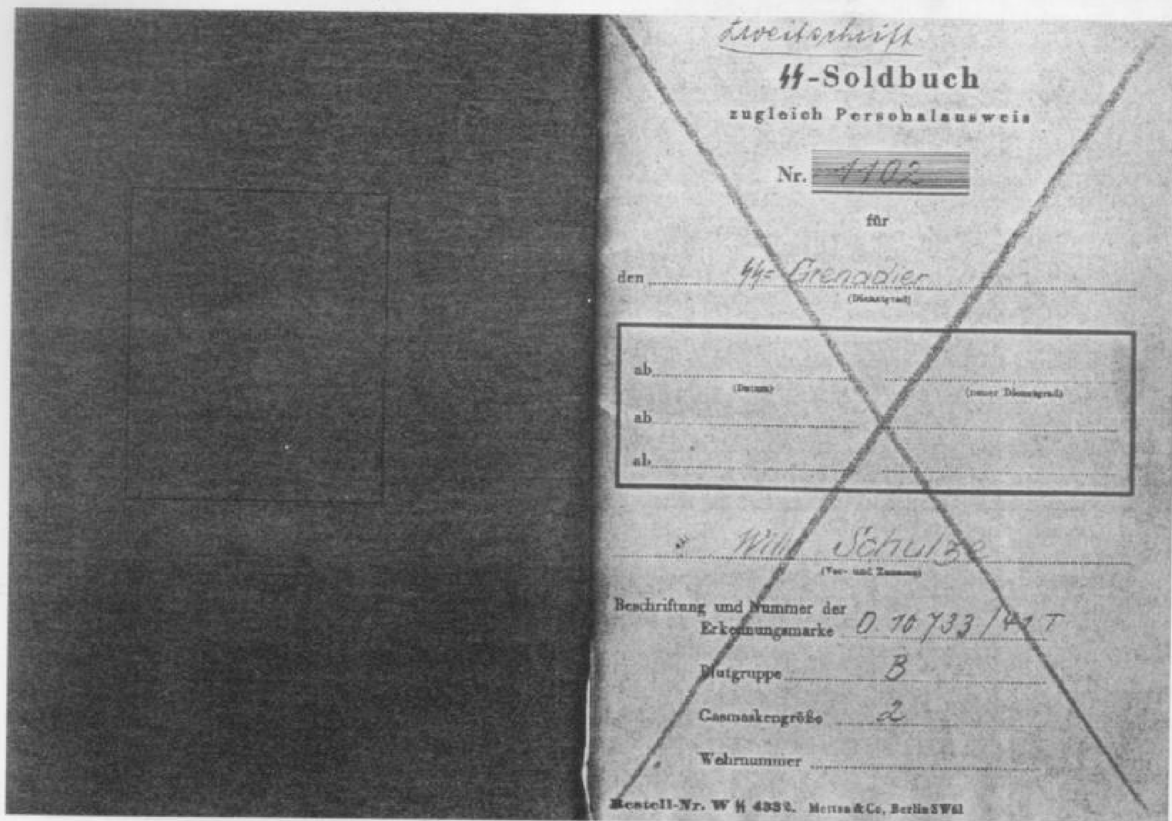
„Od paru dni mamy w południowych godzinach rozrywkę stałą: oto z bloku „nur für Deutsche" wymaszerowuje kolumna ludzi i ze śpiewem „Morgen nach Heimat" obchodzi kilkakrotnie obóz. Dyryguje lagerältester i podaje laską Schritt und Tritt.

Są to kryminaliści, czyli „ochotnicy" do wojska. Wyciągnięto wszystkie zielone winkle i co lżejszych wyślą na front. Taki, co to zarżnął żonę i teściową, a kanarka na świeży luft wypuścił, żeby się ptaszek w klatce nie męczył, ma szczęście, bo zostanie. Na razie jednak są w kupie.

2) Gottlob Berger urodził się 16 czerwca 1896 w Gerstetten, w 1922 roku wstąpił do *NSDAP*, w 1932 roku dowódca *SA-Untergruppe* Württenberg, 30 stycznia 1933 roku wcielony do *SS*, 20 kwietnia 1939 roku w stopniu *SS-Brigadeführera* 1933 roku szef *SS-Ergänzungsamt*. Dwa lata później został szefem *SS-Haumpamtu* w stopniu *SS-Gruppenführera*. 21 czerwca 1941 roku awansowany do stopnia *SS-Obergruppenführera*. Odznaczony Krzyżem Rycerskim z Mieczami. Zmarł 5 stycznia 1975 roku w Gerstetten.

3) Oswald Pohl urodził się 30 czerwca 1892 w Duisburgu. Od 1 kwietnia 1912 roku do 1934 roku był księgowym w marynarce wojennej. W 1925 roku wstąpił do *SA*, a w 1933 roku wstąpił do *SS* w stopniu *SS-Sturmbannführera*. 1 lutego 1934 roku w stopniu *SS-Standartenführera* został szefem *Verwaltungshauptamt der SS*. 9 września awansowany do stopnia *SS-Oberführera*, 1 czerwca *SS-Brigadeführera*, od 1 września 1939 roku szef *SS-Wirtschafts und Verwaltungshauptamt*, 20 kwietnia 1942 roku *SS-Obergruppenführer*, w 1944 roku *SS-Oberstgruppenführer*, 15 listopada odznaczony Krzyżem Rycerskim. Skazany na karę śmierci za ludobójstwo (nadzorował m.in. budowę obozów koncentracyjnych).

4) Ernst Kaltenbrunner urodził się 4 października 1903 roku w Ried. W 1926 roku otrzymał tytuł dr praw. Od 1930 roku w *NSDAP* i *SS* (nr 13039). Od 21 marca 1938 roku *SS-Brigadeführer*, a od 11 września *SS-Gruppenführer*. Wyższy Dowódca *SS* i Policji *„Donau"*. Od 1 kwietnia 1941 roku *General Leutnant der Polizei*. Od 1 stycznia 1943 roku szef *Sicherheitspolizei* i *RSHA*, od 24 czerwca 1943 roku *SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS*, od 15 grudnia 1944 roku dodatkowo w stopniu *General der Polizei*. Skazany na karę śmierci przez Trybunał Norymberski. Powieszony 16 października 1946 roku.



Zweitschrift

SS-Soldbuch

zugleich Personalausweis

Nr. 1102

für

den SS-Grenadier

(Dienstgrad)

ab ... (Datum) ... (neuer Dienstgrad)

ab

ab

Willi Schulze

(Vor- und Zuname)

Beschriftung und Nummer der Erkennungsmarke 0 10733/41 T

Blutgruppe B

Gasmaskengröße 2

Wehrnummer

Bestell-Nr. W SS 4332. Mertsa&Co, Berlin SW61

Książeczka żołdu więźnia obozu koncentracyjnego wcielonego do SS-Sonderregiment „Dirlewanger". *The pay-book belonged to concentration camp prisoner enlisted to SS-Sonderregiment "Dirlewanger".* **[Michaelis Verlag]**



Żołnierze SS-Sonderkommando „Dirlewanger" ochraniają robotników budujących most na Białorusi, jesień 1943 roku. *Soldiers from the SS-Sonderkommando "Dirlewanger" guarded Byelorussian workers building a bridge, Byelorussia, Autumn 1943.* **[Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi]**

Ćwiczą ich w marszu i czekają, czy też wykażą oni zrozumienie życia społecznego, czy nie. Oni zaś wykazują, jak mogą. Są tu zaledwie parę dni razem, a już włamali się do magazynu, nakradli paczek, rozbili kantynę i zdemolowali puff – obozowy burdel (w związku z czym ówże znowu ku powszechnemu żalowi zamknięto) – po co, powiadają bardzo mądrze, mamy iść tłuc się i łba nadstawiać dla esesmanów, kiedy nam tu dobrze? Vaterland vaterlandem, zginie i bez nas, a kto nam będzie buty czyścił na froncie i czy tam są młode chłopaczki?

Idzie więc taka wataha przez drogę i śpiewa „Jutro do domu". Wszyscy sławni zabijacy, jeden sławniejszy od drugiego: Seppel, postrach dachdeckerów, ten, który bezlitośnie każe pracować na deszczu, śniegu i mrozie i zrzuca z dachu za źle przybity gwóźdź; Arno Böhm, numer 8, wieloletni blokowy, kapo i lagerkapo, ten, który zabijał sztubowych, jeśli sprzedawali herbatę, i bił po dwadzieścia pięć za każdą minutę spóźnienia i każde słowo wymówione po wieczornym gongu; ten sam, który starym rodzicom we Frankfurcie pisywał krótkie, ale wzruszające listy o rozłące i powrocie. Poznajemy ich wszystkich: ten bił na D.A.W., ten – to postrach Buny, ów ciapa, ale gdy był chory, czynił wyprawy do budy blokowego po tytoń, aż zbity na perskie oko, wyrzucony został na lager i dostał jakieś nieszczęsne komando w swe złodziejskie łapy. Idą w szeregu znani pederaści, alkoholicy, narkomani, sadyści – a na samym końcu idzie Kurt, elegancko ubrany, rozgląda się wokół, gubi krok i nie śpiewa. Ostatecznie, pomyślałem, to ten, który Cię dla mnie odnalazł i nosił nam listy, zbiegłem więc w te pędy na dół, złapałem go za hals i powiadam: Kurt, pewnie jesteś głodny, przyjdź, ochotniku-kryminalisto, na górę – i pokazałem okno należące do nas. Jakoż pod wieczór zjawił się u nas, wprost na obiad, nawarzony w piecu o majolikowych kaflach. Kurt jest bardzo miły (brzmi to egzotycznie, ale o inne określenie trudno) i umie dobrze opowiadać. Chciał kiedyś być muzykiem, ale ojciec, bogaty sklepikarz, wyrzucił go z domu. Kurt wyjechał do Berlina, poznał tam dziewczynę, córkę jakiegoś innego sklepikarza, żył z nią, pisywał do gazet sportowych, wpadł na miesiąc do ula za burdę ze Stahlhelmem, a potem się na oczy nie pokazał dziewczynie. Zdobył wóz sportowy i szmuglował dewizy. Na jakimś spacerze spotkał swoją dziewczynę, ale się jej nie śmiał przypomnieć. Potem jeździł do Austrii i Jugosławii, aż złapali i wsadzili. A że recydywa (ów nieszczęsny miesiąc), więc po więzieniu do obozu, czekaj końca wojny".

SS-Obersturmbannführer Dirlewanger miał stosunek krytyczny (sic!) do przydatności bojowej więźniów obozów koncentracyjnych. Szef Głównego Urzędu SS, *SS-Obergruppenführer* Gottlob Berger, przekazał 20 marca 1944 roku w tej sprawie meldunek Dirlewangera do Himmlera. Z meldunku wynikało jednoznacznie, że poszczególne urzędy nie współpracowały ze sobą. Sformułowanie, że żołnierze *„czuliby się dumni z otrzymania możliwości bohaterskiej śmierci z ręki wroga"*, nasuwa pytanie, czy Berger rzeczywiście w to wierzył, czy też w ten sposób chciał wpłynąć na Himmlera: *„Reichsführerze! SS-Obersturmbannführer Dr Dirlewanger przedkłada poniższe podanie z prośbą o wzięcie go sobie do serca. Pragnę je poprzeć. Niedawno zostałem poinformowany, że w pewnej fabryce w Marienfelde zostali osadzeni jako więźniowie byli członkowie SS. Ci ludzie zostali skazani na odbycie kary razem z rosyjskimi i angielskimi jeńcami, jeszcze według starego systemu penitencjalnego. Wniosłem sprzeciw w tej sprawie i mam nadzieje, że uda mi się doprowadzić do cofnięcia tej decyzji. Chciałbym zaproponować Reichs-*

führerowi-SS, aby wszyscy ci ludzie, niezależnie od ich przewinień, zostali wcieleni do oddziału Dirlewangera. Robotnicy niezbędni w przemyśle zostaną oddani do dyspozycji fabryk przez SS-Gruppenführera von Gottberga (robotnicy przymusowi z Białorusi). Przy tym mam świadomość, że prawdopodobnie Główny Urząd Sądowniczy SS nie zgodzi się na tę propozycję. Jednakże proszę o możliwość jej przedstawienia. Wszyscy członkowie SS zostali kiedyś przez nas wybrani, wszyscy przedstawiają obraz ludzi, którzy zostali powołani do zadań specjalnych. Podczas szybkiego tworzenia Waffen-SS niemożliwa jest ocena, ile spośród wykroczeń spowodowanych jest niewłaściwym wychowaniem czy złym traktowaniem żołnierzy. Jedynie wojna pozwala na przyzwoite i czyste wymazanie wszelkich przewinień. Przy tym jestem świadom, że nie wszyscy spośród skazanych zasługują na taką szansę i nie wszyscy okażą się jej godni; dla większości będzie to jednak możliwość bohaterskiej i godnej śmierci w walce z wrogiem".

Kolejnym pismem był raport Dirlewangera do *Reichführera-SS* z 14 marca 1944 roku. Dirlewanger proponował w nim przeniesienie skazanych z Obozu Karnego *SS* i Policji w Danzig-Matzkau (Gdańsk-Maćkowy) do swojej jednostki:

„Jednostka podczas ciągłych walk z bandami partyzanckimi oraz na froncie poniosła bolesne straty; tak, że kompaniom brakuje ponad dwóch trzecich ich sił. Uzupełnienie jednostki przez 800 rekretów z obozów koncentracyjnych nie oznaczałoby zwiększenia siły uderzeniowej jednostki przez następne 3–4 miesiące, ponieważ ludzie ci muszą zostać najpierw przeszkoleni, a potem przez dłuższy czas muszą dodatkowo podlegać pilnej obserwacji. Przeniesieni do tej pory do jednostki ludzie nie gwarantują odpowiednich rezerw. Proszę więc o wydanie rozkazu przeniesienia skazanych, którzy po odbyciu kary lub po jej częściowym odbyciu w Obozie Karnym SS i Policji zostali skierowani do Oddziału Próbnego w Pradze, zaś po czterotygodniowym przeszkoleniu byli przenoszeni na próbę tutaj. Moja prośba wynika także z obserwacji, które potwierdzają, że członkowie jednostki mimo całej swej różnorodności, dzięki odpowiedniemu żołnierskiemu wyszkoleniu oraz odporności psychicznej w większości okazali się być dobrymi żołnierzami. Takie postępowanie zagwarantowałoby członkom Oddziału Próbnego „Praga" oraz Oddziału Roboczego „Bobrujsk" możliwość rehabilitacji w walce, poprzez odpowiednie wychowanie i wyszkolenie, z uwzględnieniem zebranych dotąd bogatych doświadczeń. W przypadku Oddziału Roboczego „Bobrujsk" możliwość rehabilitacji nie jest zapewniona, ponieważ jego członkowie zajmują się głównie pracami budowlanymi. Militarne sukcesy tej jednostki pozostają jak dotąd nieznane". Podczas, gdy propozycje zwiększenia stanu jednostki były jeszcze sprawdzane przez Główne Dowództwo *SS* oraz Himmlera, *SS-Standartenführer* Dirlewanger znalazł w maju 1944 roku inną możliwość zwiększenia liczebności swojego oddziału. Po konsultacji z Dowództwem *Waffen-SS* udało mu się doprowadzić do taktycznego podporządkowania różnych jednostek cudzoziemskich – w tym 450. Turkmeńskiego Batalionu Grenadierów. Należy zauważyć, że żołnierze-muzułmanie nie należeli do osób wcześniej karanych. Utworzyli oni I. Wschodniomuzułmański Pułk *SS*.

Dirlewanger przedstawił 20 maja 1944 roku w tej mierze raport Wysokiemu Dowódcy *SS* i Policji *„Rußland-Mitte"* von Gottbergowi: *„Turkmeńscy Muzułmanie zgodnie z meldunkiem SS-Hauptsturmführera Herrmanna są w sile ok. 800 ludzi, a więc batalionu, a nie pułku. SS-Hauptsturmführer Herrmann otrzymał rozkaz zachowania istniejącej struktury pułku, ponieważ w ciągu 3 do 4 tygodni ma dotrzeć dodatkowych 600 turkmeńskich Muzułmanów z Norwegii. Po*



Żołnierze SS-Sonderkommando „Dirlewanger" podczas operacji przeciwko partyzantom na Białorusi, jesienią 1943 roku. Żołnierze noszą typowe umundurowanie polowe Waffen-SS. *Soldiers from the SS-Sonderkommando "Dirlewanger" seen during the anti-partisan operations on Byelorussia in Autumn 1943.* **[Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Białorusi]**

SS-Führungshauptamt

Betr.: Josef Stoklas

Abteilung IE
SS-Führungshauptamt

Verfügung

1. Der Schütze Josef Stoklas wird mit Wirkung vom 1.6.44

SS-Obersturmführer d. R.

SS-Sturmbannführer

Dokument przeniesienia Josefa Stoklasa z Batalionu Próbnego do SS-Sonderregiment „Dirlewanger". *The Josef Stocklas's removal document from the Penalty Unit to the SS-Sonderregiment "Dirlewanger".* **[Rolf Michaelis Verlag]**

ich przybyciu zostaną utworzone dwa dalsze bataliony. Pobyt Turkmeńczyków, włącznie z siłami dodatkowymi, przygotowano w rejonie na północny zachód od Usda. Aby móc przeprowadzić zarządzony przez Główny Urząd SS natychmiastowy wymarsz oddziału Herrmanna do Berlina, konieczne jest jak najszybsze przeniesienie Turkmeńczyków w rejon Usda. Proszę o samochód na 23 maja 1944 roku rano do Usda, który zawiózłby mnie na rozmowę do SS-Hauptsturmführera Herrmanna oraz z powrotem. Szef Głównego Urzędu SS został przeze mnie powiadomiony, że SS-Hauptsturmführer Herrmann dopiero wtedy będzie mógł udać się do Berlina, kiedy Muzułmanie dotrą tutaj i zostaną przeze mnie odebrani".

O ile Himmler nie miał nic przeciwko podporządkowaniu turkmeńskich Muzułmanów *SS*, to jedynie częściowo zgadzał się z życzeniami Dirlewangera dotyczącymi członków *Waffen-SS* i policji skazanych przez sąd wojenny. Dopiero we wrześniu 1944 roku około 1500 żołnierzy z Obozu Karnego *SS* i Policji w Danzig-Matzkau trafiło do jednostki walczącej wówczas w Warszawie. Biuro Głównego Urzędu Sądowniczego *SS* dysponowało jednoznacznymi dyrektywami wydanymi 6 czerwca 1944 roku, do jakich jednostek mogą być wcielani ukarani żołnierze i oficerowie *Waffen-SS* oraz policji: *„Reichsführer-SS wydał zarządzenie dotyczące wcielania skazanych przez SS oraz przez policję do poniższych jednostek specjalnych w podanej kolejności:*

a) 500. Batalion Spadochronowy SS,

b) Jednostki Specjalne SS, np. Batalion SS „Friedensthal" (doświadczeni żołnierze szczególnie przydatni w walce),

c) Pułk Specjalny SS „Dirlewanger" (żołnierze, którzy nie nadają się do 500. Batalionu Spadochronowego SS),

d) Oddział Próbny.

Przydziałami należy kierować w taki sposób, aby większość skazanych trafiała do Pułku Specjalnego „Dirlewanger", o ile nie nadają się oni do 500. Batalionu Spadochroniarzy SS. Oddział Roboczy „Bobrujsk" zostaje w całości wcielony do Pułku Specjalnego „Dirlewanger", bez względu na wiek oraz stopień przydatności jego członków. Użycie ludzi odpowiednio do stopnia ich przydatności należy pozostawić w gestii dowódcy pułku. Nie ma przeciwwskazań dla utworzenia formacji przejściowej, z której żołnierze byliby kierowani do Pułku „Dirlewanger". Formacja ta musiałaby zostać przydzielona do Oddziału Próbnego w Chlum".

Także w tym przypadku teoria i praktyka znacznie różniły się od siebie. Zamiast członków Oddziału Roboczego *„Bobrujsk"* w połowie czerwca 1944 roku, do jednostki określanej mianem Pułku Specjalnego *SS „Dirlewanger"*, do Usda (30 km na wschód od Stołpców) przybyło 500 więźniów obozów koncentracyjnych (182 z Auschwitz i 293 z Sachsenhausen). 30 czerwca 1944 roku jednostka *„Dirlewanger"* dysponowała 17 oficerami, 87 podoficerami oraz 867 żołnierzami, razem stanowiło to 971 ludzi. Jednostka została podzielona na dwa bataliony (I. Batalion: dowódca *SS-Hauptsturmführer* Herbert Maier, II. Batalion: dowódca *SS-Sturmbannführer* Josef Steinhauer). Od 15 kwietnia 1944 roku pułk dysponował także własną Kompanią Rezerwową *SS-Untersturmführer* SS Zimmermann) stacjonującą w Krakowie. Taktycznie Dirlewangerowi podporządkowany został także 1. Wschodniomuzułmański Pułk *SS* liczący prawie 800 ludzi.

Byli więźniowie obozów koncentracyjnych stacjonujący w Sabolotie (4 km na południowy wschód od Usda) tworzyli II. Batalion. Dziennik Batalionu z 12 czerwca 1944 roku obrazuje porządek dnia ustanowiony w regulaminie służby dla nowo przybyłych żołnierzy. Pokazuje przebieg szkolenia wojskowego oraz wyjaśnia, dlaczego II. Batalion przez wiele tygodni *de facto* nie mógł brać udziału w walkach:

„Godzina i rodzaj służby.

05.00 – Pobudka.

05.05–05.25 – Poranna gimnastyka.

05.45–06.00 – Wydawanie kawy.

06.30–07.30 – Lekcja nta temat broni,

a) zaawansowani: MG 34,

b) początkujący: broń strzelecka Gew 98k.

07.35–08.45 – Nauka strzelania: Obchodzenie się z bronią podczas strzelania, elementy toru lotu pocisku.

09.00–12.00 – Zajęcia praktyczne ze strzelania: Celowanie, składanie się do strzału, rodzaje postaw strzeleckich.

Każda kompania w tym samym czasie wykonywała:

Strzelanie nr 1.:150 m z pozycji leżącej.

12.30 – Obiad.

14.00–16.00 – Szkolenie ogólne:

Formy porządku ogólnego, zgodnie z H.Dv. 130/2 a, cyf. 246-303.

16.30–17.15 – Lekcja: stanie na czatach oraz na posterunku, obrona pozycji.

17.15–18.00 – Czyszczenie broni, jednoczesna nauka nowych pieśni marszowych. Na zakończenie apel z bronią.

19.00 – Wydanie rozkazów.

19.30–20.00 – Kolacja.

22.00 – Capstrzyk."

Niespełna dwa tygodnie później oba bataliony wycofały się z Białorusi w ramach odwrotu Niemców w kierunku Lidy (odległość ok. 250 km). Tam na początku lipca 1944 roku doszło do ciężkich walk z silnymi jednostkami piechoty Armii Czerwonej. Przez Grodno, które zostało zdobyte przez Armię Czerwoną 16 lipca 1944 roku, Pułk Specjalny *SS*

„Dirlewanger" dostał się do Prus Wschodnich i znalazł się w rejonie Treuburg (Olecko)–Lyck (Ełk). Mimo, że pojedynczym żołnierzom oraz ich grupom podczas odwrotu wojsk łatwo byłoby zdezerterować, praktycznie nie dochodziło do ucieczek. Gdzie mieliby się udać? Na Białorusi nikt nie chciał zostać, bowiem natychmiast zostałby zabity przez partyzantów, a dotarcie na własną rękę do Niemiec było praktycznie niemożliwe, zarówno ze względu na partyzantów, jak i na żandarmerię polową.

Były żołnierz jednostki tak wspomina wydarzenia w Prusach Wschodnich: *„W roku 1939 z powodu oskarżenia o paserstwo zostałem skazany na dwa lata ciężkiego więzienia. W marcu 1940 roku zostałem skierowany do obozu koncentracyjnego w Dachau. Stamtąd trafiłem do Sachsenhausen, następnie do Neungamme, a w 1942 roku do Auschwitz. Wiosną 1943 roku niespodziewanie zostałem wcielony do jednostki Dirlewangera. Podczas załamania się frontu w rejonie Mińska nasza jednostka na początku lipca 1944 roku wycofała się. Trzech z naszych kompanów zostało oskarżonych o samowolne oddalenie się od grupy i pozostawienie wozu konnego bez nadzoru. Nie mogę powiedzieć, na ile oskarżenia te były prawdziwe. Jednak inni żołnierze naszego pododdziału, dołączyli do nas później, także bez pojazdów konnych. Biorąc pod uwagę, że kompania przybyła do Grodna w liczbie 18 żołnierzy, a pozostali docierali jeszcze przez wiele godzin, a nawet dni; sądzę, że zarzuty SS-Stabscharführera Steina nie były uzasadnione. W każdym razie moim zdaniem SS-Stabscharführer Stein miał jakieś osobiste porachunki z tymi trzema żołnierzami i dlatego złożył fałszywy meldunek dowódcy kompanii, SS-Untersturmführerowi Schreinerowi. Schreiner długo walczył ze sobą, nie mógł jednak zapobiec przekazaniu całej sprawy dowódcy batalionu. Gdyby tego zaniechał, meldunek złożyłby prawdopodobnie osobiście sam Stein. Tego w każdym razie Schreiner się obawiał. W każdym razie meldunek dotarł do Weißego, a trzej kamraci zostali wtrąceni do piwnicy budynku szkolnego w Katny, gdzie w owym czasie stacjonowała nasza jednostka. Jakieś dwie godziny później zostali oni zabrani z piwnicy i umieszczeni w kuchni przy obieraniu ziemniaków. Wieczorem ponownie zostali zamknięci w piwnicy. Następnego dnia osobiście otrzymałem od dowódcy kompanii Schreinera rozkaz odebrania żołnierzom wartościowych rzeczy oraz książeczek żołnierskich. Rozkaz ten wypełniłem. Książeczki żołnierskie, portmonetki oraz podobne rzeczy dostałem od nich bez problemu, jednak wszyscy byli poruszeni, co poznałem po zadanym mi pytaniu: może zostaniemy rozstrzelani? Roześmiałem się tylko. Sam jednak nie wiedziałem, co się stanie. Prawdopodobnie jednak podczas minionych dwóch dni, które minęły od meldunku szef kompanii otrzymał od Weißego rozkaz dotyczący odebrania wartościowych przedmiotów, a także prawdopodobnie dalszych ich losów. Około godziny 14.00 tego samego dnia, a więc wkrótce potem, dowódca zarządził zbiórkę kompanii w pełnym rynsztunku (hełm stalowy). Zbiórka odbyła się, o ile wiem, około godziny 16.00. Kompania wystąpiła bez broni, z wyjątkiem 6 czy 9 żołnierzy z plutonu egzekucyjnego. Jak tylko kompania się ustawiła, pojawił się SS-Sturmbannführer Weiße w swoim Kübelwagenie, wraz z adiutantem. Adjutant pochodził ze Stuttgartu, nie pamiętam jednak, jak się nazywał. Był w randze SS-Obersturmführera i mógł mieć jakieś 45 lat. Weisse wygłosił mowę przed całą kompanią: ci trzej żołnierze złamali dyscyplinę całej jednostki. Ponieważ znajdujemy się w krytycznej sytuacji, nie możemy sobie pozwolić na marnowanier benzyny, by zawieźć tych ludzi na prawdziwy sąd wojenny. Dlatego też tu i teraz zostaje ogłoszony wyrok śmierci! Trzej żołnierze w międzyczasie zostali związani i wyprowadzeni z piwnicy. Stali tyłem do budynku szkoły, w odległości ok. 2 metrów. Odstęp między nimi wynosił jakiś 1 metr. Naprzeciwko nich stał pluton egzekucyjny, a z lewej*



Warszawa, Dworzec Warszawa Główna, widok od strony Al. Jerozolimskich, wiosna 1944 roku. *Warsaw, the Mail Railroad Station, view from the Jerozolimskie Avenue, Spring 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



Warszawa, ruch uliczny wiosną 1944 roku. *Warsaw street traffic, Spring 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

strony kompania. Jak tylko Weisse zakończył swoją mowę, wydał dowódcy kompanii Schreinerowi rozkaz rozpoczęcia egzekucji. Ten podał rozkaz dalej SS-Unterscharführerowi Egle i trzej żołnierze zostali zastrzeleni na naszych oczach. Egle otworzył kaburę, wyjął pistolet i oddał do każdego strzał w głowę. Nigdy nie zapomnę krzyków skazanych: niech zginie także Stabscharführer Stein i Weiße. Wszystkiego dobrego towarzysze! To były ostatnie słowa żołnierzy, którzy zostali zastrzeleni w mundurach bojowych. Wieczorem około godziny 20.00 zostałem wezwany do szefa kompanii Schreinera. Kiedy tam przybyłem pokazał mi pistolet Walther 7,65 mm i zapytał, w której kaburze znajdował się ten pistolet. Zarzucił mi więc, że niedostatecznie „prześwietliłem" rozstrzelanych. Podczas przeszukiwania rozstrzelanych przy jednym z nich znaleziono ten pistolet. Schreinerowi było wyraźnie wstyd, że musiał przekazać meldunek Stabscharführera i, że po jego złożeniu nie mógł w żaden sposób zmienić sytuacji skazanych. Całą tę sprawę postrzegam jako przejaw despotyzmu Weissego, który znany był jako świnia".

Reichsführer-SS wspomniał o Pułku Specjalnym *SS „Dirlewanger"* na zjeździe szefów partii w Poznaniu, 3 sierpnia 1944 roku. Jego wywody były interesujące pod wieloma względami. Jako szef Policji Niemieckiej, od 1933 roku, Himmler skazał tych *„dzielnych i przyzwoitych"* ludzi na kary więzienia lub nawet obozu koncentracyjnego, a teraz wynosił ich zasługi: *„W roku 1941 utworzyłem Pułk Kłusowników „Dirlewanger". Dirlewanger, dzielny Niemiec, który był 10 razy ranny, jest oryginałem. Od Führera uzyskałem pozwolenie wyciągnięcia z więzień niemieckich wszystkich kłusowników posługujących się bronią palną, lecz nie zakładających wnyków. Było ich około 2 000. Spośród tych przyzwoitych i dzielnych żołnierzy żyje tylko 400. Pułk wciąż uzupełniałem skazanymi z SS. W SS mamy niezwykle surowe sądownictwo. [...] Kiedy okazało się, że nie jest to wciąż wystarczające, powiedziałem Dirlewangerowi: Proszę znaleźć sobie w naszych obozach koncentracyjnych odpowiednich ludzi spośród recydywistów. Sposób, dowodzenia pułkiem, jest w wielu przypadkach średniowieczny, dyscyplina jest wymuszana biciem".*

WALKI PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – 1944

Po załamaniu się Grupy Armii *„Środek"* na Białorusi Armia Czerwona natychmiast wkroczyła do Generalnej Guberni. Na głównych kierunkach natarcia znalazły się Warszawa i Lublin. 18 lipca 1944 roku armia sowiecka przekroczyła linię Bugu i pięć dni później dotarła do Lublina. 30 lipca 1944 roku już z tylko osiem kilometrów dzieliło oddziały sowieckie od stolicy Polski. Dla walczącej w okoliach niemieckiej 9. Armii dni te były krytyczne nie tylko na froncie. Wywiad od dawna ostrzegał przed powstaniem polskiej armii podziemnej (Armia Krajowa – *AK*) w Warszawie.

Tak więc miasto miało zostać wyzwolone przez armię podziemną, a nie przez Armię Czerwoną. *General Leutnant* Reinhold Stahel[5], który 25 lipca 1944 roku został mianowany komendantem wojennym Warszawy, zarządził dla swoich od-

5) Rainer Stahel urodził się 15 stycznia 1892 w Bielefeld, w czasie I wojny w jednostce karabinów maszynowych. Od 1918 roku służył w armii fińskiej, po powrocie do Niemiec, w stopniu kapitana w 1934 roku służył w ministerstwie lotnictwa, w 1938 roku objął dowództwo 73. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej. W 1939 roku został dowódcą 151. Rez. Pułku Art. Plot. W 1942 roku 99. Zmot. Pułku Art. Plot. 18 stycznia 1942 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim, niebawem Liśćmi Dębowymi. W 1943 roku dowódca 22. Bryg. Artylerii Plot. we Włoszech, komendant Rzymu. W lipcu 1944 roku komendant Wilna, odznaczony Mieczami, później komendant wojskowy Warszawy, a od 20 sierpnia 1944 roku Bukaresztu. W niewoli sowieckiej do 30 listopada 1955 roku.



Warszawa, Aleje Jerozolimskie, wiosna 1944 roku. *Warsaw, Jerozolimskie Avenue, Spring 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

działów stan gotowości bojowej, podobnie jak dowódca *SS* i Policji Dystryktu Warszawskiego, *SS-Brigadeführer* Paul Geibel[6]. Gubernator dr Ludwig Fischer odrzucił propozycję opuszczenia Warszawy i został w swojej siedzibie, pałacu Brühla. 1 sierpnia 1944 roku po południu rozpoczęły się pierwsze walki na Żoliborzu. O 17.00 rozpoczął się atak przeprowadzony przez 20 000 żołnierzy AK, którzy dysponowali jedynie ok. 1000 sztuk broni! Próby zajęcia Cytadeli, Fortu Traugutta, Dworca Gdańskiego, Dzielnicy Policyjnej, lotniska na Okęciu okupione zostały wysokimi stratami w szeregach polskich i zakończyły się niepowodzeniem. Jednakże powstańcom udało się zająć wieżowiec Prudential w centrum miasta. Próby dostania się do koszar *SS* na Mokotowie na skrzyżowaniu ulic Kazimierzowskiej i Narbutta oraz do koszar na ulicy Rakowieckiej również zakończyły się niepowodzeniem. Duży sukces powstańcy osiągnęli jednak zajmując elektrownię i tym samym przejmując kontrolę nad dzielnicą Powiśle. Oba niemieckie lotniska, na Okęciu (południowy zachód Warszawy) oraz na Bielanach (północny Żoliborz) zostały utrzymane przez oddziały niemieckie, podobnie jak niezwykle ważne strategicznie mosty na Wiśle. Szef Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (*RSHA*), *SS-Obergruppenführer* dr Kaltenbrunner meldował 2 sierpnia 1944 roku do kwatery polowej *Reichsführera-SS: „Komendant Warszawy melduje, że położenie jest bardzo poważne. Wiele niezwykle ważnych obiektów jest w rękach bandytów lub jest zagrożonych przejęciem przez nich. Nasze nieliczne punkty obronne zostały rozbite. Światło i telefony jeszcze działają. Urząd na Pradze został stracony. Powstanie rozszerzyło się na obszar całego miasta. Brak rezerw. Własne straty dotychczas: 2 oficerów, 3 podoficerów i jeden żołnierz – zginęło; 36 rannych – w większej części ciężko".* Kwatera polowa powiadomiła jeszcze tego samego dnia o powstaniu szefa Urzędu Zwalczania Bandytyzmu, *SS-Obergruppenführera und General Waffen-SS und Polizei* Ericha von den Bacha-Zelewskiego (zał. 3). Ten zaś odnotował w swoim dzienniku: *„Duże świństwo w Generalnej Guberni".*

Podczas gdy powstańcy polscy atakowali najpierw małe, a później coraz większe obiekty niemieckie, von den Bach próbował skoordynować operację stłumienia powstania od zewnątrz. 5 sierpnia 1944 roku *OKH* powiadomiło dowództwo 9. Armii Polowej:

Tajne
Dnia 5.8.1944
Ia nr 3759/44 tajne
Odpis maszynowy z dalekopisu
Do Dowództwa 9. Armii
Dnia 04.08.1944, godzina 00.30.

W wyniku zapytań kierowanych z oddziału operacyjnego Dowództwa Grupy Armii (sztab Grupy Armii „Środek" – przyp. wyd. polskiego) *do dowództwa SS w sprawie posiłków dla Warszawy stwierdzam, co następuje:*

6) Paul-Otto Geibel urodził się 10 czerwca 1898 roku w Dortmundzie, od 3 października 1916 kandydat oficerski marynarki wojennej, po ukończeniu szkoły marynarki wojennej w Flensburgu-Mürwick zaokrętowany na pokład krążownika liniowego *„Hindenburg"* jako wachtowy. 2 lutego 1920 przeniesiony do rezerwy (*Leutnant zur See*). Pracował jako broker w firmie ubezpieczeniowej. W 1931 roku wstąpił do *NSDAP* (nr 761 353). Krótko pracował we Froncie Pracy. Służył w *SA* (stopień *SA-Sturmbannführer*) i policji. Od 1938 roku w *SS* (nr 313 910), od 25 marca 1939 *Oberstleutnant* policji i od 1 czerwca 1939 roku *SS-Obersturmbannführer*. Od 1 lipca 1939 roku w policji w Protektoracie Czech i Moraw, w 1942 roku *SS-Standartenführer*, od 22 października pułkownik policji w Łodzi. Od 3 marca 1944 roku dowódca *SS* i Policji w dystrykcie warszawskim. W czasie powstania dowódca sił niemieckich w tzw. Dzielnicy Policyjnej, 17 sierpnia odznaczony Krzyżem Żelaznym II. klasy, a 9 października I. klasy. 9 listopada awansowany do stopnia *SS-Brigadeführera und Generalmajor der Polizei*, 17 lutego 1945 zwolniony ze stanowiska dowódcy *SS* i Policji w Warszawie, wysłany do Pragi. Po wojnie przekazany do Polski, skazany na dożywotnie więzienie, w 1961 roku popełnił samobójstwo w polskim więzieniu.

1. Pułk SS Dirlewanger, począwszy od nocy 3.08, w marszu z Olecka przez Łuczany–Szczytno–Ciechanów do Modlina. Skąd dalszy kierunek wskaże dowództwo 9. Armii.

2. 1. Pułk Brygady Szturmowej SS RONA (Kamiński) przybędzie z rejonu Częstochowy. Szczegóły dotyczące wymarszu i sposobu przewozu (samochód – względnie pospieszną koleją) jeszcze nie ustalone.

3. Z Poznania dojedzie pospiesznym transportem kolejowym batalion zestawiony z SS i Wehrmachtu.

4. Organem odpowiedzialnym , który opracowuje wszystkie transporty SS i policji, jest sztab SS-Obergruppenführera Koppego (zał. 3).

Dowództwo 9. Armii, względnie Komendant Wojskowy Warszawy połączą się bezpośrednio z SS-Obergruppenführem Koppem. Dowództwo SS przyrzekło przyspieszyć wszystkie transporty.

Samochody ciężarowe użyte do przewozu oddziałów wymienionych w punktach 1-3 mają być natychmiast po przybyciu odesłane do instytucji wysyłających. Nie może dojść w żadnym wypadku do przywłaszczenia sobie kolumn transportowych prowizorycznie zestawionych w Reichu".

Wyższy Dowódca Policji i *SS* Kraju Warty *SS-Gruppenführer und Generalleutnant Waffen-SS und Polizei* Reinefarth (zał. 3) przejął w tym czasie dowodzenie nad połączonymi oddziałami. Dziennik wojenny 9. Armii zauważa: *„Dowodzenie wszystkimi zaangażowanymi do zdławienia powstania oddziałami, o ile były dosłane z zewnątrz, przejął SS-Gruppenführer Reinefarth. Komendant wojenny miasta Warszawy chwilowo nie może opuścić miasta; prowadzenie ataków od wewnątrz wydaje się być bezcelowe".* Ponieważ *SS-Obergruppenführer* von dem Bach nie był wówczas zdolny do przejęcia dowodzenia, pierwszy rozkaz natarcia wydał *SS-Gruppen-führerowi* Reinefarthowi 5 sierpnia 1944 roku dowódca 9. Armii, generał wojsk pancernych von Vormann. Grupa



Stanowisko powstańczego ręcznego karabinu maszynowego Browning wz. 28, Warszawa, sierpień 1944 roku. *The Polish Browning Model 1928 light machine gun in action, Warsaw, August 1944.* **[ADM]**

Warszawa, ulica Chmielna, wiosna 1944 roku. *Warsaw, Chmielna Street, Spring 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

Płonąca Wola, 5 sierpnia 1944 roku – widok ze Starego Miasta. *The burning Wola District seen from the Old Town, Warsaw, August 5, 1944.* **[ADM]**

bojowa *„Reinefarth"* miała nadejść od strony zachodniej, poprzez ulicę Wolską (*Litzmannstädt Straße*)–Chłodną (*Eisgruber Straße*)–Ogród Saski (*Sachsen Garten*)–Plac Piłsudskiego (*Adolf Hitler Platz*)–Pałac Brühla do mostu Kierbedzia, tak by podzielić powstańców na zgrupowanie północne i południowe. Jednocześnie mieli zostać uwolnieni znajdujący się w Pałacu Brühla generałowie Stahel i Rohr; a także gubernator dr Fischer. Grupa bojowa *„Reinefarth"* (ok. 5000 żołnierzy) podzieliła się na trzy atakujące grupy:

Południe: 72. Pułk Grenadierów *der Waffen-SS* (rosyjski nr 1 *RONA*), 1700 żołnierzy,

Centrum: Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* 865 żołnierzy, Oddział Specjalny *„Bergmann"* 228 żołnierzy, część grupy żandarmerii *„Posen"* 341 żołnierzy.

Północ: część grupy żandarmerii *„Posen"* 155 żołnierzy, Kompania ze Szkoły *SS* w Brunszwiku 116 żołnierzy.

Odwody: część 608. Pułku Ochronnego, 292 ludzi, Rezerwowy Batalion Polowy *„Hermann Göring"*, 800 żołnierzy, 6. Kompania Żandarmerii Polowej, 600 żołnierzy.

Ze składu pułku *„Dirlewanger"* (pod dowództwem *SS-Sturmbannführera* Weissego), 5 sierpnia rankiem poprzez Modlin, dotarł jedynie I. Batalion (*SS-Obersturmführer* Maier) w sile 365 ludzi. II. Batalion (*SS-Sturmbannführer* Steinhauer) w sile ok. 500 ludzi dotarł do Warszawy 6 sierpnia 1944 roku. Pierwszego dnia walk Pułkowi Specjalnemu *SS „Dirlewanger"* podporządkowano 13. *Front Hilfe Deutschen Reichspost bei der Waffen-SS* oraz część II. batalionu Specjalnej Jednostki *„Bergmann"* (ok. 100 ludzi). Na rogu ulic Wolskiej oraz Młynarskiej doszło do ciężkich walk.

W dziennik wojennym 9. Armii zanotowano: *„Nieprzyjaciel ukryty za barykadami stawia bardzo duży opór"*. Do wieczora Pułk *SS „Dirlewanger"* z pięciu kilometrów, jakie dzieliły go do linii Wisły, zdobył może 600 metrów. Korzystając ze wsparcia



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Vehicles and motocycles from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" on the rest in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

Luftwaffe po ciężkich walkach ulicznych i przy dużych stratach I. Batalion dotarł 6 sierpnia 1944 roku do Pałacu Brühla, z batalionu przedarło się tylko 40 ludzi! Przybyły do miasta 6 sierpnia II. Batalion również poniósł ciężkie straty w drodze do centrum miasta. 7 sierpnia także i on dotarł do Pałacu Brühla. Jednocześnie do Warszawy dotarł *SS-Standartenführer* Dirlewanger. Po wyjeździe z Prus Wschodnich (zał. 4) udał się do swojego zaufanego przyjaciela, *SS-Obergruppenführera* Bergera, do Berlina, a następnie 8 sierpnia zameldował się u *SS-Ober-gruppenführera* von dem Bacha na jego stanowisku dowodzenia w Sochaczewie, na zachód od Warszawy.

Dirlewanger tak opisał walki pułku pod dowództwem *SS-Sturmbannführera* Weissego, w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego w swoim przemówieniu, jakie wygłosił z okazji przyznania mu Złotego Krzyża Niemieckiego: *„5 sierpnia 1944 roku Pułk SS „Dirlewanger" pod dowództwem SS-Sturmbannführera Weissego rozpoczął natarcie na Warszawę wzdłuż ulicy Wolskiej. Rozgorzały najcięższe walki uliczne okupione ogromnymi stratami. Wydawało się, że atak zatrzyma się po kilkuset metrach. Masywne barykady oraz budynki zbudowane jak bunkry zmuszały nasze oddziały do walki o każdą piędź ziemi. Do wieczora pierwszego dnia walk opór wroga wyraźnie się zwiększył. SS-Sturmbannführer Weisse zdecydował się zaatakować barykady wroga i unieszkodliwić je pod osłoną nocy. Do rana 6 sierpnia 1944 roku udało się zdobyć kolejne kilkaset metrów i unieszkodliwić kilka barykad. W ciągu dnia oczyszczono gniazda oporu wroga znajdujące się na linii natarcia, a atak był prowadzony dalej mimo ostrego oporu wroga oraz dzięki osobistemu zaangażowaniu SS-Sturmbannführera Weissego. 7 sierpnia 1944 roku w palących się ruinach domów nadal czaił się wróg. Zawalające się budynki zasypywały posuwających się do przodu pod dowództwem Weissego ludzi. Mimo dużego zmęczenia SS-Sturmbannführer Weisse wydał w godzinach wieczornych 6 sierpnia 1944 roku rozkaz dalszego posuwania się naprzód, przy jednoczesnym bezlitosnym niszczeniu wszystkich budynków; tak, aby 7 sierpnia 1944 roku osiągnąć wyznaczony cel (teren hali targowej – Hale Mirowskie). Grupy bojowe, prowadzone osobiście przez Weissego, osiągnęły cel dnia 7 sierpnia 1944 roku, został on jednak okupiony ogromnymi stratami. O kilkaset metrów dalej w kierunku wschodnim powiewała niemiecka flaga wojenna na budynku komendantury Wehrmachtu. Ją to właśnie obrał sobie za cel Weisse usiłując przebić się przez teren zajęty przez wroga, aby połączyć swoje siły z zamkniętymi tam siłami Wehrmachtu. Dzięki jego zdecydowaniu, osobistej odwadze oraz ciągłej gotowości do walki udało się utworzyć połączenie zachodniej części Warszawy z Wisłą, a tym samym z frontem. Odważny czyn został wykonany po zaciętej walce, podczas której SS-Sturmbannführer Weisse stojąc na czołgu zagrzewał swoich ludzi do walki i jako pierwszy wjechał na podwórze komendantury Wehrmachtu w Pałacu Brühla".*

Po pierwszych dniach walk pułk dysponował siłą już tylko ok. 120 żołnierzy (z ok. 865!). Rozkazem *Reichsführera-SS* otrzymał on w dniach 9 oraz 10 sierpnia 1944roku uzupełnienie w postaci ok. 450 więźniów z więzienia *Wehrmachtu* w Anklam. Poza tym podporządkowano mu część 111. Azerbejdżańskiego Pułku Piechoty. Wraz z tymi żołnierzami 11 sierpnia 1944 roku pułk *„Dirlewanger"* stał się ponownie zdolny do podjęcia natarcia i umocnił dojście do Wisły zajmując ruiny Zamku Królewskiego. Dziennik Bojowy 9. Armii kwitował to zapisem: *„W Warszawie nasze siły atakujące w północnej części miasta zbliżyły się do mostu...".*



Warszawa, Pałac Brühla, siedziba sztabu SS-Sonderregiment „Dirlewanger" w siepniu 1944 roku. *Warsaw, Brühl's Palace the HQ of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in August 1944.* **[ADM]**

14 sierpnia 1944 roku *SS-Obergruppenführer* von dem Bach przejął dowództwo nad wszystkimi jednostkami zaangażowanymi w tłumienie powstania. Dowodził nimi do 9 października.

Drugim celem operacyjnym było zajęcie Starego Miasta. Tam obwarowało się ok. 6 000 powstańców, z których jedynie jedna trzecia była uzbrojona. Rankiem 19 sierpnia 1944 roku Reinefarth wydał rozkaz ataku na Stare Miasto. Grupa bojowa *„Reinefarth"* (ok. 10 500 ludzi) podzieliła się na:

Grupa Bojowa *„Reinefarth"*:

Dowódca: *SS-Gruppenführer* Reinefarth

I. Grupa Uderzeniowa *„Dirlewanger"*:

SS-Oberführer (awans 12 sierpnia 1944 roku) Dirlewanger dowódca *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"*,

Oddziały: pułk *SS „Dirlewanger"* z podporządkowaną wzmocnioną 3. kompanią 111. Pułku Azerbejdżańskiego i 1. Wschodniomuzułmańskim Pułkiem *SS* (bez III. batalionu) – 19 oficerów/1306 podoficerów i żołnierzy,

wzmocniony II. Batalion Oddziału *„Bergmann"* (bez 7. kompanii) i 2. i 4. kompania żandarmerii z grupy operacyjnej *„Walter"* 9 oficerów/539 podoficerów i żołnierzy,

1. i 2. kompania 111. Pułku Azerbejdżańskiego,

5 armat kalibru 20 mm z 80. Pułku Artylerii Przeciwlotniczejj (*Heer*) oficer/30 podoficerów i żołnierzy,

pluton z 4. Kompanii Ciężkiej z 111. Pułku Azerbejdżańskiego,

pluton 654. Batalionu Pionierów 56 podoficerów i żołnierzy,

drużyna z Batalionu Miotaczy Ognia *„Krone"* (8 miotaczy), 8 podoficerów i żołnierzy

II. Grupa Uderzeniowa *„Reck"*:

Dowódca: major Reck, Szkoła Piechoty w Poznaniu,

Oddziały: wzmocniony kombinowany Batalion Grenadierów *„Arzberger"* (dowództwo, trzy kompanie grenadierów, kompania broni ciężkiej, pluton ppanc., pluton konny, pluton pionierów), 7. kompania 111. Pułku Azerbejdżańskiego, kompania grenadierów ze Szkoły *SS „Treskau"*, 11 oficerów/888 podoficerów i żołnierzy,

1. i 6. kompanie żandarmerii z grupy operacyjnej *„Walter"* 9 oficerów/262 podoficerów i żołnierzy,

kompania policji *„Warschau"* 363 podoficerów i żołnierzy,

pluton z kompanii ciężkich karabinów maszynowych *SS „Röntgen"* z Poznania, oficer/38 podoficerów i żołnierzy,

drużyna z Baonu Miotaczy Ognia *„Krone"* (8 miotaczy) – 8 podoficerów i żołnierzy.

III. Grupa Uderzeniowa *„Schmidt"*:

Dowódca: podpułkownik Schmidt, dowódca 608. Pułku Ochronnego,

Oddziały: 608. Pułk Ochronny 20 oficerów/598 podoficerów i żołnierzy,

Batalion Grenadierów *„Benthin"* (bez 2. kompanii) 9 oficerów/536 podoficerów i żołnierzy,

Batalion Policji *„Burkhardt"*: (3 kompanie) 7 oficerów/264 podoficerów i żołnierzy,

dwa plutony z 4. Kompanii Ciężkiej, 111. Pułku Azerbejdżańskiego oficer/60 podoficerów i żołnierzy,

drużyna z Batalionu Miotaczy Ognia *„Krone"* (8 miotaczy)/ 8 podoficerów i żołnierzy,

75. Szkolny Pociąg Pancerny oficer/48 podoficerów i żołnierzy.

Od północy poprzez ulicę Franciszkańską nacierała grupa *„Schmidt"*, zaś od strony brzegu Wisły wzdłuż ulicy Mostowej część grupy *„Dirlewanger"*. Pozostali żołnierze grupy



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

„*Dirlewanger*" mieli atakować się przez Plac Zamkowy oraz Plac Teatralny na północ, zaś grupa „*Reck*" z zachodu poprzez ulicę Bielańską i Długą. Kiedy po ciężkich walkach ulicznych powstańcy w obrębie Starego Miasta zostali pobici, sztab *AK* w nocy z 25 na 26 sierpnia 1944 roku opuścił rejon Starówki poprzez kanały. Wojska niemieckie w okresie od 10 do 27 sierpnia poniosły straty w wysokości 91 oficerów, oraz 3770 podoficerów i żołnierzy – z czego 28 oficerów i 629 podoficerów i żołnierzy w pułku „*Dirlewanger*".

Były żołnierz Pułku Specjalnego *SS* tak przypomina sobie walki: „*Przemarsz przez ulicę Wolską trwał bardzo długo. Mieliśmy dłuższy postój w pobliżu dużego sklepu ogrodniczego (rejon Młynarskiej). Drugi dłuższy postój miał miejsce na Placu Mirowskim, obok Hali Mirowskiej. Także dostanie się do Ogrodu Saskiego oraz dotarcie do Pałacu Brühla zajęło nam sporo czasu. Po dotarciu do Pałacu Brühla jeszcze przez kilka dni walczyłem w linii. Walka o Zamek Królewski na Starym Mieście była moją ostatnią walką w Warszawie. W drodze z Zamku na Plac Piłsudskiego znajdował się klasztor wizytek, zamieszkały jeszcze przez siostry, w którego piwnicach znajdowały się ogromne ilości wina. W międzyczasie do Warszawy przybył Dirlewanger i zajął Pałac Brühla na swoją kwaterę polową. Posłał mnie wtedy wraz z kilkoma innymi ludźmi jako straż do klasztoru. Naszym zadaniem było zapobieżenie molestowaniu sióstr zakonnych; mieliśmy jednak również zwracać uwagę, aby zasoby wina i innych alkoholi nie zostały splądrowane. 24 sierpnia 1944 roku zostałem odznaczony Krzyżem Żelaznym I. klasy. Tego dnia zostałem wysłany przez Dirlewangera z przesyłką do Niemiec, miałem odnaleźć jego rodziców. Kiedy na początku września 1944 roku powróciłem do Warszawy Dirlewangera nie było już w Pałacu Brühla. Sztab podzielił się. Sztab Bojowy, pod dowództwem SS-Sturmbannführera Weissego pozostał w pałacu, Dirlewanger wraz ze pozostałymi sztabowcami przeniósł się do szpitala św. Stanisława na ulicy Wolskiej. Ja także przeniosłem się do tego szpitala. Wiem, że SS-Gruppenführer Reinefarth miał ostre starcie z Dirlewangerem. Reinefarth został zaproszony przez Dirlewangera do szpitala na jakieś przyjęcie, możliwie, że chodziło o przyjęcie urodzinowe Dirlewangera. W sprzeczce chodziło o jakieś odznaczenia, które zostały, bądź nie zostały nadane. Kiedy Reinefarth po tej sprzeczce opuścił szpital, Dirlewanger był wściekły(...)*".

Zdziesiątkowany w czasie walk na Starym Mieście Pułk *SS* „*Dirlewanger*" otrzymał pod koniec sierpnia 1944 roku wsparcie. W jego szeregi trafiło 120 powracających z urlopu, ozdrowieńców lub po prostu żołnierzy przeniesionych do Pułku Specjalnego *SS*, 300 więźniów z więzienia *Wehrmachtu* Aklam oraz około 600 więźniów z więzienia Glatz (Kłodzko). Ponadto do Pułku dostało się ok. 120 więźniów obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.

Aby odebrać Armii Czerwonej możliwość utworzenia przyczółka na lewym brzegu Wisły, od dnia 3 września 1944 roku wyznaczono nowy cel: opanowanie dzielnicy Powiśle. Pułk *SS* „*Dirlewanger*" zaatakował od północy poprzez ulicę Dobrą w kierunku południowym, a następnie podzielił się i z trzech kierunków zaatakował na zachód przez Nowy Świat w kierunku Placu Napoleona. 9 września 1944 roku żołnierze pułku dotarli do ulicy Czackiego i Placu Napoleona. Dalszy atalk został powstrzymany. Następnie pułk *SS* „*Dirlewanger*" został przeniesiony na Czerniaków.

Od 11 września 1944 roku pułk *SS* „*Dirlewanger*" rozpoczął natarcie od północy, z rubieży ulic Książęca-Ludna w kierunku ulicy Wilanowskiej; w tym samym czasie jednostki grupy bojowej „*Rohr*" atakowały od strony południowej i zachodniej.

W tym czasie na froncie ponownie uaktywniła się Armia Czerwona i zmusiła oddziały niemieckie do wycofania się 13-15 września z Pragi. W tej sytuacji zostały wysadzone mosty przez Wisłę. Dwa dni później oddziały polskie próbowały utworzyć przyczółek po zachodniej stronie Wisły, aby w ten sposób pomóc oddziałom powstańczym. W tej akcji Polacy stracili 2000 żołnierzy. 16 września 1944 roku polscy powstańcy zostali wyparci do obszaru od ulicy Wilanowskiej do Zagórnej. Walki, które zaliczają się do najcięższych i najbardziej zaciętych podczas całego powstania, zakończyły się 23 września 1944 roku.

Były żołnierz pułku *SS* tak relacjonuje ten okres walk: *„Zanim jednostka Dirlewangera została użyta do tłumienia Powstania Warszawskiego znajdowała się w Prusach Wschodnich. Stamtąd zostaliśmy samochodem ciężarowym przetransportowani do Warszawy i zgodnie z tym co pamiętam dotarliśmy rankiem 5 sierpnia 1944 roku ok. godz. 3.00 na lotnisko Bielany. Tam zrobiliśmy krótki postój na wolnym powietrzu. Nasze bagaże złożyliśmy następnie w hangarze i otrzymaliśmy polecenie zabrania jedynie oporządzenia szturmowego. Pieszo dostaliśmy się poprzez ogródki działkowe do ulicy Wolskiej, którą do dziś dzień dokładnie pamiętam. Tam zebraliśmy się najpierw w pobliżu cmentarza ortodoksyjnego (prawosławnego), gdzie po raz pierwszy – ok. godz. 7 czy 8 rano – zostaliśmy poinformowani, że w Warszawie wybuchło powstanie. Nasze zadanie bojowe brzmiało: wyzwolić ulicę Wolską aż do Ogrodu Saskiego. My jako 1. kompania mieliśmy przejąć południową stronę ulicy. Wyraźnie zwrócono nam uwagę, że nie mamy interesować się zapleczem ulicy ani uliczkami bocznymi. Powiedziano nam, że oczyszczeniem tych rejonów mają zająć się postępujące za nami jednostki policji. Jakikolwiek rozkaz Führera, czy też Himmlera, mówiący o tym, że należy zlikwidować całą ludność pochodzenia polskiego bez względu na to, czy brała udział w walce, czy też nie, był nam nieznany. Także później nawet w plotkach nie słyszałem o jakimkolwiek tego typu zarządzeniu czy rozkazie. Nigdy także nie powiedziano nam, że nie wolno nam brać jeńców. W późniejszej walce braliśmy przecież jeńców. Odnośnie cywili powiedziano nam nawet wyraźnie, że mamy ich odsyłać na tyły, gdzie miały się nimi zająć jednostki policji* (aby ich rozstrzelać, bowiem oddział szturmowy dysponował niezbyt dużą ilością amunicji – przypis wyd. polskiego). *O 9.00 przystąpiliśmy do pierwszego ataku. Pierwsza potyczka przy wiadukcie nad torami rozpoczęła się, kiedy mieliśmy już duże straty* (trudno ocenić, skąd taka informacja, bowiem oddziały powstańcze zajmowały pozycje 400-500 dalej – przypis wydania polskiego). *Musieliśmy się nieco wycofać i przegrupować nasze siły. Około godziny 11.00 kontynuowaliśmy marsz, tym razem zaglądając także do domów i na podwórka. Podczas marszu przeszedłem przez mur i trafiłem do zajezdni tramwajowej, gdzie napotkaliśmy na opór. W zajezdni ze studzienek kanalizacyjnych zaczęli wychodzić cywile, których odsyłaliśmy na tyły. Głównie były to kobiety oraz dzieci. Nakazaliśmy im iść ulicą Wolską w kierunku zachodnim. Podczas przechodzenia przez zajezdnię nasza jednostka podzieliła się. Ja trafiłem na otwór w murze, przez który dostałem się z powrotem na ulicę Wolską. Do Ogrodu Saskiego przebilimy się 7 lub 8 sierpnia. Następnie zostaliśmy skierowani do walk na Starym Mieście w kierunku północnym, a następnie w obszarze położonym na północ od Ogrodu*



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Vehicles and motocycles from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



Pojazdy i motocykle w SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas postoju w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Vehicles and motocycles from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

Saskiego i na zachód od Wisły. Tam mieliśmy do czynienia z regularnym wojskiem polskim. Na początku naszych walk 5 sierpnia 1944 roku do pułku nie były przydzielone żadne inne oddziały. Dopiero po dotarciu do Ogrodu Saskiego widziałem oddziały muzułmańskie. Ich żołnierze nosili zakrzywione sztylety i tureckie fezy na głowach. Jednak ich styl walki nie cieszył się naszym szczególnym uznaniem. 17 września 1944 roku zostałem postrzelony w płuco nad Wisłą, a tym samym mój udział w walkach zakończył się".

Po walkach na Czerniakowie pułk *SS „Dirlewanger"* trafił do odwodu, natomiast 19. Dywizja Pancerna od 24 września 1944 roku wraz z grupą *„Rohr"* zajmowała się skoncentrowanym atakiem na Mokotów.

Pod ciągłym ostrzałem i w beznadziejnym położeniu dowództwo powstańców przedostało się kanałami na północ, do centrum miasta. W powstałym na skutek tego chaosie rozegrały się dantejskie sceny. Tylko niewielkiej części powstańców udała się ucieczka. 27 września 1944 roku skapitulowali ostatni powstańcy na Mokotowie. Po zakończeniu akcji *„Mokotów"*: jednostki 19. Dywizji Pancernej oraz grupy *„Rohr"* zostały odwołane i przydzielone do walk o Żoliborz. Dowództwo 9. Armii wydało odpowiedni rozkaz 26 września 1944 roku:

„1) W związku z akcją na Mokotów XXXXVI. Korpus Pancerny ma rozkaz walczyć z partyzantami na Żoliborzu. Rozpoczęcie ataku nie wcześniej niż 28 września 1944 roku. Atak ma przeprowadzić 19. Dolnosaksońska Dywizja Pancerna.

2) Grupa korpuśna von dem Bach zostaje podporządkowana XXXXVI. Korpusowi Pancernemu:

Pułk „Schmidt",
Grupa Szturmowa „Dirlewanger",
218. Kompania Dział Szturmowych,
1000. Kompania Dział Szturmowych,
i inne jednostki po ustaniu akcji „Mokotów".

3) W celu wsparcia grupy atakującej pod rozkazy Arko 101 zostają oddane połączone siły:

XXXXVI. Korpusu Pancernego,
140. Zgrupowania Artylerii (Arko),
Artylerii Korpusu von dem Bach.

4) XXXXVI. Korpus Pancerny dokona do 28 września 1944 roku, wraz z Grupą von dem Bach, oraz przy współpracy oficera wywiadu rozpoznania na Żoliborzu i poprzez prowadzenie rozpoznania zdobędzie miejsca dogodne dla późniejszego utworzenia baz wypadowych dla natarcia".

Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* liczący 3 września 1944 roku 1400 żołnierzy, po walkach na Czerniakowie dysponował 300 żołnierzami. Aby zwiększyć jego liczebność Himmler polecił jego wzmocnienie poprzez wcielenie więźniów obozu karnego *SS* i policji Danzig-Matzkau. 20 września 1944 roku *SS-Brigadeführer* i generał major *Waffen-SS* Rode powiadomił *SS-Obergruppenführera* von dem Bach o wcieleniu żołnierzy *SS* skazanych wyrokami sądowymi. *„Reichsführer-SS polecił doprowadzenie do Pułku SS „Dirlewanger", jako batalionu marszowego 1500 więźniów z obozu karnego Danzig-Matzkau. Batalion ten ma mieć od początku zapewnioną należytą opiekę i wyposażenie. Wymarsz w przeciągu trzech dni. Cel marszu: stanowisko dowodzenia, Korpus von dem Bach, Warszawa. Użycie na linii frontu w ramach tłumienia powstania. Główny Urząd Zarządzania i Gospodarki SS prosi się o wydanie stosownych rozkazów dotyczących umundurowania oraz postępowania z więźniami Matzkau. Wyposażenie, uzbrojenie oraz wydanie rozkazu wymarszu należą do Głównego Urzędu SS, który to prosi się o wydanie stosownych zaleceń. Wymarsz oraz przybycie na miejsce mają być mi zameldowane".*

Kiedy powstańcy na Żoliborzu odrzucili ofertę kapitulacji, 29 września 1944 roku rozpoczął się atak. 19. Dywizja Pancerna zaatakowała od północnej i wschodniej strony dzielnicy, od zachodu grupa *„Reck"*, od południa grupa *„Schmidt"*, a od południowego wschodu grupa *„Dirlewanger"*, która jednym batalionem wspierała działania grenadierów z 19. Dywizji Pancernej. Wsparcie zapewniały bombowce nurkujące oraz pojazdy pancerne oraz liczna artyleria. 30 września powstańcy skapitulowali całkowicie. Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* liczył wtedy tylko 648 ludzi! Tym samym od chwili, kiedy pułk zasiliło 1500 ludźmi z obozu karnego Danzig-Matzkau (20 lub 26 września) poniósł straty w wysokości ok. 1000 ludzi (sic!)!

Były żołnierz pułku tak relacjonuje okres walk w Warszawie: *„Kiedy zostaliśmy zaalarmowani w Prusach Wschodnich, w ogóle nie wiedzieliśmy, o co chodzi. Przypuszczaliśmy, że chodzi o ograniczony udział w walkach, przez dwa lub trzy dni, w charakterze jednostki alarmowej. Nigdy nie przypuszczalibyśmy, że potrwa to ok. 2 miesięcy i, że dla wielu z nas będzie to ostatnią walką! Poprzez lotnisko dostaliśmy się wreszcie do zachodniej części miasta i otrzymaliśmy rozkaz przebicia się główną ulicą w kierunku wschodnim i uwolnienia otoczonej komendantury miasta. Poruszając się raz prawą, raz lewą stroną ulicy, nagle zostaliśmy ostrzelani z okolicznych domów. Pierwsze straty i postój, marsz, ponowne postój, strzelanina i sprzeczne rozkazy: to wchodzić do domów i w podwórka, to znów po prostu poruszać się naprzód ulicą. Żołnierze padali jak muchy. Klęcząc mój sąsiad otrzymał postrzał w głowę przez stalowy hełm i upadł. Szybko rozejrzałem się i wbiegłem do jednego budynku. Drzwi były zamknięte, ale przynajmniej ich rama nieco mnie osłaniała. Rozejrzałem się. Nasi ludzie wycofali się do budynków. Niektórzy leżeli na ulicy, martwi lub ranni. Nie padł rozkaz dalszego posuwania się naprzód, musieliśmy więc schronić się w budynkach. Ponieważ drzwi budynków w większości były zamknięte, zostały rozbite kolbami karabinów lub rozerwane za pomocą granatów. W domach akcja potoczyła się szybko. Nie chcieliśmy dać powstańcom czasu do namysłu i oczyściliśmy dom w kilka minut. Każdy pokój został w biegu przeszukany. Każdego napotkanego Polaka spotykał ten sam los. Nie można było ocenić, kto spośród spotkanych ludzi był powstańcem, a kto nie. Poza tym dla nas wszyscy Polacy byli wrogami. Ulica została wyzwolona. Nasi ludzie wbiegali grupami do domów i w ten sposób jednocześnie przeszukiwano 15 lub więcej domów. Wtedy nagle ucichły strzały po polskiej stronie. Prawdopodobnie Polacy powstanie wyobrażali sobie jako coś prostszego. Tak więc przekonali się, że pomylili się w swoich rachubach. Do południa mieliśmy wysokie straty. Walki wyglądały wciąż tak samo i powoli przyzwyczajaliśmy się do zajmowania ulic i kolejnych domów. Nocą wszyscy pozostawaliśmy w gotowości bojowej. Poprzez Hale Targowe (Mirowskie) następnego dnia dotarliśmy do Pałacu Brühla, w którym znajdowała się siedziba dowództwa niemieckiego. Stąd podejmowaliśmy każdego dnia kolejne natarcia na sąsiednie ulice. W połowie sierpnia nadszedł kolejny rozkaz ataku na Stare Miasto. Stare domy z ich grubymi murami i ciężkimi drzwiami były dla nas jak twierdze. Zewsząd słychać było wystrzały – określenie miejsca oraz kierunku wystrzału było praktycznie niemożliwe. To, czy ktoś został ranny czy też nie pozostawało wyłącznie kwestią szczęścia. Walki w obrębie jednego domu z piętra na piętro nie były wcale rzadkością. Powstańcy częściowo ukrywali się w piwnicach i korzystali z licznych połączeń pomiędzy budynkami lub z kanałów. My otrzymywaliśmy ciągłe wsparcie: przysyłano do nas ludzi, na których z różnych powodów ciążyły wyroki, a którzy otrzymywali szansę rehabilitacji. Dostawali do ręki karabin i leć ptaszku! Ilu z nich brało rzeczywisty udział w walkach i poległo praktycznie nie dało się stwierdzić. Prawie wszystko było możliwe: niektórzy pojedynczo lub w małych grupach ukrywali się w budynkach i czekali do następnego dnia, inni próbowali nawiązać kontakt z powstańcami. Jeżeli jednak tacy*



Ruiny domów na Starym Mieście, sierpień 1944 roku. *The destroyed buildings in Old Town District in Warsaw in August 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie, sierpień 1944 roku. Jeden z żołnierzy posiada mundur z patką kołnierzową opracowaną dla pułku „Dirlewanger". *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Warsaw in August 1944. Note interesting collar patch designed for the SS-Sonderregiment "Dirlewanger".* **[Rolf Michaelis Verlag]**

ludzie zostali odnalezieni, to sąd wojenny nie był potrzebny... Naszą przewagą było zaopatrzenie w jedzenie i picie, które funkcjonowało poprawnie praktycznie cały czas w przeciwieństwie do polskich powstańców, którzy bardzo cierpieli z powodu braku wody. Ponieważ Stare Miasto z jego mocnymi, częściowo metrowymi, a nawet dwumetrowymi murami było praktycznie nie do zdobycia, ponowiono ataki z powietrza. Najpierw zbombardowano wszystko co było można, a następnie artyleria i granatniki dokończyły dzieła zniszczenia. Po walkach na Starym Mieście otrzymałem jak wielu innych podoficerów Krzyż Żelazny I. klasy. Następnie natychmiast zostałem przerzucony do dzielnicy nadwiślańskiej. Tu powtórzyły się zacięte walki, a następnie ponownie walczyłem na Żoliborzu. Byłem pod wrażeniem tego, jak sprawnie napływały uzupełnienia. Z pewnego obozu koncentracyjnego przydzielono nam skazanych za przestępstwa pospolite oraz tzw. aspołecznych. Nie mieli oni jednak żadnego doświadczenia wojskowego i nawet nie potrafili rozłożyć broni. Lepiej było, kiedy trafili do nas skazani z Danzig-Matzkau, którzy coś potrafili. Ci rzeczywiście mogli się u nas zrehabilitować i przeważnie byli dobrze wyszkoleni. Jednakże także wśród nich trafiło się kilku nieudaczników. Przypominam sobie pewnego małego faceta, który szmuglował różne rzeczy i prowadził czarnorynkowy handel z cywilami. U nas znalazł się po raz pierwszy w walce po swoim szkoleniu podstawowym. Myślę, że niedługo potem zginął..".

W sprawozdaniu *Wehrmachtu* z 3 października 1944 roku czytamy: *„Powstanie Warszawskie padło. Po trwających długie tygodnie walkach które doprowadziły do prawie całkowitego zniszczenia miasta, resztki powstańców przestały stawiać opór i skapitulowały".*

Apokaliptyczne Powstanie Warszawskie zakończyło się. W zupełnie nieskoordynowanej i nieprzygotowanej walce w ciągu 63 dni straciło życie ponad 250 000 ludzi! Rozgrywały się straszne sceny. Tylko w dzielnicy Wola 5 i 6 sierpnia 1944 roku zastrzelono ponad 50 000 cywilów i powstańców. Jednak także Polacy nie zachowali się do końca po żołniersku – zastrzelili wszystkich wziętych do niewoli żołnierzy pułku Dirlewangera, policji oraz obcych jednostek (*RONA*)? (patrz na ten temat w rozdziale *Zbrodnie*).

Niewiarygodne egzekucje masowe w pierwszych dniach powstania spowodowały wysłanie meldunków do dowództwa jednostek. Za działania te uczyniono odpowiedzialnymi przede wszystkim członków brygady szturmowej *Waffen-SS RONA* (rosyjska nr 1) i Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger".* Szef Sztabu Generalnego, generał Guderian, napisał o tym w swoich pamiętnikach: *„To czego się dowiedziałem było tak przerażające, że poczułem się zobowiązany do doniesienia jeszcze tego samego wieczora o wszystkim Hitlerowi i domagania się usunięcia obu brygad* (Kaminskiego i Dirlewangera, przyp. aut.) *z frontu wschodniego".* Niewytłumaczalne i niewybaczalne jest to, że doszło do tego typu rozstrzelań. Jednakże wymienione przez Guderiana brygady wydają się nie być za to odpowiedzialne! 72. Rosyjski Pułk Grenadierów *Waffen-SS* (*RONA*) brał w tym czasie udział w walkach w zupełnie innej części miasta (Ochota), a Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* przeprowadzał trudny atak na Pałac Brühla – I. Batalion 6 sierpnia 1944 roku liczył trochę ponad 40 ludzi(?). Należy przyjąć, że niektóre masowe egzekucje były przeprowadzane przez postępujące za wojskiem oddziały policji i żandarmerii (bliżej na temat zbrodni wojennych w rozdziale *Zbrodnie*). Dirlewanger został zaproszony 16 października 1944 roku przez Generalnego Gubernatora Hansa Franka do złożenia raportu końcowego na Zamku w Krakowie. Przy tej okazji Frank przekazał mu także nadany 30 września 1944 roku (8 października 1944 roku?) Order Krzyża Rycerskiego Orderu Krzyża Żelaznego.



Powstańcza barykada na skrzyżowaniu ulicy Chłodnej i Wroniej, sierpień 1944 roku. *The Polish barricade located on the crossroad Chłodna/Wronia Street, Warsaw, August 1944.* [ADM]

PRZYPIS DO WYDANIA POLSKIEGO

PUŁK SPECJALNY SS „DIRLEWANGER" W POWSTANIU WARSZAWSKIM – DZIAŁANIA WOJSKOWE

Pierwsze jednostki pułku specjalnego *SS „Dirlewanger"* dotarły do Warszawy transportem samochodowym nocą 5 sierpnia. Początkowo przybył tylko I. Batalioñ, który z lotniska bielańskiego (żołnierze dotarli do Bielan o 3.00 w nocy) przemaszerował przez Powązki i Koło (ogródki działkowe) na Wolę. Około 7.00-9.00 żołnierze dotarli do cmentarza prawosławnego na Woli. Batalion prawdopodobnie nie brał wówczas udziału w egzekucjach ludności cywilnej (od 10.00-11.00) w rejonie cmentarzy na Woli (patrz rozdział *Zbrodnie...*), bowiem ulicą Wolską, Dworską, Skierniewicką i Siedmiogrodzką przemaszerował w rejon walk.

Początkowo żołnierze batalionu zostali skoncentrowani w fabryce położonej u zbiegu ulic Dworskiej (obecnie M. Kasprzaka) i Prądzyńskiego. Pamiątką po „pobycie" żołnierzy Dirlewangera były napisy na ścianach wykonane wewnątrz hali fabrycznej (budynek został rozebrany w 1974 roku, natomiast z racji licznych „hitlerowskich" napisów na ścianach był nazywany przez okolicznych mieszkańców *„Domem Hitlera"*).

Dalej batalion posuwał się ulicą Wolską, jednak prawdopodobnie nie przekroczył wiaduktu linii obwodowej i skierował się bardziej na południe, aby przedostać się dalej w głąb miasta nie obsadzoną przez powstańców ulicą Dworską (pierwsze pozycje powstańców znajdowały się dopiero wzdłuż ulicy Towarowej!). Prawdopodobnie żołnierze Dirlewangera obsadzili też dwa bunkry zbudowane wzdłuż torów linii obwodowej i być może wzmocnili *Werkschützów* z Gazowni Warszawskiej.

Około 11.00 batalion przedostał się na teren I. Gimnazjum Męskiego im. gen. J. Sowińskiego (obecnie III. Liceum Ogólnokształcące) przy ulicy Młynarskiej 2 (obecny adres ul. Rogalińska 2) i niedługo potem bez walki opanował zajezdnię tramwajową *„Wola"* i zwrócił się w kierunku północnym na główną barykadę (Wolska-Młynarska) i szpital św. Stanisława (obecnie Szpital Zakaźny). Prowadząc ciężkie walki do godz. 14.00 batalion opanował te obiekty pomimo bohaterskiej obrony powstańców.

Barykada u zbiegu Wolskiej i Młynarskiej była obsadzona przez 200-osobowy oddział *OW PPS* kpt. *„Wagi"*, (Karola Kryńskiego), *„Czwartaków" AL* sierż. „Mirka" (Lecha Matawowskiego) i pluton ppor. „Czarnego" (Tadeusza Chorążyka) z batalionu *AK „Parasol"*. W tej walce oddział kpt. *„Wagi"* został doszczętnie zniszczony, a dowódca poległ, zaś pluton *„Czwartaków" AL* sierż. „Mirka" poniósł ciężkie straty i został odrzucony na wschód ulicą Wolską w kierunku ul. Chłodnej.

Około godz. 14.00 położenie bojowe walczących stron skrystalizowało się. Niemcy uzyskali powodzenie na kierunku ul. Wolskiej (i Siedmiogrodzkiej), przekroczyli rozległy Plac Kercelego (rejon skrzyżowania Al. Solidarności–Okopowa) i doszli do barykady na skrzyżowaniu ul. Chłodnej z ul. Wronią. Atak na tę placówkę powstańczą, bronioną przez oddział z batalionu *„Chrobry I"* zakończył się niepowodzeniem.

Wieczorem 5 sierpnia oddziały Dirlewangera ponownie nacierały wzdłuż ul. Karolkowej. Niemcy odrzucili powstańców i opanowali o zmierzchu szpital Św. Łazarza, po czym posunęli się jeszcze dalej aż do północnego skraju placu Kercelego.

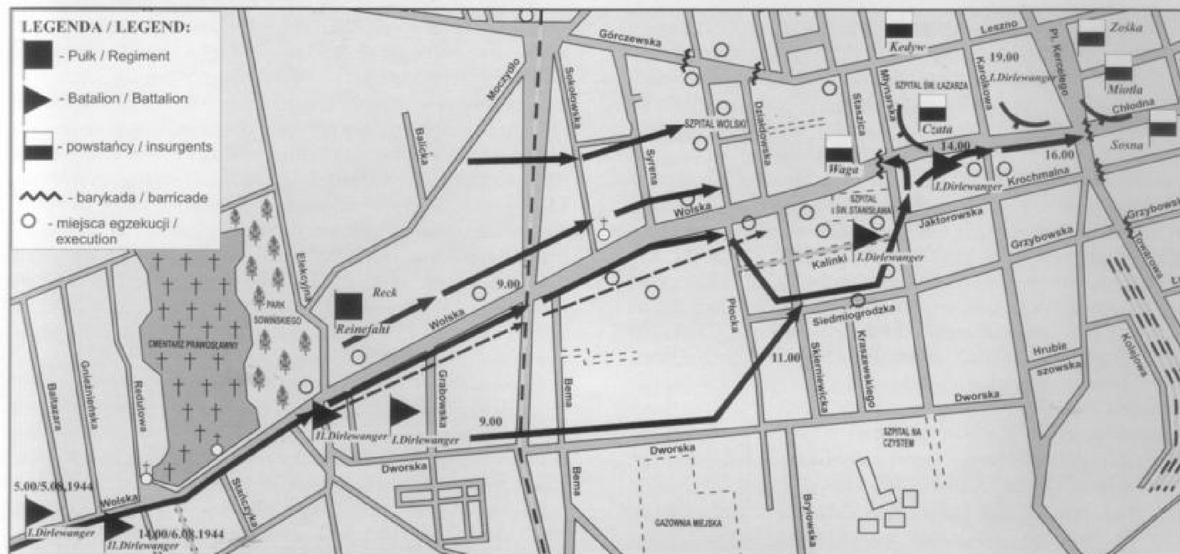
6 sierpnia 1944 roku Niemcy rozpoczęli intensywne działania zaczepne mające na celu zajęcie arterii komunika-



Powstańcy z oddziału bojowego OW PPS kpt. „Wagi" broniący barykady na skrzyżowaniu Wolska-Młynarska, sierpień 1944 roku.
The Polish insurgents from the OW PPS unit commanded by Captain "Waga" defended barricade located on the crossroad Wolska/Mlynarska Street, Warsaw, August 1944. **[ADM]**

cyjnej wschód-zachód do Wisły. Pułk Dirlewangera miał nacierać w sile jednego batalionu pomiędzy Wolską a Grzybowską, i w stosownej chwili przebić się Wolską i Chłodną przez plac Żelaznej Bramy aż na plac Piłsudskiego.

Natarcie niemieckie podzieliło się na dwa niezależne działania – przeciwko *„Kedywowi"* zgrupowanemu w rejonie cmentarzy i ulicy Okopowej oraz Dirlewangera nacierającego w kierunku wolskiej arterii przelotowej.



Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie 5 sierpnia 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, August 5, 1944.



Płonąca ulica Chłodna, sierpień 1944 roku. *The burniung Chlodna Street, Warsaw in August 1944.* **[ADM]**

Od godz. 7.00 silne bombardowanie lotnicze (samoloty **He 111H** z *KG 27*) objęło ulice: Chłodną, Elektoralną, Ogrodową, Krochmalną i Grzybowską. Cały ten teren stanął w płomieniach, które utrudniały walkę obu stronom. Wskutek nalotu został poważnie naruszony walczący w tym rejonie batalion *„Chrobry I"*. Batalion utrzymywał ul. Wronią, skrzyżowanie ul. Wroniej z ul. Ogrodową, i z ulicą Chłodną, a także z ul. Krochmalną i ul. Grzybowską. Odwód batalionu znajdował się w browarze Haberbuscha i Schielego na rogu ul. Żelaznej i ul. Grzybowskiej. Na terenie działania batalionu *„Chrobry I"* znajdowały się także odrzucone z ul. Młynarskiej resztki oddziału kpt. *„Hala"* i pluton *AL* sierż. *„Mirka"* uprzednio rozproszone na Wolskiej.

Batalion dowodzony przez *SS–Sturmbannführera* Weissego uderzył dopiero około godz. 10.00 wzdłuż Ogrodowej, Chłodnej i Krochmalnej. Najsilniejszy atak został skierowany na barykadę przy skrzyżowaniu Chłodnej z Wronią. Szybko po stronie polskiej dał się odczuć brak amunicji, uniemożliwiający prowadzenie skoncentrowanego, ciągłego ognia. Około godz. 12.00 lewe skrzydło batalionu *„Chrobry I"* wycofało się wzdłuż Chłodnej na plac Mirowski i na północ do gmachu sądów przy ul. Leszno. Około godz. 13.00 załamała się obrona płonących ulic Ogrodowej i Chłodnej i reszta batalionu *„Chrobry I"* kpt. *„Sosny"* (Gustawa Billewicza) wycofała się na ul. Białą i przez nią również skierowała się do gmachu sądów. Jedynie na Grzybowskiej pozostał mały oddział z batalionu *„Chrobry I"* oraz oddział kpt. *„Hala"* (Władysława Stykowskiego) z Woli, które jednak nie miały wystarczających sił, aby podjąć działania zaczepne.

Po odrzuceniu na północ batalionu *„Chrobry I"* Niemcy nie napotkali już większego oporu. Batalion *„Dirlewangera"*, posuwający się ul. Chłodną, osiągnął Hale Mirowskie, zepchnął powstańców i przez Plac Żelaznej Bramy dotarł do Ogrodu Saskiego. Na czele batalionu szedł gen. Heinz Reinefarth, który po osiągnięciu Ogrodu Saskiego spotkał się tam z gen. Rainerem Stahelem.

I. Batalion pozostał w Ogrodzie Saskim i na Placu Teatralnym. Tylko gen. Reinefarth powrócił na Wolę przez ul. Chłodną w **„Hetzerze"** z 743. Dywizjonu Niszczycieli Czołgów użyczonym mu przez Stahela. Niemcy nie zdołali jednak utrzymać w tym dniu stałego połączenia Woli z placem Piłsudskiego. Po przejściu batalionu *„Dirlewangera"* odcinek ul. Chłodnej od ul. Żelaznej po plac Żelaznej Bramy pozostał nie obsadzony przez Niemców (oddziały żandarmerii, które mogły wykonać te zadanie uczestniczyły w masakrze ludności Woli). Niemcy wycofali się nawet na zachód od skrzyżowania ul. Chłodnej z ul. Żelazną, a kompania z batalionu *„Chrobry I"* obsadziła je ponownie w nocy.

W wyniku całodziennej, uciążliwej walki Niemcy nie osiągnęli zamierzonego celu natarcia tzn. niezagrożonego otwarcia arterii przelotowej. Nie udało się bowiem wyprzeć *AK* z cmentarzy, nie udało się także ostateczne przebicie arterii wolskiej do placu Saskiego i placu Piłsudskiego. Niemcy natomiast uzyskali przebicie się jednego batalionu pułku *„Dirlewanger"* na plac Piłsudskiego. Jednak osiągnęli niewątpliwe powodzenie taktyczne, bowiem przerzucając do Ogrodu Saskiego i na placu Piłsudskiego batalion (o ile prawdą były informacje dotyczące stanu jednostki wieczorem 6 sierpnia – 40 żołnierzy, to bardzo słabego) i spychając główne siły batalionu *„Chrobry I"* na Leszno, zapewnili sobie korzystne warunki do łatwego opanowania w przyszłości ul. Chłodnej. Przesądzało to o otwarciu arterii przelotowej aż do placu Żelaznej Bramy, skąd przez Ogród Saski, plac Piłsudskiego, Krakowskie Przedmieście, ul. Bednarską i Nowy Zjazd można było ewentualnie ominąć zajęty przez powstańców plac Zamkowy i wjeżdżać bezpośrednio na most Kierbedzia.

7 sierpnia 1944 roku celem natarcia pułku *SS „Dirlewanger"* (w zasadzie tylko II. batalionu) było ostateczne opanowanie arterii przelotowej, przy czym działanie przeciwko jednostkom polskim usytuowanym na północ od placu Kercelego nosiło charakter wiążący (zabezpieczenie odsłoniętego skrzydła).

Większość grupy policyjnej z Poznania i Łodzi (uwolnionej od działań „policyjnych", po eksterminacji blisko 50 000 mieszkańców Woli) oraz pozostały na Woli II. Batalion pułku *SS „Dirlewanger"* (przybył do Warszawy popołudniu lub wieczorem 6 sierpnia), poprzedzane kilkoma czołgami, przed którymi pędzono ludność polską jako osłonę niemieckiej piechoty, uderzyły już rankiem o godz. 5.00 przez Chłodną na

plac Żelaznej Bramy. Na skrzyżowaniu Żelaznej i Chłodnej doszło do walki z kompanią batalionu *„Chrobry I"*, która po krótkim oporze wycofała się przez ulicę Elektoralną ku ulicy Solnej, zaś oddziały niemieckie obsadziły już praktycznie bez oporu Ogrodową, Chłodną, plac Mirowski i Elektoralną, wychodząc patrolami aż na plac Bankowy.

Pod wpływem zdecydowanych działań niemieckich batalion *„Chrobry I"* wycofał się aż na Stare Miasto i w stronę ul. Przejazd/Długiej, utrzymując jednak nadal barykadę na Lesznie (obecnie Al. Solidarności) przy ul. Solnej.

Dopiero po południu 7 sierpnia 1944 roku wyruszyło ze Śródmieścia od strony placu Grzybowskiego przeciwnatarcie zorganizowane przez komendanta I. Rejonu *AK* majora *„Zagończyka"* (Stanisława Steczkowskiego) i zepchnęło Niemców na plac Mirowski. Tu doszło do ciężkich walki. Zażarty bój trwał do zmierzchu i zakończył się odrzuceniem słabo uzbrojonych powstańców na ich pozycje wyjściowe na ul. Grzybowskiej i na placu Grzybowskim.

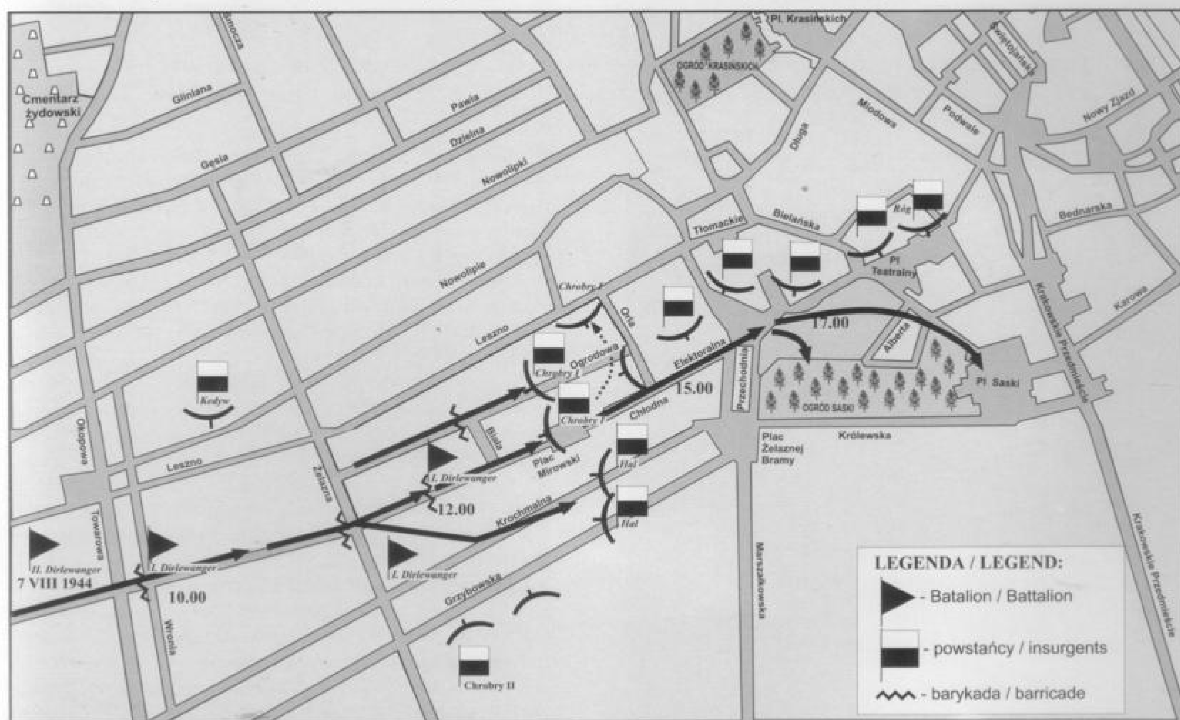
Po połączeniu się oddziałów odsieczy z załogą niemiecką, odciętą w Pałacu Brühla i w rejonie pl. Piłsudskiego i Saskiego, *SS-Standartenführer* Dirlewanger (przejął dowodzenie 8 sierpnia w południe) przystąpił do dalszych działań zaczepnych.

Jeszcze przed zakończeniem walk na Woli pułk *„Dirlewanger"* usiłował odepchnąć powstańców z rejonu placu Teatralnego w kierunku północnym w głąb Starego Miasta, ażeby ubezpieczyć końcowy odcinek arterii przelotowej miedzy placem Żelaznej Bramy a mostem Kierbedzia. Dlatego od dnia 8 do 11 sierpnia 1944 roku organizująca się obrona Starego Miasta znajdowała się już w ogniu od strony placu Żelaznej Bramy w kierunku na plac Bankowy, od strony placu Piłsudskiego w kierunku na plac Teatralny (gmach Teatru Wielkiego) oraz od strony mostu Kierbedzia i Nowego Zjazdu w kierunku na plac Zamkowy i na Stare Miasto. Uderzenia niemieckie nosiły charakter rozpoznania walką i nie były silne.

Bój na Woli dał czas na zorganizowanie obrony Starego Miasta. Związał bowiem w walce, aż do 11 sierpnia 1944 roku zgrupowanie płk Schmidta (głównie 608. Pułk Ochronny z 203. Dywizji Ochronnej) i majora Recka, a do 8 sierpnia także pełny pułk Dirlewangera.

Jednak między 7 a 11 sierpnia 1944 roku to ostatnie zgrupowanie było zbyt słabe (straty w I. batalionie wynosiły ok. 80% stanu, jeżeli rzecz jasna wierzyć relacji o przebiciu się tylko 40 żołnierzy!), ażeby mogło podjąć natarcie na Stare Miasto i musiało czekać, aż reszta grupy Reinefartha (szczególnie jednostki zaangażowane w walkach o cmentarze i na Stawkach) odzyska swobodę działania i otrzyma posiłki.

Już 7 sierpnia żołnierze II. batalionu pułku Dirlewangera wdarli się niespodziewanie na plac Bankowy. W dniu 9 i 10 sierpnia Niemcy ostatecznie opanowali ruiny Zamku i odrzucili powstańców ze 101. kompanii batalionu *„Bończa"* na barykady u wylotów uliczek (Piwna i Świętojańska) prowadzących ze staromiejskiego rynku na plac Zamkowy. W następnych dnia jeszcze kilkakrotnie powstańcy przejmowali kontrolę nad ruinami Zamku, lecz 13 lub 14 sierpnia Niemcy ostatecznie usadowili się w ruinach Zamku. Do silniejszego natarcia doszło w dniu 11 sierpnia. Niemiecka piechota z czołgami uderzyła równocześnie na barykadę na ul. Bielańskiej, obsadzoną przez kompanię batalionu *„Łukasiński"* dowodzonego przez majora *„Sienkiewicza"* (Olgierd Ostkiewicz-Rudnicki), osłaniającą redutę w Banku Polskim oraz z Mariensztatu i z ruin Zamku na barykady powstańców u wylotów ulic na plac Zamkowy. Natarcie te odparto z dotkliwymi stratami dla Niemców.



Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie 6 sierpnia 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, August 6, 1944.

Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie 7-11 sierpnia 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, August 7-11, 1944.



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Banku Polskim, sierpień 1944 roku. *Soldiers of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Bank of Poland building in August 1944.* **[ADM]**

W dniu 12 sierpnia żołnierze Dirlewangera zostali zaskoczeni niespodziewanym przeciwuderzeniem polskim i wyparci z placu Bankowego. Tym sposobem niemieckie działania bojowe przyniosły niewielki skutek. Stosunkowo najdotkliwszą stratą powstańców było całkowite wyparcie ich z ruin Zamku, ponieważ umożliwiło to Niemcom pełną kontrolę nad mostem Kierbedzia i zapewniało doskonałą pozycję wyjściową do ataku na południowy odcinek obrony Starego Miasta od strony Placu Zamkowego.

11 sierpnia oddziały dowodzone przez Dirlewangera wsparte działami szturmowymi zaatakowały Ratusz na placu Teatralnym. Niemcy opanowali jednak tylko kościół św. Andrzeja położony na północnym skraju placu.

13 sierpnia Niemcy stoczyli ciężką walkę na ulicy Leszno. Na tym odcinku natarcie prowadzone było przez zgrupowanie mjr. Recka. Od południa uderzenie wiążące wykonał pułk Dirlewangera, atakując plac Bankowy i plac Teatralny.

Kolejne, lepiej przygotowane natarcie rozwinęło się na szerokim froncie od placu Bankowego, poprzez plac Teatralny i Zamkowy, aż na Wybrzeże Gdańskie do wysokości ul. Boleść. Natarcie miało charakter wiążący, bowiem odciągało siły polskie od najważniejszego zachodniego kierunku obrony Starego Miasta energicznie atakowanego przez zgrupowanie majora Recka. Rozwijało się ono w trzech kierunkach: przez plac Teatralny na Ratusz i kościół Kanoniczek, przez plac Zamkowy w wyloty uliczek wychodzących z Rynku Starego Miasta na plac Zamkowy i wreszcie z Wybrzeża Gdańskiego przez ul. Boleść w głąb Starego Miasta.

Natarcie w pierwszym kierunku powinno było doprowadzić do połączenia sił i dalszego współdziałania ze zgrupowaniem Recka, a następnie do wspólnego natarcia na redutę Banku Polskiego, a po zdobyciu jej na polskie punkty oporu wzdłuż ul. Długiej. Silne wsparcie artylerii i moździerzy, którymi rozporządzał Dirlewanger oraz bombardowania lotnicze samolotów **Ju 87D** doprowadziły do zniszczenia całej północnej części placu Teatralnego i częściowego opanowania Reduty Banku Polskiego (północne skrzydło gmachu). 21 sierpnia rano pułk Dirlewangera poniósł poważne straty w wyniku wysadzenia przez powstańców części zajętego budynku Banku Polskiego. Wybuch ładunków wybuchowych zgromadzonych na niższej kondygnacji spowodował śmierć około 50 żołnierzy II. batalionu pułku *SS „Dirlewanger"*. Powstańcy odzyskali gmach. Pewne sukcesy odniosły oddziały Dirlewangera 24 sierpnia wdzierając się na ulicę Bielańską.

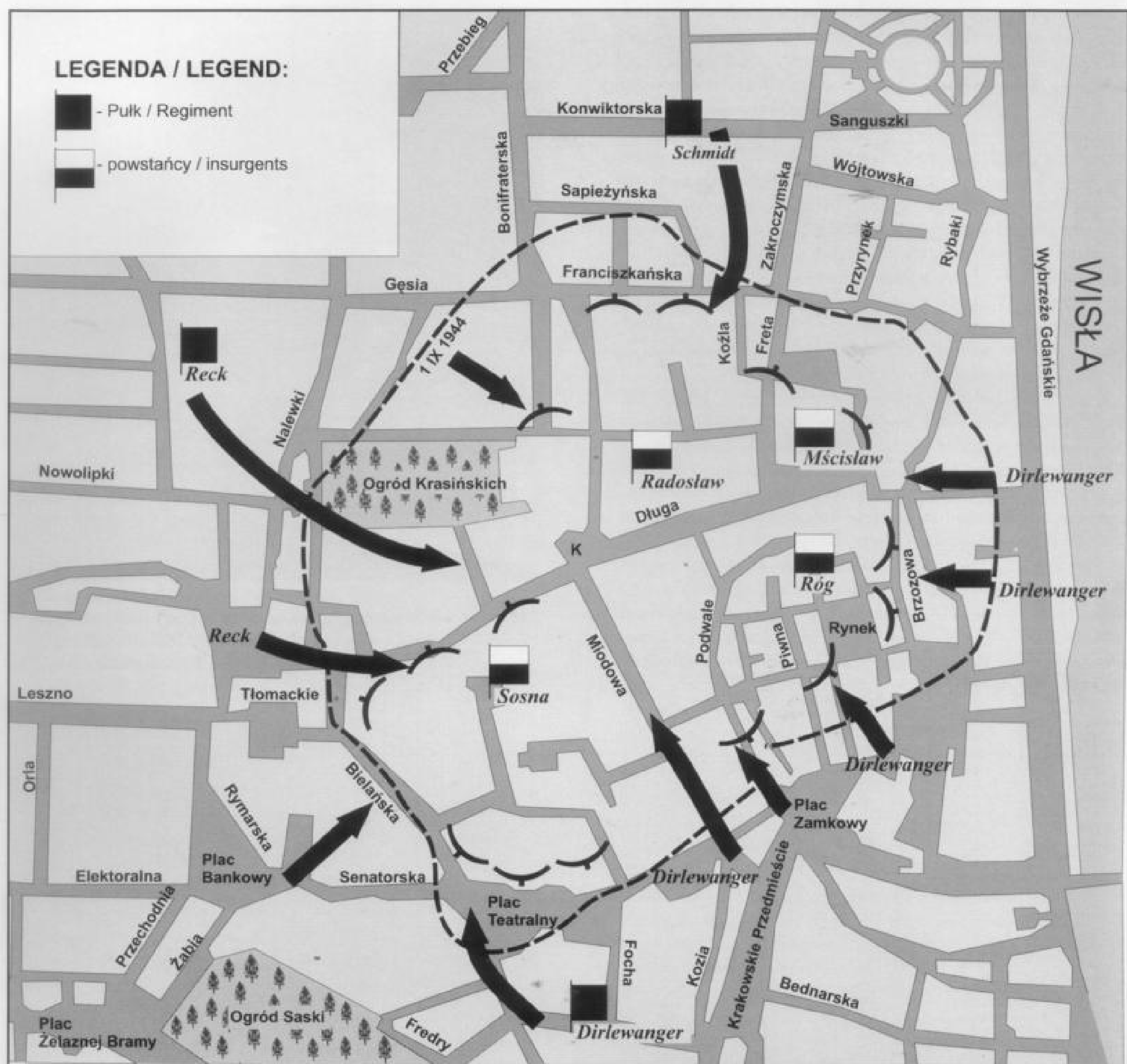
W dniu 29 sierpnia żołnierze Dirlewangera wdarli się w ruiny Ratusza, kościoła Kanoniczek i Pałacu Blanka i powstańcy musieli się wycofać w głąb ruin. Jednak w następnym dniu przeciwuderzenie Batalionu im. Czarneckiego odebrało Niemcom Ratusz i cały Pałac Blanka. W rękach niemieckich pozostały częściowo ruiny kościoła Kanoniczek.

Najbardziej zażarty bój zgrupowanie Dirlewangera stoczyło na kierunku osi natarcia: plac Zamkowy–Rynek Staromiejski. Niemcy nacierali na wszystkie wloty uliczek na plac Zamkowy. Najważniejsze natarcie wykonywali z podstawy wyjściowej w ruinach Zamku Królewskiego na ul. Świętojańską i na Katedrę, usiłując przebić się w kierunku serca Starówki – do Rynku. W związku z tym doszło do uporczywych, ciężkich walk o



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Banku Polskim, sierpień 1944 roku. *Soldiers of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" fighting in Bank of Poland building in Warsaw in August 1944.* **[ADM]**

Przewrócona Kolumna Zygmunta III Wazy na zniszczonym Placu Zamkowym w Warszawie, wrzesień 1944 roku. *The overturn King Sigimund's IIIrd Vasa Monument on the destroyed Castle Square in Warsaw in September 1944.* **[ADM]**



Szturm Starego Miasta 20 sierpnia–2 września 1944 roku.
The assault against Old Town District, August 20–September 2, 1944.

Katedrę i sąsiedni kościół Jezuitów. Charakterystyczną cechą tych walk było obustronne zagnieżdżenie się w olbrzymich ruinach Katedry i bój wewnątrz ruin. Wyparcie nieprzyjaciela z zajętych stanowisk, zlikwidowanie polskiego lub niemieckiego gniazda oporu wymagało długotrwałej akcji, w której rozstrzygał granat ręczny, pistolet maszynowy i miotacz ognia. O ostatecznym powodzeniu Niemców w tej zażartej walce zdecydował brak amunicji u powstańców. Katedra padła w nocy 27/28 sierpnia. W godzinach rannych 28 sierpnia Niemcy opanowali ruiny Katedry i zagnieździli się w spalonym kościele Jezuitów. Ostatecznie Niemcy przysunęli się do Rynku i zagrozili wdarciem się do środka dzielnicy.

Podczas walk w Katedrze do niewoli trafił żołnierz z jednostki Dirlewangera *SS-Schütze Imants Gudsche,* który zeznał: *„Urodziłem się 12 września 1923 roku w Rydze. Po wejściu wojsk niemieckich na Łotwę w 1941 roku zaciągnął się do policji łotewskiej. Za podrabianie asygnat na wódkę został skazany na pobyt obozie koncentracyjnym i w Stutthofie przebywał 16 miesięcy. W sierpniu 1944 roku zaproponowano pewnej liczbie skazańców zaciągnięcie się do armii niemieckiej w celu rehabilitacji. Darowanie kary miało nastąpić po otrzymaniu Krzyża Żelaznego II. klasy.*

7 sierpnia Gudsche został zwolniony z obozu z nakazem zameldowania się w Płocku, skąd 11 sierpnia 1944 trafił do Modlina.

15 sierpnia przyszedł z kompanią zapasową do Warszawy. Należał do 1. kompanii I. batalionu. Dowódcą 1. kompanii jest SS-Untersturmführer Willy Schreiner. Stan kompanii: oficer, 43 podoficerów i szeregowych (ok. 1/3 stanu eatatowego – przyp.). *Numer poczty polowej 00512. Uzbrojenie: 5 ciężkie karabiny*



Powstaniec ze Starego Miasta wychodzi z kanału burzowego w Śródmieściu, 1 września 1944 roku. *A Polish insurgent from the Old Town District emerging from the storm-water drain in the Centrum District, Warsaw, September 1, 1944.* **[ADM]**

maszynowe, jeden ręczny bez obsługi. Każdy żołnierz otrzymał po 2 granaty, 120 naboi do karabinu, każdy karabin maszynowy po 2 skrzynki amunicji. Kompanię wspierało 7 miotaczy ognia. Kompania miała przydzielony patrol pionierski 4 ludzi, materiał wybuchowy według zapotrzebowania.

Do natarcia w dniu dzisiejszym na Katedrę zabrano 100 kg materiału wybuchowego w celu wysadzenia ściany.

Do I. Batalionu należy 1. i 13. kompania, do II. Batalionu 2. i 8. kompania. Straty w ludziach wyrównywane są więźniami. Dowódca pułku nazywa się Dirlewanger, był dawniej strażnikiem w Dachau (pomyłka – przyp.)*, a słynny jest z okrucieństw popełnionych w Mińsku Litewskim w 1943 roku.*

Sztab batalionu mieści się w szpitalu. Oficerowie nie dowodzą osobiście oddziałami, lecz tylko piją na kwaterach. Sztab składa się tylko z 5 oficerów. Oddziały przed natarciem dostają wódkę, 1 litr na 7 żołnierzy.

Jeniec Gudsche zeznał, że przez dwa dni 1. kompania była jedyną ochroną Dworca Gdańskiego. Niemcy przechwycili tam zrzut zaopatrzenia przeznaczony dla AK.

Niemcy rozpowszechniają wśród żołnierzy wiadomości, jakoby niewierni Hitlerowi oficerowie niemieccy przeszli do AK i zabrali z sobą dużo amunicji (sic!).

W dniu 26 sierpnia o 17.50 zostało wyznaczone natarcie na Katedrę. Natarcie nie odbyło się dlatego, że zapotrzebowane czołgi nie nadeszły na czas.

Rozpowszechniła się wśród żołnierzy niemieckich plotka, że cała Warszawa połączona jest piwnicami i podkopami.

Zadaniem wojska niemieckiego jest wytępić „polskich bandytów".

Żołnierze niemieccy, mają rozkaz pod groźbą najwyższych kar, odpowiadać na każde natarcie powstańców przeciwnatar-

Ludność cywilna opuszcza Stare Miasto po kapitulacji, 2 września 1944 roku. *Polish civilians leaving the Old Town District after surrender of Polish forces, September 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

LEGENDA / LEGEND:
- Pułk / Regiment
- powstańcy / insurgents

ELEKTROWNIA
Wybrzeże
Elektryczna
Tamka
Dobra
Wolff
Krybar
Karowa
Dirlewanger
Gęsta
Ks. Siemca
Lipowa
Radna
Leszczyńska
Drewniana
Zajęcza
Topiel
Cicha
Browarna
Furmańska
Wiadukt Markiewicza
Schmidt
UNIWERSYTET
Karasia
Oboźna
Sewerynów

Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie 3-7 września 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, September 3-7, 1944.



Stanowisko powstańcze na Powiślu na ulicy Dobrej, wrzesień 1944 roku. *The Polish position on Dobra Street, Powisle District in September 1944.* **[ADM]**

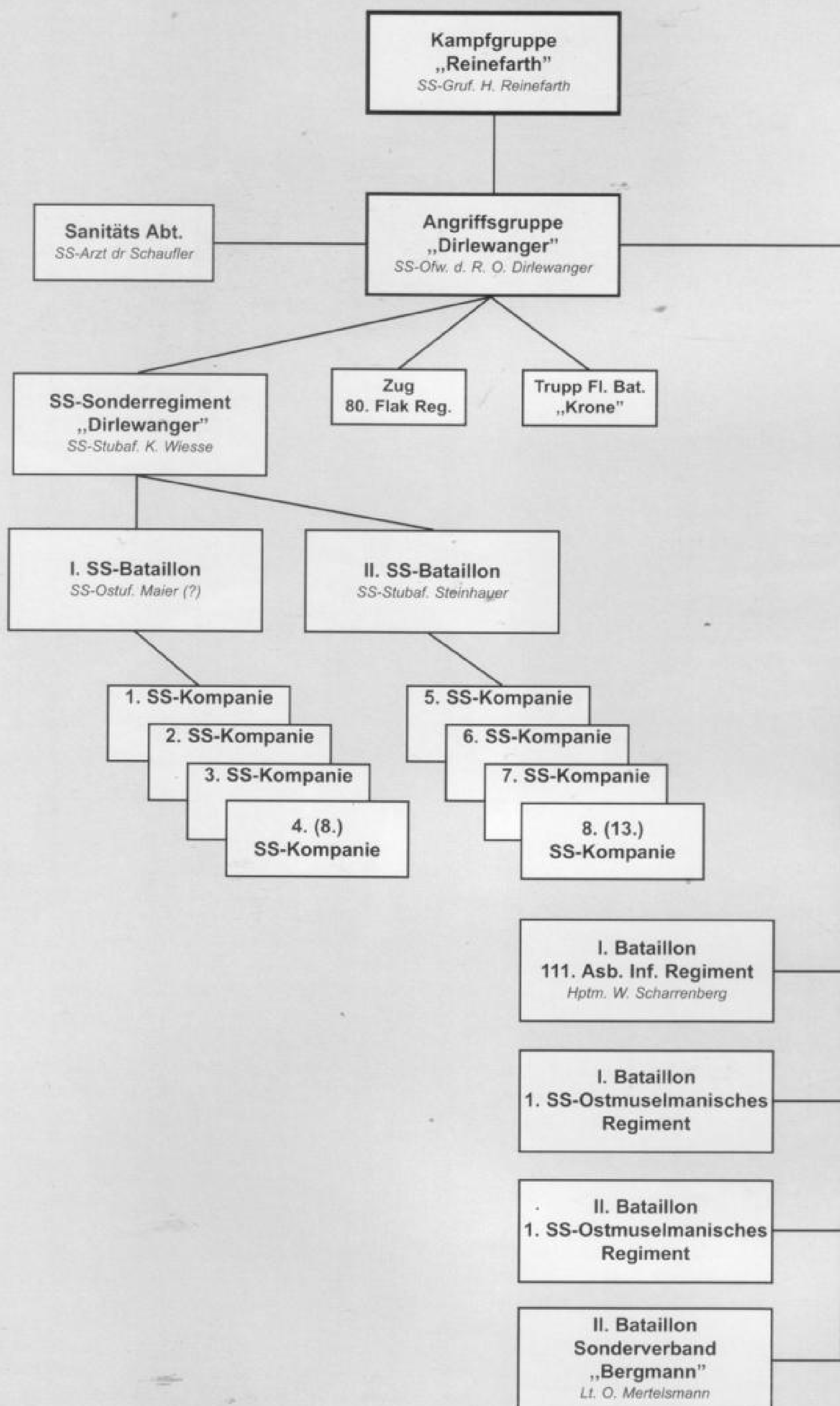
ciem. Żołnierze niemieccy są pouczeni, ze Polacy rozstrzeliwują każdego wziętego do niewoli żołnierza niemieckiego".

Działania Dirlewangera od strony Wisły, rozpoczęte w dniu 20 sierpnia uderzeniem rozpoznawczym na barykadę na ul. Boleść, nie miały powodzenia. Wprawdzie w dniu 26 sierpnia Niemcy opanowali fabrykę *„Quebracho"*, ale nie zdołali przedostać się na ul. Mostową, która stanowiła przedłużenie ul. Długiej. To położenie utrzymywało się na ogół do końca walk na Starym Mieście, z tym, że w dniu 28 sierpnia powstańcy zdołali odebrać magazyny fabryki *„Quebracho"*.

W ten sposób największym powodzeniem zgrupowania Dirlewangera było posunięcie się od placu Zamkowego w pobliże Rynku. Pomimo wzmocnienia oddziałami 9. Armii, Dirlewanger nie zdołał przełamać polskich stanowisk.

Ostatnim krwawym akordem walk o Stare Miasto były masowe mordy rannych powstańców w szpitalach polowych dokonywane, głównie przez pułk Dirlewangera.

Natarcie niemieckie na Powiśle rozpoczęło się w dniu 3 września 1944 roku przygotowaniem artyleryjskim i moździerzowym. Następnego dnia wyruszyło natarcie piechoty i dział szturmowych, i to zarówno od strony ul. Bednarskiej (Dirlewanger) i od strony Krakowskiego Przedmieścia (Schmidt) w kierunku ulicy Browarnej. Pod wpływem niemieckiej przewagi ogniowej powstańcy wycofali się w kierunku południowym na linię ul. Radnej. Po południu Niemcy wznowili natarcie w kierunku Tamki i równocześnie uderzyli z podstaw wyjściowych na Wybrzeżu Kościuszkowskim (Wolff), a więc



Angriffsgruppe „Dirlewanger" – 7.09.1944



Żołnierze z 500. Pancernego Szturmowego Batalionu Saperów przygotowują „Goliatha" do akcji, Powiśle 4 września 1944 roku. *Soldiers of the 500th Panzer Sturm Pioniere Abteilung preparing "Goliath" remote-controlled demolition vehicle for action, Powisle District, September 4, 1944.* **[Tank Museum]**



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" na Krakowskim Przedmieściu, początek września 1944 roku. Widoczne różnice w umundurowaniu i wyposażeniu. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" on Krakowskie Przedmiescie Street, early September 1944. Note different types of uniforms and equipment.*

zagrozili powstańcom także od wschodu. Natarcie do odparto z wielkim trudem. W dniu 5 września Niemcy rozpoczęli natarcie ogniem artylerii z różnych kierunków i nalotami bombowców, potem wyruszyło silne natarcie piechoty wspartej działami szturmowymi, które opanowało teren Elektrowni, rejon Teatru Polskiego wzdłuż ulicy Zajęczej aż do Tamki.

W wyniku bombardowania i nacisku niemieckiej piechoty powstańcy wycofali się stopniowo ulicami Tamka, Ordynacka, Szczygla i Pierackiego (Fokswal) w kierunku zachodnim, włączając się do obrony Śródmieścia-Północ na linii Nowego Światu.

Po opanowaniu Powiśla część nacierającej grupy Reinefartha rozdzieliła się. Zgrupowanie Schmidta pozostało na Powiślu, przedłużając front nad Wisłą od Wybrzeża Gdańskiego przez Wybrzeże Kościuszkowskie do mostu Poniatowskiego. Natomiast zgrupowanie Dirlewangera zwróciło z Powiśla głównymi siłami w kierunku Nowego Światu i placu Napoleona. Doprowadziło to do zażartych walk:

Natarcie Dirlewangera objęło odcinek od ul. Kopernika po Aleje Jerozolimskie. Główny wysiłek rozwinął się w pasie między ulicami Świętokrzyską a Al. Jerozolimskimi.

W dniu 7 września natarcie niemieckich kryminalistów włamało się w stanowiska powstańców na Świętokrzyskiej aż do wysokości ul. Czackiego. Niemcy wdarli się również w ul. Warecką, a więc w kierunku placu Napoleona (Powstańców Warszawy), opanowując dwa domy na tej ulicy. Natarcie to wspierał silny ogień artylerii i moździerzy oraz bombardowania skierowane na rejon placu Napoleona. Postępy niemieckie zagroziły więc bezpośrednio utratą placu Napoleona.

W dniu 8 września Niemcy nacierali w całym pasie od Świętokrzyskiej do Alei Jerozolimskich. Na kierunku ul. Świętokrzyskiej opanowali domy i dotarli przejściowo do ul. Mazowieckiej. Na ul. Wareckiej natarcie doszło na tyły Poczty Głównej. Na kierunku ul. Chmielnej natarcie załamało się na polskich barykadach, ale między Chmielną a Alejami Niemcy dotarli aż do ul. Brackiej. Był to najbardziej krytyczny dzień dla powstańców Śródmieściu i szczytowy punkt powodzenia działań Dirlewangera w Śródmieściu.

W dniu 9 września Niemcy kontynuowali natarcie w kierunku Brackiej, placu Napoleona i Mazowieckiej, ale nie osiągnęli już żadnych sukcesów terenowych. W dniu 10 września natarcie Dirlewangera ostatecznie utknęło.



Jeniec z SS-Sonderregiment „Dirlewanger" prowadzony na przesłuchanie, ulica Jasna, 8 września 1944 roku. *German P.O.W. from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" going on investigation, Jasna Street, September 8, 1944.* **[ADM]**



Posterunek powstańczy na ulicy Czerniakowskiej, wrzesień 1944 roku. *The insurgent post on Czerniakowska Street in September 1944.* **[ADM]**

Po zaprzestaniu ataków w Śródmieściu, 10 września 1944 roku *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* został wycofany z pierwszej linii. Jednostka otrzymała uzupełnienia, bowiem wysokie straty spowodowały znaczny spadek wartości bojowej pułku. Zatem po przybyciu uzupełnień, 9 i 10 września, nowi żołnierze, chociaż pobieżnie, zostali zapoznani ze specyfiką walk miejskich.

Z *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* wywodziła się większość *„gołębiarzy"* (wszakże, początkowo jednostka grupowała kłusowników), czyli niemieckich strzelców wyborowych, który ukryci na dachach i w opuszczonych mieszkaniach otrzeliwali powstańców i ludność cywilną. Powodowali oni mnóstwo strat, szczególnie wśród cywilów. Zadaniem ich zwalczania zajmowały się specjalne patrole, wydzielone z jednostek bojowych, które lokalizowały ich stanowiska, a później likwidowały. Pojmany *„gołębiarz"* (zazwyczaj nosili ubrania cywilne, więc nie podlegali prawu wojennemu) był natychmiast zastrzelony.

W połowie września 1944 roku, po zdobyciu Pragi przez wojska sowieckie i polskie, najważniejszym zadaniem bojowym wojsk niemieckich w Warszawie była likwidacja sił powstańczych na brzegu Wisły. Utrzymywanie wybrzeża rzeki w rękach powstańców dawało szansę wojskom sowieckim i polskim na uchwycenie i rozbudowanie przyczółków na lewym brzegu Wisły. Dlatego też oddziały niemieckie po zdobyciu Powiśla wzięli na celownik kolejną nadwiślańską redutę – Czerniaków.

Niemcy przeprowadzili koncentryczne uderzenie z trzech stron, od strony północnej, zachodniej i południowej. Zgrupowanie uderzeniowe Dirlewangera uderzało od strony Gazowni przy ulicy Ludnej, lewym skrzydłem dochodząc do Wisły (ul. Wioślarska), natomiast prawym zamykając front w rejonie skarpy wiślanej (ul. Książęca), w punkcie styku z oddziałami pułkownika policji W. Rodewalda.



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk na Czerniakowie. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in action in Czerniakow District in September 1944.*

Atak oddziałów Dirlewangera, rozpoczęty 13 września 1944 roku, został poprzedzony silnymi nalotami lotniczymi (sowieckie lotnictwo myśliwskie nie interweniowało, chociaż myśliwce patrolowały nad Wisłą – przyp.). Głównym celem był gmach *ZUS* broniony przez żołnierzy z batalionu *„Zośka"* mieszczący się u zbiegu Ludnej i Czerniakowskiej. W wyniku nalotu gmach został uszkodzony. Otoczeni obrońcy zdołali wycofać się. Kolejnym celem ataku był budynek *PKO* przy ul. Okrąg. Natarcie żołnierzy Dirlewangera wspierały działa szturmowe z 302. Batalionu (Fkl), które ogniem na wprost niszczyły wszystkie wykryte stanowiska powstańców.

Także na południowym odcinku obrony Czerniakowa Niemcy posunęli się naprzód. W tej sytuacji dowódca obrony Czerniakowa ppłk. *„Radosław"* (Jan Mazurkiewicz) nakazał skrócenie linii frontu i oparcie obrony o brzeg Wisły, bowiem na drugim brzegu rzeki stały już jednostki sowieckie i polskie.

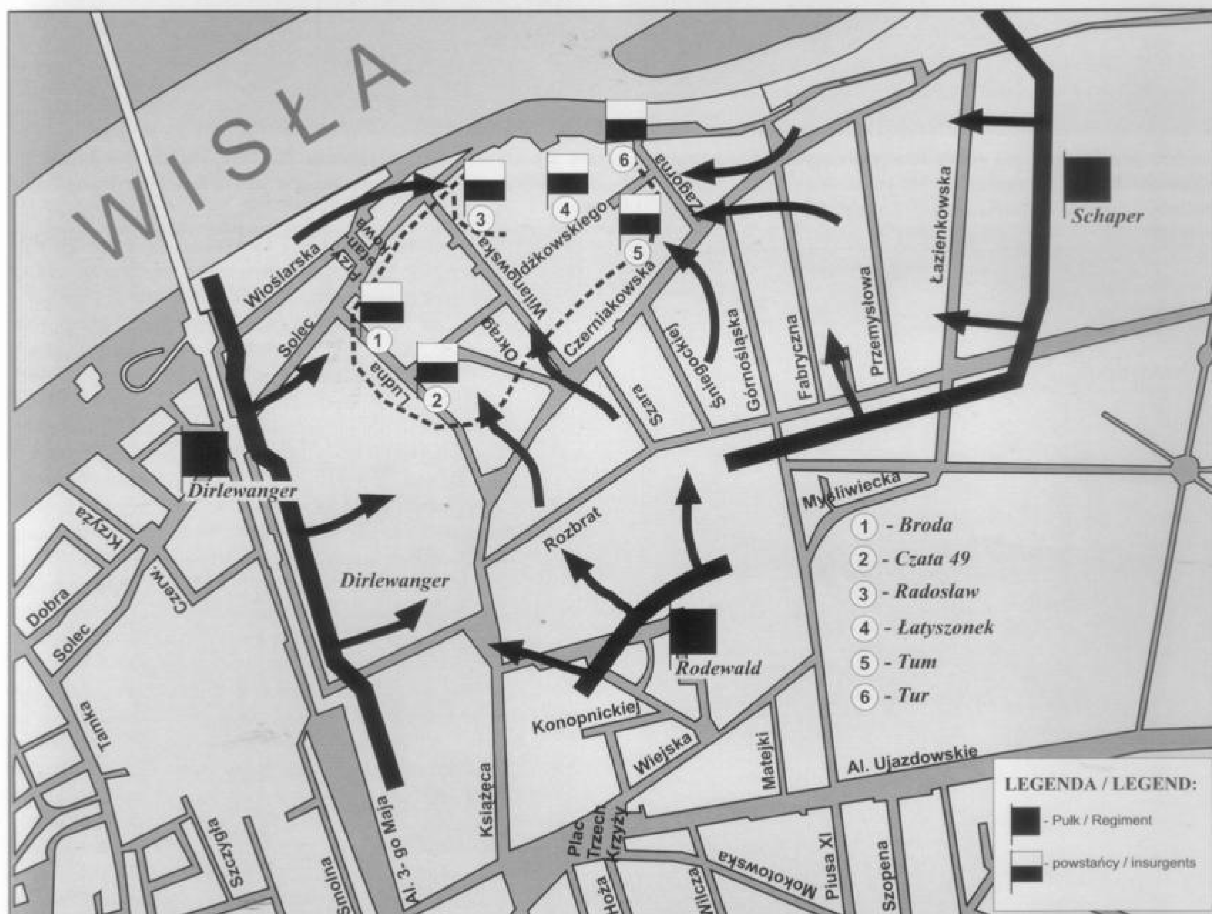
W nocy z 14 na 15 września 1944 roku pierwsze patrole rozpoznawcze z 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki przeprawiły się na Czerniaków. Następnie lądowały pododdziały z 9. Pułku Piechoty 3. Dywizji Piechoty dowodzone przez majora Stanisława Łatyszonka.

Oddziały pułku *„Dirlewanger"* nacierały w kierunku ulicy Okrąg i dalej ku Wilanowskiej na pozycje bronione przez *„Brodę"* i *„Czatę 49"*. Na Wilanowskiej walki toczyły się nie o poszczególne budynki, czy piętra, ale nawet o poszczególne mieszkania i pokoje. 18 września 1944 roku oddziały Dirlewangera podjęły dalsze ataki wzdłuż Wilanowskiej zdobywając poszczególne domy na tej ulicy.

W nocy z 19 na 20 września nastąpił odwót części sił polskich za Wisłę i kanałami na Mokotów. 20 września oddziały Dirlewangera atakowały domy przy Wilanowskiej 10, 12 i 14. Rankiem 21 września padł broniony dom przy Wilanowskiej 5. Broniły się tylko odosobnione punkty oporu na ulicy Solec (nr 51 i 53) i Wilanowskiej (1). Ostatnią redutą był dom przy Wilanowskiej 1, broniony przez resztki *„Zośki"* i *„Brody 53"*. W nocy z 22 na 23 września część obrońców dowodzona przez kpt. *„Jerzego"* (Ryszard Białous) przedarła się do Śródmieścia, a pozostali zostali wymordowani przez żołnierzy Dirlewangera. Podobny los spotkał wielu rannych, ludność cywilną i żołnierzy z 3. Dywizji Piechoty.

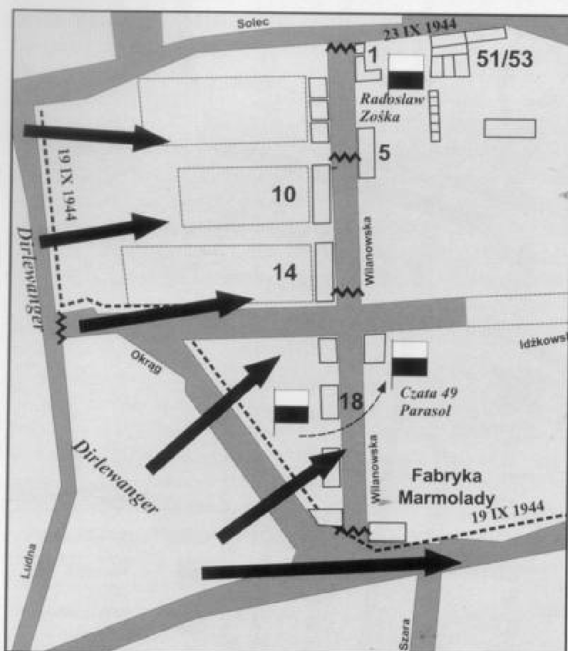
Po zakończeniu walk na Czerniakowie część pułku *„Dirlewangera"* planowano użyć w walkach o Mokotów, jednak skierowanie na ten odcinek całej 19. Dywizji Pancernej spowodowało, że oddziały *SS* zostały przeniesione do odwodu.

Podczas szturmu Żoliborza w dniach 28–30 września 1944 roku do zgrupowania majora Recka atakującego od strony południowo-zachodniej (al. Wojska Polskiego, ul. Krasińskiego, ul. Stołeczna) włączono jednostkę (batalion?) wydzielony z



Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk w Warszawie 13-17 września 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Warsaw, September 13-17, 1944.

Dwóch podoficerów SD przesłuchuje wziętych do niewoli żołnierza i kobietę-oficera z 3. Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, ul. Górnośląska 5/7, 20 września 1944 roku. *Two N.C.O.s from the SD unit examining Polish soldier and a Polish women-officer from the 3rd Infantry Division on Gornoslaska 5/7 Street, September 20, 1944.* **[ADM]**



Ostatnie powstańcze pozycje obronne na Czerniakowie – 19-23 września 1944 roku.
The last Polish defence positions on Czerniakow District – September 19-23, 1944.

pułku *„Dirlewanger"*. Jednostka ta atakowała m.in. klasztor Zmartwychwstanek przy ul. Krasińskiego obsadzony przez powstańców ze Zgrupowania *„Żyrafa"*.

29 września po zdobyciu klasztora Zmartwychwstanek przy ul. Krasińskiego m.in. przez oddział z *SS–Sonderregiment „Dirlewanger"* Niemcy wdarli się w głąb pozycji powstańczych. Walki na Żoliborzu należały do niezwykle ciężkich, co w pewien sposób obrazują poważne straty poniesione przez jednostkę (1000 zabitach w ciągu kilku dni!?).

Ciekawą relację na temat działań *SS–Sonderregiment „Dirlewanger"* w Warszawie w sierpniu i we wrześniu 1944 roku przedstawili na łamach *„Gazety Wyborczej"* z 23 sierpnia 2004 roku Włodzimierz Nowak, Angelika Kuźniak, którzy przeprowadzili obszerny wywiad z byłym żołnierzem 46. Zmotoryzowanego Batalionu Saperów Mathiasem Schenkiem:

„Następnego dnia mieliśmy zdobyć jakąś drogę. Szliśmy przez ogródki działkowe. Nasz dowódca porucznik Fels gnał nas na przód. Trzeba było wysadzić drzwi domu, z którego strzelali najbardziej. Wrzuciliśmy granaty i wskoczyliśmy do środka. Otoczyli nas Polacy, krótka walka na noże i ucieczka w krzaki. Czterech z naszego wagonu zginęło. Fels znowu gnał nas do ataku, ale Polacy siedzieli dobrze ukryci. Nie mogliśmy się wycofać, bo z tyłu też strzelali. Całą noc siedzieliśmy w ogródkach jak spłoszone zwierzęta. Chciało mi się pić. Znalazłem pomidory. Polacy ciągle nas ostrzeliwali. Następnego dnia pod wieczór przyszła na pomoc piechota, ale nie posunęliśmy się naprzód. Potem nadciągnął oddział SS. Dziwnie wyglądali, nie nosili dystynkcji, cuchnęli wódką. Zaatakowali z marszu, „Hurraa!" i ginęli tuzinami. Ich dowódca w czarnym skórzanym płaszczu szalał z tyłu, pędząc następnych do ataku.

Przyjechał czołg. Pobiegliśmy za nim z SS-manami. Kilka metrów przed budynkami czołg został trafiony. Wybuchł, czapka żołnierza poleciała wysoko w powietrze. Znowu uciekliśmy. Drugi czołg wahał się. My osłanialiśmy przód, a SS-mani wypędzali z okolicznych domów cywilów i obstawiali nimi czołg, kazali siadać na pancerzu. Pierwszy raz widziałem coś takiego. Pędzili Polkę w długim płaszczu; tuliła małą dziewczynkę. Ludzie ściśnięci na czołgu pomagali jej wejść. Ktoś wziął dziewczynkę. Kiedy oddawał ją matce, czołg ruszył. Mała wysunęła się matce z rąk. Spadła pod gąsienice. Kobieta krzyczała. Jeden z SS-manów skrzywił się i strzelił jej w głowę. Pojechali dalej. Tych, co próbowali uciekać, SS-mani zabijali.

Atak się udał. Polacy cofali się. Biegliśmy za nimi. Za nami z piwnic wychodzili ludzie z podniesionymi rękami. „Nie partyzanci!", krzyczeli. Nie widziałem, co się tam dzieje, bo ostrzeliwaliśmy się z Polakami, ale słyszałem, jak ten SS-man w skórzanym płaszczu krzyczał do swoich ludzi, żeby zabijali wszystkich. Kobiety i dzieci też.

Wpadliśmy za Polakami do jakiegoś domu. Było nas trzech. My na parterze, Polacy atakowali z pięter i piwnicy. Całą noc paliliśmy w pokoju różne sprzęty, żeby trochę widzieć. Co chwila walczyliśmy na bagnety. O świcie zobaczyłem, że zostaliśmy we dwóch, trzeci kolega leżał z poderżniętym gardłem. W każdym pokoju były ciała. Z dachu domu naprzeciwko strzelał snajper. Trafiliśmy go, zwalił się i zahaczył nogą o belki. Wisiał z głową w dół. Żył jeszcze długo.

Kiedy wracaliśmy, na ulicach leżały ciała Polaków. Nie było miejsca, trzeba było iść po zwłokach; w tej gorączce szybko się rozkładały. Mnóstwo robaków i much. Byliśmy usmarowani krwią, mundury się lepiły. Przywitał nas porucznik Fels, głupi fanatyk: „Gdzie byliście, bezczelne świnie?!". Chwalił SS za dobrą robotę. Nic nie mogłem zjeść, wymiotowaliśmy.

(...) W koszarach Bubi usłyszał, że ten wielki SS-man w czarnym płaszczu to dr Oskar Dirlewanger, a jego ludzie to kryminaliści wyciągnięci z więzień. Więcej o „towarzyszach broni" dowiedział się dopiero po wojnie. [...]

Wtedy w piwnicach Warszawy mówiliśmy o nim „rzeźnik". Ale po cichu, bo u Dirlewangera droga na sznur była krótka. Miał zwyczaj wieszania co czwartek, Polaków albo swoich, za byle co. Często sam odkopywał wieszanym stołki.

Podkładałem ładunek pod duże drzwi, gdzieś na Starym Mieście. Usłyszeliśmy ze środka: „Nicht schießen"! „Nicht schießen"! [Nie strzelać]. W drzwiach stanęła pielęgniarka z małą białą flagą. Weszliśmy do środka z nastawionymi bagnetami. Ogromna hala z łóżkami i materacami na podłodze. Wszędzie ranni. Oprócz Polaków leżeli tam ciężko ranni Niemcy. Prosili, żeby nie zabijać Polaków. Polski oficer, lekarz i 15 polskich sióstr Czerwonego Krzyża oddało nam lazaret. Ale za nami biegli już dirlewangerowcy. Zdążyłem wepchnąć jedną z sióstr za drzwi i zakluczyć. Słyszałem po wojnie, że przeżyła. SS-mani rozstrzelali wszystkich rannych. Rozwalali im głowy kolbami. Niemieccy ranni krzyczeli i płakali. Potem dirlewangerowcy rzucili się na siostry, zdzierali z nich ubrania. Nas wypędzili na wartę. Słychać było krzyki kobiet. Wieczorem na Adolf Hitler Platz (plac Piłsudskiego) był wrzask jak na walkach bokserskich. Wdrapaliśmy się z kolegą po gruzach, żeby zobaczyć, co się dzieje. Żołnierze wszystkich formacji: Wehrmacht, SS, kozacy od Kamińskiego, chłopcy z Hitlerjugend; gwizdy, nawoływania. Dirlewanger stał ze swoimi ludźmi i się śmiał. Przez plac pędzili pielęgniarki z tego lazaretu, nagie, z rękami na głowie. Po nogach ciekła im krew. Za nimi ciągnęli lekarza z pętlą na szyi. Miał na sobie kawałek szmaty, czerwonej, może od krwi, i kolczastą koronę na głowie. Szli pod szubienicę, na której kołysało się już kilka ciał.



Generał dywizji T. Bór-Komorowski opuszcza kwaterę SS-Ogruf. E. von den Bacha-Zelewskiego w Ożarowie, 4 października 1944 roku. Wartę pełnią żołnierze z 3. Pułku Kozackiego uzbrojonym w zdobyczne pistolety maszynowe Sten. *Division General T. Bor-Komorowski leaving the SS-Ogruf. von den Bach-Zelewski's HQ in Ozarow, October 4, 1944. Note the HQ is guarded by the Ost-Legion soldiers from 3rd Cossack Regiment armed with captured Sten SMGs.* **[ADM]**



Kolumna ludności cywilnej wygnanej z Warszawy przed kościołem św. Stanisława (parafii p.w. św. Wojciecha) w którym Niemcy urządzili obóz przejściowy. W okolicach tego kościoła 5 i 6 siepnia Niemcy dokonali wielu egzekucji ludności cywilnej. *The column of Warsaw citiziens passing near the Saint Stanislav's Church (called also Saint Wojciech Church). In the church Germans arranged the temporary camp for insurgents and civilians. On August 5-6, in Wola District Germans executed thounsands of Polish civilians.* **[ADM]**

Kiedy wieszali jedną z sióstr, Dirlewanger odkopnął jej cegły spod nóg. Nie mogłem na to patrzeć".

Informacje na temat zbrodni wojennych dokonanych w Warszawie przez *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* zostały zawarte w specjalnym rozdziale na ten temat.

Trudnym zadaniem jest ustalenie rzeczywistych strat pułku *„Dirlewanger"* podczas powstania warszawskiego. Wyjaśnienie utrudnia fakt, że, żołnierze zaginieni w akcji (np. zasypani, rozerwani wybuchem pocisku, granatu, wzięci do niewoli) nie byli ujmowani w bilansie strat, tak jak polegli. Dlatego też oficjalne zestawienie strat były często niepełne lub zaniżone.

Straty można określić pośrednio na podstawie innych informacji np. meldunków 9. Armii. Pułk w chwili rozpoczęcia akcji liczył 865 ludzi (365 w I. batalionie i 500 w II. batalionie). 8 sierpnia Dirlewanger meldował, że stan jednostki wynosił 120 ludzi, a więc straty wyniosły 745 żołnierzy, czyli 86% stanu wyjściowego z 5 sierpnia 1944 roku!!!

9 i 10 sierpnia jednostka otrzymała uzupełnienia (450 więźniów z Anklam) i stan jednostki wzrósł do 570 ludzi.

20 sierpnia 1944 roku pułk *„Dirlewanger"*, wzmocniony trzema batalionami, liczył 19 oficerów i 1306 podoficerów i żołnierzy. Zatem można przyjąć, że w tym okresie stan pułku oscylował w granicach ok. 400-500 ludzi, czyli ok. 1/3 całego podanego stanu zgrupowania.

Od 10 do 27 sierpnia oddziały niemieckie i kolaboracyjne walczące w Warszawie poniosły straty w wysokości 91 oficerów, oraz 3770 podoficerów i żołnierzy – z czego 28 oficerów (zwraca uwagę wysoka liczna zabitych oficerów?) i 629 podoficerów i żołnierzy w pułku *„Dirlewanger"* (prawdopodobnie podane zostały straty łącznie z jednostkami *Ost-Legionów* włączonych do Grupy Uderzeniowej *„Dirlewanger"*). Jeżeli uzględnić podawaną wcześniej liczebność jednostki (500 ludzi), to straty pułku w omawianym okresie wyniosłby tylko 240 ludzi? W kontekście wcześniej omawianych ciężkich walk na Starym Mieście wydają się być jednak znacznie zaniżone. Na przykład w wysadzonym przez powstańców północnym skrzydle Banku Polskiego 21 sierpnia zginęło od 50 do 100 żołnierzy Dirlewangera.

Pod koniec sierpnia 1944 roku do jednostki włączono aż 1140 żołnierzy. 3 września, a więc przed podjęciem walk na Powiślu i w Śródmieściu stan pułku wynosił aż 1400 ludzi. 12 września wzmocnione zgrupowanie *„Dirlewangera"* miało liczyć 33 oficerów i 1221 podoficerów i żołnierzy. Z kolei po zakończeniu walk na Czerniakowie 23 września 1944 roku, *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* liczył tylko 297 ludzi, a więc straty na Powiślu, w Śródmieściu i na Czerniakowie wyniosły ok. 1100 ludzi, czyli ok. 80% stanu! Świadczy to wymownie o natężeniu walk, szczególnie na Czerniakowie.

Ostatnim znaczącym uzupełnieniem jednostki było 1500 więźnów z obozu karnego *SS* Danzig-Matzkau, którzy dotarli do Warszawy od 20 do 25 września 1944 roku (brak jest informacji, czy brali także udział w walkach na Czerniakowie?). Wówczas stan jednostki wzrósł do ok. 1800 ludzi.

Z kolei meldunek z 5 października 1944 roku wykazuje stan jednostki 686 ludzi, czyli straty w okresie 10-15 dni zamknęły się liczbą 1200 żołnierzy, a przypomnijmy że pułk brał udział tylko w walkach o Żoliborz.

W niektórych opracowaniach niemieckich poświęconych powstaniu warszawskiemu, i walkom na froncie wschodnim w 1944 roku pojawia się liczba 3771 (3466?) oficerów, podoficerów i żołnierzy utraconych przez pułk *„Dirlewanger"* podczas powstania warszawskiego. Być może jest to rzeczywista liczba dotycząca strat tej jednostki w okresie walk w Warszawie?

ZBRODNIE WOJENNE DOKONANE PRZEZ SS-SONDERREGIMENT „DIRLEWANGER" W WARSZAWIE – 1944

W wielu polskich publikacjach dotyczących Powstaniu Warszawskiemu wyrażany jest pogląd, że zbrodni na ludności cywilnej i powstańcach dokonali *„dirlewangerowcy"* i *„Ukraińcy"*. O ile pierwszym w przypadku jest to prawda, o tyle wzmiankowani *„Ukraińcy"* są wytworem powojennej propagandy, która chciała przedstawić zbrodnie dokonane żołnierzy rosyjskich (np. *RONA*), kozackich czy Muzułmanów w służbie niemieckiej, tak jakby zostały one dokonane przez mających złą opinię w Polsce *„Ukraińców"*. W chwili wybuchu powstania w Warszawie na ul. Tarczyńskiej kwaterował tylko mały oddział zapasowy z 14. *Waffen Grenadier Division der SS „Hałyczyna"*. Innych oddziałów *stricte* ukraińskich podczas powstania w Warszawie nie było.

Zresztą warto nadmienić, że zbrodnie wojenne w Warszawie były dokonywane przez wszystkie niemieckie formacje wojskowe, a nawet pracowników urzędów cywilnych.

Jednak najbardziej ponurą „sławę" zyskała sobie jednostka dowodzona przez Oskara Dirlewangera.

Pierwsze masowe egzekucje na Woli w dniu 5 sierpnia 1944 roku (rejon ulicy Wolskiej i Elekcyjnej) dokonały oddziały żandarmerii i policji z Poznania (nosili opaski naramienne *„Posen"*, wielu doskonale mówiło po polsku). Świadczą o tym powojenne zeznania ocalałych z egzekucji (np. Władysława Peca czy Wacława Piórkowskiego). Można zaufać tym relacjom, bowiem w okresie wojny w społeczeństwie polskim znajomość formacji niemieckich i ich mundurów była duża, bowiem często decydowała o śmierci lub życiu. Przeciwko tezie o udziale żołnierzy Dirlewangera w początkowej fazie egzekucji świadczy też... brak amunicji, bowiem żołnierze posiadali oprządzenie szturmowe, z niewielką ilością amunicji strzeleckiej i dużą ilością granatów. Po załamaniu się ataku (ok. 14.00) I. Batalion *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* włączył się do egzekucji przeprowadzonych 5 sierpnia 1944 roku po południu m.in. w fabryce K. Franaszka (ul. Wolska 43/45), Fabryce *„Ursus"* (ul. Wolska 55). W obu przypadkach ocaleni mówią o egzekuacjach przeprowadzanych przez oddziały *SS* „w zielonych mundurach", jest to bezsporny dowód na to, że zbrodnie były dziełem żołnierzy dowodzonych przez *SS-Sturmbannführera* Weissego.

Poniższe zestawienie obrazuje (prawdopodobnie niepełny) wykaz zbrodni dokonanych przez pułk *„Dirlewangera"* na Woli.

5 sierpnia 1944 roku (I. Batalion):
ul. Karolkowa 62 400 ofiar (?),
ul. Karolkowa – róg Leszna 300 ofiar,
ul. Krochmalna 90 100 ofiar,
ul. Leszno 17 Szpital św. Łazarza 300 ofiar,
ul. Młynarska 2 zajezdnia tramwajowa 1000 ofiar,
ul. Siedmiogrodzka 5/7 do 500 ofiar,
ul. Wolska 2/4 700 (?) ofiar,
ul. Wolska 24 tzw. plac *„Wenecja"* 1000 ofiar,
ul. Wolska 26 (?) 200 ofiar,
ul. Wolska 27 (?) 600 ofiar,
ul. Wolska 39 Szpital św. Stanisława 50(?) ofiar,
ul. Wolska 43/45 Fabryka K. Franaszka 3000 ofiar,
ul. Wolska 55 Fabryka *„Ursus"* 5000-6000 ofiar,
6 sierpnia 1944 roku (I. Batalion i ew. II. Batalion):
ul. Chłodna 52/54 300 ofiar,
ul. Chłodna 66 400 ofiar,
ul. Karolkowa – róg ul. Wolskiej 500 ofiar,
ul. Leszno 17 (?) szpital św. Łazarza 300 ofiar,
ul. Leszno 30 szpital Karola i Marii 100 ofiar,
ul. Żelazna 87/89 100 ofiar.
7 sierpnia 1944 roku (I. i II. Batalion)
ul. Chłodna – przy Hali Mirowskiej 400 ofiar,
pl. Mirowski, Hale Mirowskie, placyk między halami 100 ofiar,
Ogród Saski 200 ofiar.

Podobne listy zbrodni można stworzyć także w odniesieniu do innych miejsc w Warszawie, gdzie walczyli, a potem mordowali żołnierze Dirlewangera.

Przeniesienie jednostki w rejon placu Piłsudskiego i Teatralnego nie zamknęło rejestru zbrodni. Dziełem żołnierzy Dirlewangera były egzekucje tym rejonie, m.in. w ruinach Opery 8 sierpnia 1944 roku rozstrzelali 300 osób.

Podczas walk w dzielnicy staromiejskiej krwawo zapisali się żołnierze Dirlewangera, mordując już po kapitulacji dzielnicy 2 września 1944 roku kilkuset rannych powstańców i cywili w szpitalach powstańczych. Wystarczy wymienić szpital *„Pod Krzywą Latarnią"* na ul. Podwale 27, czy szpitale polowe na ulicy Długiej pod nr 1 i nr 7.

Także podczas walk na Powiślu (m.in. przy ulicy Smulikowskego) i na Czerniakowie żołnierze Dirlewangera dopuścili się licznych zbrodni. Jedną z najbardziej odrażających było powieszenie na stule księdza Józefa Stanka ps *„Rudy"* z zakonu pallotynów kapelana oddziałów powstańczych na Czerniakowie. Żołnierze Dirlewangera wymordowali 60 rannych i sanitariuszek w szpitalu przy ul. Solec 41. Podobnych zbroni dopuścili się w szpitalach na ul. Czerniakowskiej 199, ul. Solec 53.

Mordowali też (m.in. przez powieszenie), w magazynach *„Społem"* przy ulicy Czerniakowskiej, wziętych do niewoli powstańców i żołnierzy 3. Dywizji Piechoty.

Dwa dni walk na Żoliborzu także zapisały się zbrodniami m.in. w rejonie pl. Wilsona i pl. Inwalidów.

Za puentę tego wykazu okrucieństw niech posłużą słowa von den Bacha, który nazwał podległą mu jednostkę Dirlewangera *„gromadą świń, a nie żołnierzami"*.

Należy jednak potwiedzić wspomiane wcześniej wypadki zastrzelenia wziętych do niewoli żołnierzy Dirlewangera. Były to przypadki spontaniczne, spowodowane dochodzącymi wieściami o zbrodniach *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"*, a nie zaplanowane zbrodnie wojenne.

WALKI PODCZAS SŁOWACKIEGO POWSTANIA NARODOWEGO – 1944

Kilka dni po zakończeniu Powstania Warszawskiego Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* został odkomenderowany na Słowację, aby wziąć udział w tłumieniu trwającego tam Powstania Narodowego. Początkowo dowództwo 9. Armii planowano pozostawienie jednostki Dirlewangera w rejonie Końskie-Przysucha w celu wypoczynku i uzpełnienia, a później ewntualnego użycia w walce z partyzantami, głównie z 2. Dywizji Piechoty Legionów *AK*.

Pod koniec sierpnia 1944 roku, w niepodległej od marca 1939 roku Słowacji, doszło do próby przewrotu. Wojsko pod dowództwem słowackiego ministra obrony i dowódcy armii, generała Catlosa, oraz szefa Sztabu Generalnego Armii, pułkownika Goliana próbowało w porozumieniu z czechosłowackim rządem na uchodźctwie w Londynie oraz z komunistyczną Słowacką Radą Narodową obalić przyjaznego Niemcom prezydenta państwa księdza dr Tiso i podpisać kapitulację. O ile początkowo wojsko zachowywało neutralność, to



Wieś na Słowacji zamieszkała przez Volksdeutschów, zima 1944 roku. *The Slovakian village occupied by Volksdeutsches, Winter 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

główne ataki ok. 4500 partyzantów były organizowane na niemieckich cywili i żołnierzy *Wehrmachtu*. Między innymi 28 sierpnia pod Martinem została kompletnie rozbita niemiecka misja wojskowa pod dowództwem pułkownika Otto powracająca z Rumunii, we wsiach zamordowano wielu *Volksdeutschów*. *Volksdeutsch* proboszcz Josef Pöss tak wspomina te wydarzenia: *„Co do strasznych wydarzeń, jakie miały miejsce w mojej gminie jesienią 1944 roku mogę zeznać pod przysięgą: już w drugiej połowie sierpnia 1944 roku pojawiły się plotki dotyczące pojawienia się partyzantów w północnej części Słowacji. Opowiadano także o morderstwach, jednakże nikt nie był w stanie powiedzieć nic pewnego, a my także nie mogliśmy do końca uwierzyć tym opowieściom. Żyliśmy z dala od zgiełku wojny w naszym wiejskim odosob-*



Ciężarówka Opel Blitz z żołnierzami z SS–Sonderregiment „Dirlewanger" na Słowacji w listopadzie 1944 roku. *An Opel Blitz truck with mounted soldiers from the SS–Sonderregiment "Dirlewanger" in Slovakian village, November 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

nieniu. Pewnego ranka usłyszałem strzały, krzyki kobiet i płacz dzieci. Udałem się do kościoła. Już po drodze usłyszałem, że w nocy wyprowadzono mężczyzn z domów i zabrano na dworzec kolejowy lub do szkoły. Ja także zostałem pojmany i doprowadzony na dworzec. Tam stał już przygotowany długi pociąg towarowy, do którego wszyscy zostaliśmy załadowani. Po zatrzymaniu pociągu mogliśmy obserwować przez okienka, jak z samochodów wyprowadzano 12 do 15 krzepkich ludzi. Zostali oni wyprowadzeni do lasu. Następnie mieliśmy wystąpić w trójszeregu i zostaliśmy zaprowadzeni na miejsce, gdzie wcześniej wyprowadzeni mężczyźni zajęci byli kopaniem. Zorientowaliśmy się, że miał być to nasz masowy grób. Było nas 90 mężczyzn i kazano nam wskoczyć do tego dołu. Dookoła niego ustawiono cztery lekkie działka i jeden ciężki karabin maszynowy. W pierwszej chwili byliśmy zupełnie otumanieni przez strach. Potem rozpoczęły się jęki, szlochy i błagania. Po pierwszym strzale padłem i wkrótce zostałem zakryty przez zabitych i rannych. Nie jestem w stanie wyrazić słowami przerażenia, jakie czułem w tamtej chwili".

Pułkownik Golian ogłosił, że Słowacja znajduje się w stanie wojny z Niemcami; w tej sytuacji dr Tiso poprosił Hitlera o przysłanie na Słowację oddziałów niemieckich.

Oddziały te wkroczyły do Słowacji nadspodziewanie szybko: np. grupa bojowa 178. Dywizji Piechoty pod dowództwem pułkownika von Ohlena, która przemaszerowała na Słowację z Moraw; w podobny sposób do rejonu walk dostały się dwie grupy bojowe z Grupy Armii *„Północna Ukraina"* w sile 2400 ludzi. Do walk włączyła się także grupa bojowa *SS „Schäfer"* z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* oraz wzmocniony batalion z 86. Dywizji Piechoty. Dowódca Grupy Armii *„Północna Ukraina"* rozkazał grupom bojowym bezlitosne tłumienie powstania. *„Przy przeprowadzaniu pacyfikacji obowiązują następujące zasady: uzbrojone osoby cywilne należy zastrzelić na miejscu, bez względu na to, czy stawiają opór, czy też nie. W rejonach Słowacji zamieszkałych przez Volksdeutschów należy tychże wezwać do samoobrony i częściowo uzbroić. Za wszelką cenę należy uniknąć mylenia ich z bandytami. Żołnierze słowaccy używający broni przeciwko oddziałom niemieckim mają być natychmiast ujęci. Żołnierzy przebywających w rejonach zajętych przez bandytów i nie walczących w sposób wyraźny z nimi należy rozbroić i internować".*

Grupa bojowa *SS „Schill"* dotarła na miejsce poprzez Bratysławę. Grupa bojowa *„von Ohlen"*, która początkowo liczyła 4000 ludzi, została powiększona o kadrową Rezerwową Dywizję Pancerną i otrzymała nazwę: Dywizja Pancerna *„Tatra"*. Dowódcą dywizji został generał von Löper.

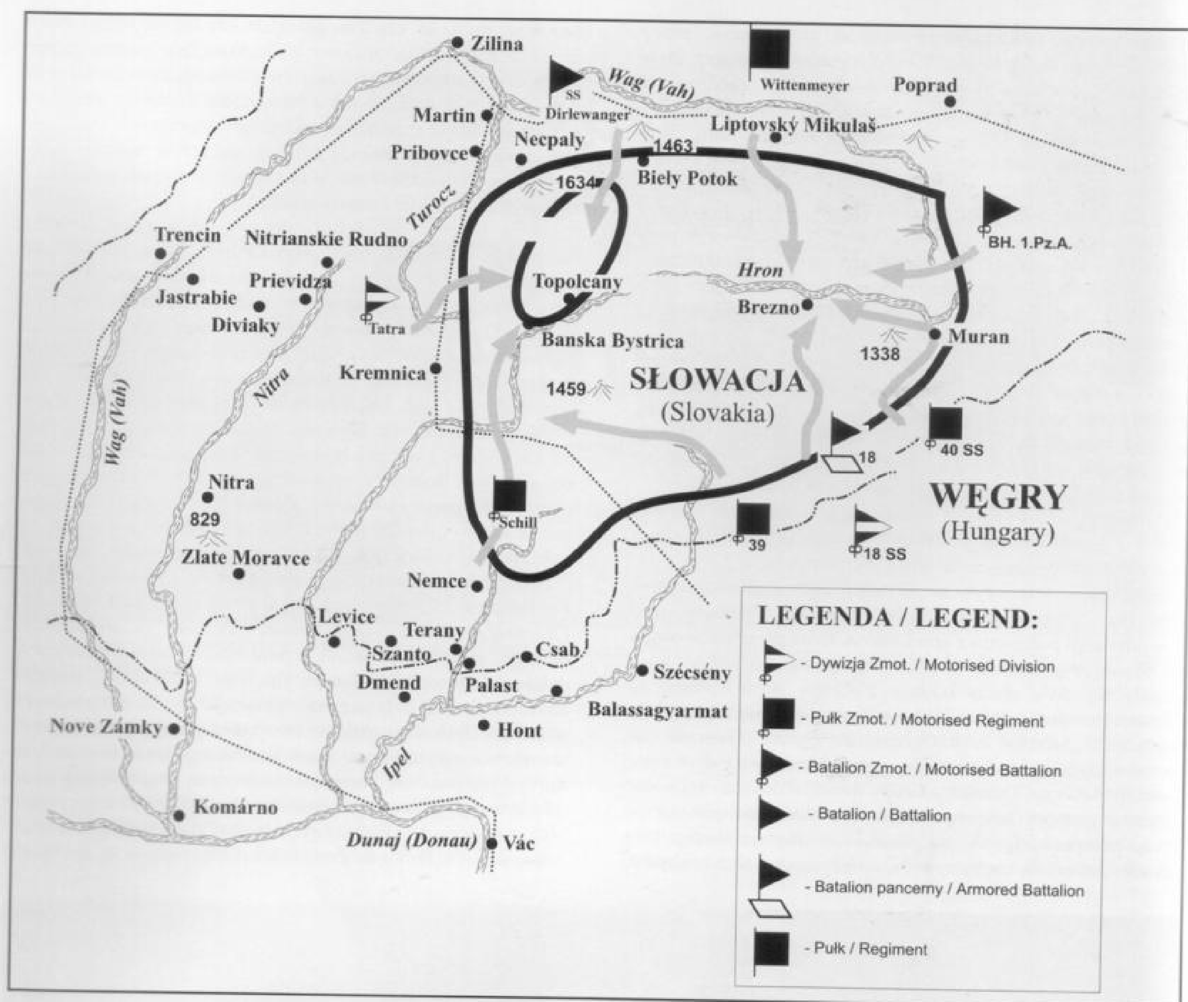
SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS Gottlob Berger, który znajdował się w drodze powrotnej z Chorwacji, 1 września 1944 roku został mianowany przez *Führera* dowódcą wojsk niemieckich na Słowacji. Po początkowych sukcesach na Zachodniej i we Wschodniej Słowacji – internowano tam ok. 30 000 żołnierzy słowackich w garnizonach, Berger wierzył, że powstanie słowackie zostanie szybko stłumione, nawet już po czterech dniach. Jednak okazało się, że sytuacja w środkowej części Słowacji jest to nie do opanowania.

Dowództwo *SS* nie było zadowolone z sukcesów, dlatego *Reichsführer-SS* Himmler rozkazał zastąpić Bergera przez *SS-Obergruppenführera und General Waffen SS und Polizei* Höflego, by ten dopilnował przetransportowanie na Słowację dalszych jednostek *Waffen-SS*. Tak więc 14. *Waffen Grenadier Division der SS „Hałyczyna"* (ukraińska nr 1) otrzymała 19 września 1944 roku rozkaz utworzenia grupy bojowej w sile wzmocnionego batalionu i przeniesienia go na Słowację. Trzy dni później z 14. dywizji utworzono grupę bojową *SS „Wildner"* (*SS-Obersturmbannführer* Karl Wildner) z:

III. batalionu 29. Pułku Grenadierów *Waffen-SS*,
baterii z 14. Pułku Artylerii *Waffen-SS*,



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" na Słowacji w październiku 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger", Slovakia, October 1944.* **[Rolf Michealis Verlag]**



Działania bojowe SS-Sonderregiment „Dirlewanger" podczas walk na Słowacji 18 października-2 listopada 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" in Slovakia, October 18-November 2, 1944.

dwóch kompanii z 14. Dywizjonu Przeciwpancernego *Waffen-SS*,

dwóch kompanii z 14. Batalionu Pionierów *Waffen-SS*,

części 14. Dywizjonu Rozpoznawczego *Waffen-SS*,

częci 14. Pułku Zapasowego *Waffen-SS*.

27 września 1944 roku grupa ta dotarła w rejon miejscowości Zemlianskie Kostolany, gdzie została ona podporządkowana grupie bojowej *SS „Schill"* i od 1 października miała brać udział w walkach w rejonie Nowej Bani.

SS-Obergruppenführer Höfle[7] miał zamiar rozpocząć od 1 października likwidowanie aktywnych grup powstańców i partyzantów. Tego wieczora zapisał w swoim dzienniku: *„Dziś rozpoczął się frontalny atak na centrum czechosłowackiego ruchu powstańczego"*. Jednakże ponownie okazało się, że przede wszystkim z powodu trudnych warunków terenoiwych – wysokie i rozległe góry 11 000 żołnierzy niemieckich nie wystarczy do zdławienia powstania. *SS-Obergruppenführer* Höfle nabrał przekonania, że jego ofensywa zakończyła się niepowodzeniem i złożył u Himmlera wniosek o przysłanie dalszych oddziałów w celu kontynuowania ofensywy przeciwko powstaniu w późniejszym czasie. Po rozmowach przeprowadzonych 5 października 1944 roku otrzymał obietnicę przetransportowania na Słowację:

7) Hermann Höfle urodził się 12 września 1898 w Augsburgu, po maturze w 1916 roku zgłosił się do służby wojskowej, w czasie I wojny światowej odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. W 1919 roku został zwolniony z *Reichswehry* i wstąpił do *Freikorpsu „Epp"*. W listopadzie 1923 roku brał udział w puczu monachijskim. W 1934 roku przywrócony do służby wojskowej, od 1937 roku w *NSDAP*, skierowany do pracy w *NSKK*, doszedł do stopnia *NSKK-Obergruppenführera*. Od 1943 roku w *SS* (nr 463 093), 20 kwietnia 1944 roku otrzymał stopień *SS-Obergruppenführer und General der Waffen-SS und Polizei*. Po odwołaniu *SS-Obergruppenführera und General der Waffen-SS und Polizei* Gottloba Bergera został Wyższym Dowódcą SS i Policji na Słowacji. Odpowiadał za stłumienie powstania na Słowacji w 1944 roku. Po wojnie w 1945 roku wydany Czechosłowacji, skazany na śmierć za zbrodnie wojenne, rozstrzelany w 1948 roku.

Pułku Specjalnego *SS „Dirlewanger"* z Warszawy,

14. *Waffen Grenadier Division der SS „Hałyczyna"* (ukraińska nr 1),

18. *SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division „Horst Wessel"* z Węgier.

Większość niezdolnych do walki żołnierzy 14. Dywizji Grenadierów *der Waffen-SS* została przeniesiona w rejon Cadca–Bela–Sv. Martin–Rajec–Velka Bytca, aby zabezpieczyć najważniejsze linie kolejowe z Górnego Śląska do Bratysławy oraz do Rużemberoku. Utworzono nową grupę bojową: *„Wittenmeyer"*. Została ona dodatkowo wzmocniona podobnie jak grupa bojowa *SS „Wildner"*. Została sformowana przede wszystkim z II. batalionu 30. Pułku Grenadierów *Waffen-SS*. 17 października 1944 roku grupa ta dotarła poprzez Żylinę w rejon Popradu.

Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* w połowie października 1944 roku został przewieziony transportem kolejowym z Generalnej Guberni do rejonu Rużemberoku, gdzie zluzował grupę bojową *SS „Schäfer"*[8], która weszła do macierzystej 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* na południu Słowacji. Po wzmocnieniu zgrupowania *SS-Obergruppenführer* Höfle rozkazał ponowny atak. 18 października 1944 roku batalion z Pułku Specjalnego *SS „Dirlewanger"* przy wsparciu ośmiu **Ju 87D** rozpoczął w miejscowości Biały Potok natarcie na górę Ostrów, jednak po czterogodzinnych walkach został zmuszony do wycofania się. Na zachodzie Grupa Bojowa *SS „Schill"* dotarła z miejscowości Svaty Antol do Krupiny, w tym czasie 18. Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* z rejonu południowo-wschodniej Słowacji nacierała w trzech kierunkach na północ. Dywizja Pancerna *„Tatra"* nadeszła od strony zachodniej. 22 października 1944 roku jeden batalion Pułku Specjalnego *SS „Dirlewanger"* stoczył ciężkie walki z partyzantami pod Necpaly (9 km na południowy wschód od Martina); natomiast drugi batalionn starł się z brygadą partyzancką *„Stalin"* i stoczył potyczkę na południe od Białego Potoku z 6. Grupą Taktyczną wojsk powstańczych. Podczas gdy 18. Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* zdobyła Brezno, a Grupa Bojowa *„Wittenmeyer"* Maluszinę (21 km na północny wschód od Brezna), Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* praktycznie nie zmienił miejsca stacjonowania. Dopiero po ciężkich walkach oddziały dotarły w rejon położony 4 km od Liptowskiej Osady. Kiedy czołowe oddziały 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* oraz Grupa Bojowa *SS „Schill"* dotarły do obszaru Zwolenia i zdołały przełamać pozycje obronne powstańców słowackich, 26 października 1944 roku, rozpoczął się rozpad wojsk powstańczych, teraz nazwanych 1.

8) Ernst Schäfer urodził się 16 grudnia 1913 roku w Neuruppin. Wstąpił do *SS-Totenkopfverbande*, 14 października 1943 roku awansowany do stopnia *SS-Sturmbannführera*. Dowódca III. batalionu 10. Pułku Grenadierów w 1. Brygadzie Zmotoryzowanej SS. Awansowany do stopnia *SS-Standartenführera*, dowódca 40. Pułku Grenadierów Pancernych SS w 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"*, odznaczony Krzyżem Rycerskim i 8 listopada 1944 roku Niemieckim Złotym Krzyżem. Zmarł 15 marca 1975 roku w Salzburgu.



Żołnierze z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel" podczas walk na Słowacji w październiku 1944 roku.
Soldiers from the 18th SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division "Horst Wessel" in action, Slovakia, October 1944. **[ADM]**



Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" na Słowacji w okolicach Rużemberoku w październiku 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger", Ruzemberok, Slovakia, October 1944.* **[Rolf Michealis Verlag]**

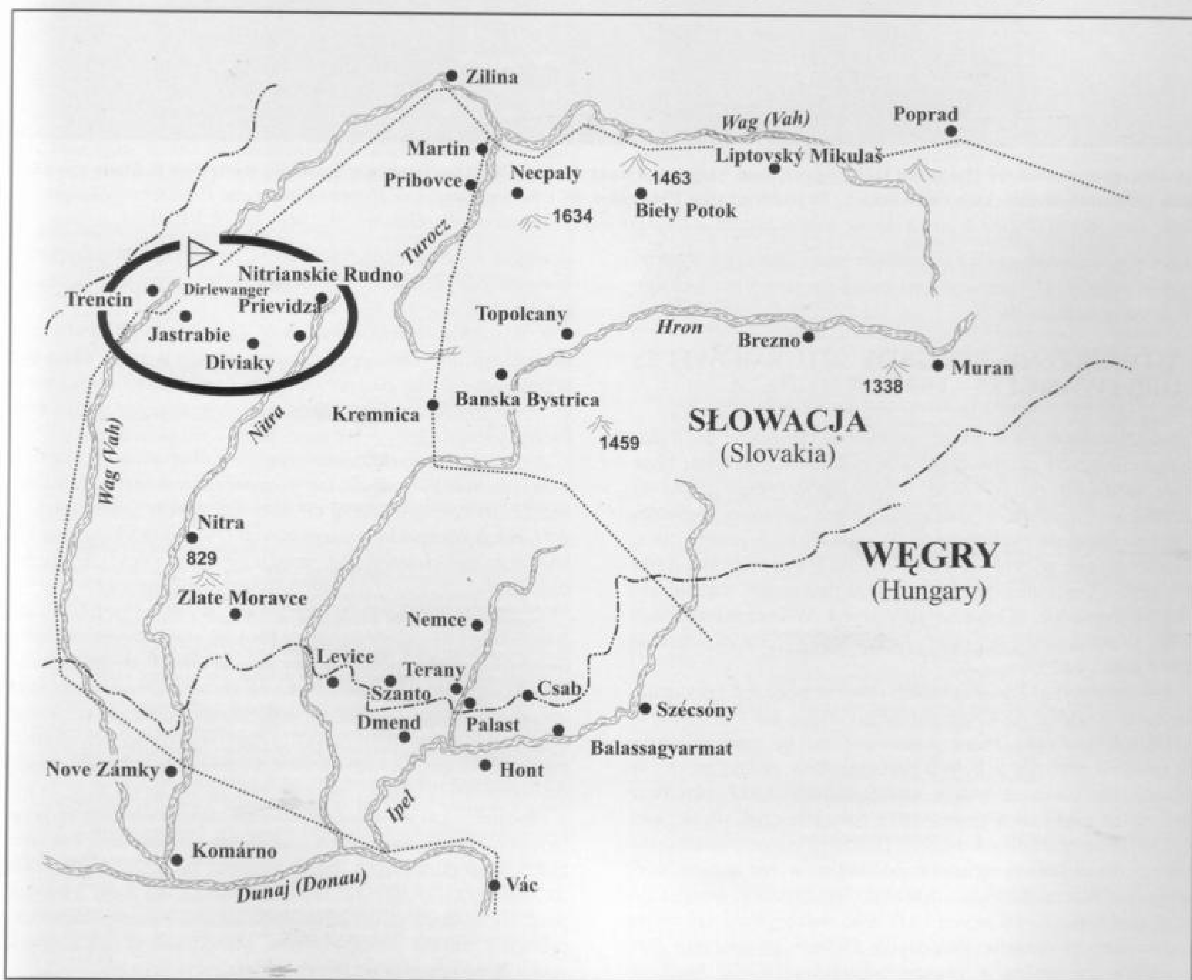
Armią Czechosłowacką. Następnego dnia generał Viest rozkazał zaprzestania stawiania oporu i przejście do regularnej wojny partyzanckiej. Kiedy Grupa Bojowa *SS „Schill"* 28 października 1944 roku, zdobyła Bańską Bystrzycę, słowacki prezydent dr Tiso i głównodowodzący na Słowacji, *SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei* Hermann Höfle odebrali wspólnie w mieście 30 października 1944 roku defiladę powracających z boju oddziałów niemieckich. W tym czasie Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* powoli przesuwał się na południe, 18. Ochotnicza Dywizja Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* oraz Grupa Bojowa *SS „Schill"* otrzymały rozkaz otoczenie ostatnich odziałów powstańczych w rejonie pomiędzy Bańską Bystrzycą i Liptowską Osadą. W czterodniowych walkach brał ostatecznie udział także Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"*. 8 listopada 1944 roku *Oberkommando der Wehrmacht* ogłosiło: *„Zorganizowane powstanie na Słowacji upadło i zostało zdławione. W ciężkich, trwających ponad dwa miesiące walkach w lasach oraz w górach oddziały Waffen-SS i armii pod dowództwem SS-Obergruppenführera oraz generała*



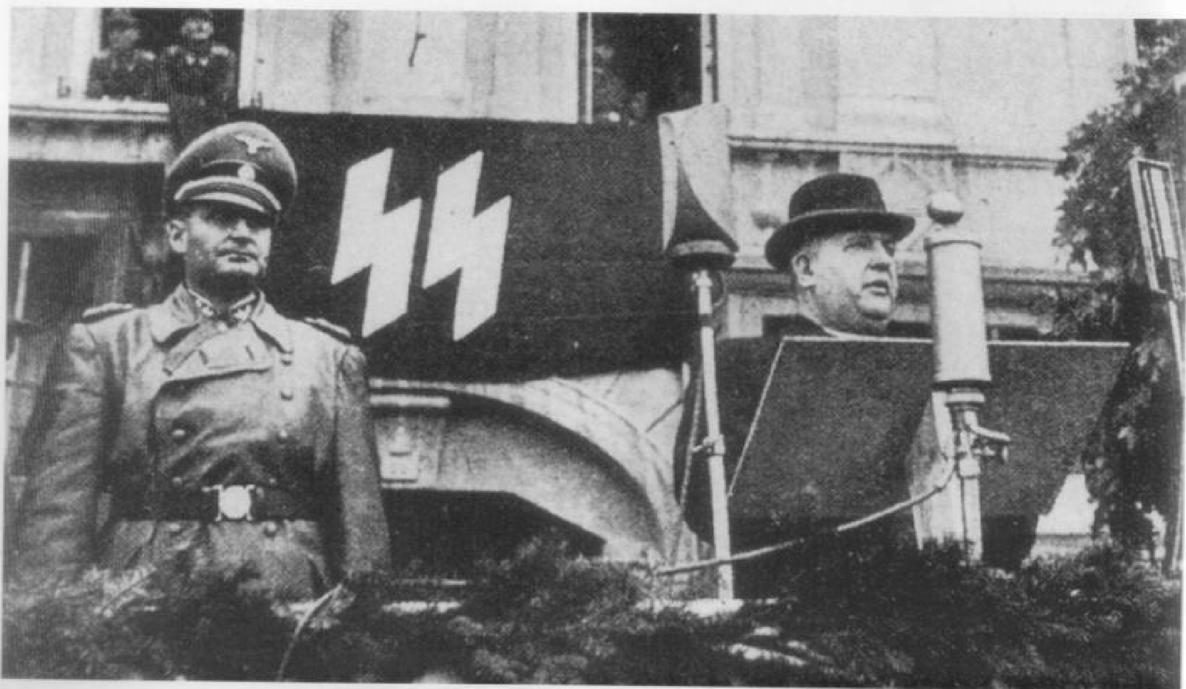
Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" na Słowacji w okolicach Rużemberoku w październiku 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger", Ruzemberok, Slovakia, October 1944.* **[Rolf Michealis Verlag]**

Waffen-SS Bergera i Höflego oczyściły teren zachodniej i środkowej Słowacji z kierowanego przez bolszewickie i czechosłowackie dowództwo wroga oraz jego zwolenników. Generał Viest, członek londyńskiego rządu na emigracji i Naczelny Wódz tzw. czechosłowackiej Armii Narodowej oraz jego sztab zostali ujęci. Próba uderzenia w plecy naszego Frontu Wschodniego kosztowała powstańców 4 000 zabitych i ponad 15 000 jeńców. Po wstępnych szacunkach możemy stwierdzić, że zniszczono dwa pociągi pancerne, 267 samolotów, 104 czołgi, 309 dział oraz wszelkie zapasy należące do powstańców. Całkowite oczyszczanie kraju z pozostałości grup bandyckich będzie nadal kontynuowane". Po zakończeniu Słowackiego Powstania Narodowego, Pułk Specjalny *SS „Dirlewanger"* został przeniesiony do Diviak, w celu odpoczynku i przekształcenia w brygadę.

Podczas gdy w Warszawie pułk ten brał udział we wszystkich istotnych walkach, w czasie Powstania Słowackiego nie odegrał żadnej znaczącej roli. Przyczyną było osłabienie pułku po ostatnich ciężkich walkach w polskiej stolicy oraz coraz bardziej niespójna struktura organizacyjna oddziału. Były żołnierz tak wspomina walki na Słowacji: *„Jesienna pogoda oraz okresowo silne opady deszczu tak rozmiękczyły ulice i drogi, że marsz nie sprawiał żadnej przyjemności. Okolica dawała Słowakom dobre możliwości obrony. Zostaliśmy skierowani do Białego Potoku, małej wsi cztery kilometry na południe od Rużemberoku. Słowacka artyleria ostrzeliwała drogi dojazdowe, także dawała się zauważyć obecność licznych moździerzy. Na ulicach zbudowano betonowe barykady oraz bunkry i okopy, które zostały zajęte przez regularną armię słowacką. Złościliśmy się bardzo na naszych niedawnych sojuszników. Kiedy 10 października 1944 roku zluzowaliśmy jednostki pewnej grupy bojowej SS na pozycjach przed Białym Potokiem, ludzie ci opowiedzieli nam, że w ciągu ostatnich ośmiu dni stracili wielu kolegów – dla nas było to mało zachęcające. Kiedy 18 października 1944 roku sami przystąpiliśmy do ataku, doszło do ciężkich walk. Musieliśmy wycofać się na pozycje wyjściowe. Przez 10 dni powtarzaliśmy próby zajęcia Białego Potoku oraz leżącej za nim Liptowskiej Osady. Nawet wsparcie bombowców nurkujących nie dało rezultatów. Po prostu nie mogliśmy przedrzeć się naprzód. Przy tym musieliśmy walczyć z innymi trudnościami: katastrofalną pogodą, nieprzeniknionym, zalesionym górskim terenem,*



Rejon formowania SS-Sturmbrigade „Dirlewanger" na Słowacji w listopadzie 1944 roku.
The area of formation of the SS-Sturmbrigade "Dirlewanger" in Slovakia in November 1944.



SS-Obergruppenführer Hermann Höfle i prezydent Słowacji ksiądz dr Josef Tiso przyjmują w Bańskiej Bystrzycy defiladę zwycięskich jednostek niemieckich i słowackich, 30 października 1944 roku. *SS-Obergruppenführer Hermann Höfle and President of Slovakia dr Josef Tiso seen in Banska Bystrica during victory parade of German and Slovakian troops, October 30, 1944.* **[ACR VHU]**

dobrze wyszkolonym przeciwnikiem oraz własnymi – przybyłymi niedawno – jednostkami osłaniającymi. Tym ludziom nie można było zaufać"!

UTWORZENIE BRYGADY SZTURMOWEJ SS „DIRLEWANGER" –1944

Jesienią 1944 roku doszło do nowej rekrutacji do Pułku Szturmowego *SS „Dirlewanger"*. Po tym jak na początku 1944 roku wcielono do jednostki recydywistów oraz „jednostki aspołeczne" z obozów koncentracyjnych; a latem więźniów obozów karnych *Wehrmachtu, Waffen-SS* oraz policji; teraz wcielono tzw. więźniów politycznych. 7 października 1944 roku *SS-Oberführer der Reserve* Dirlewanger napisał do *Reichsführera-SS: „Dotyczy: propozycji SS-Sturmbannführera Zilla. W odniesieniu do: pisma Reichsführera-SS z 26 września 1944 roku I/1829/44.*

Reichsführerze! Podczas moich wizyt w obozach koncentracyjnych, zarówno SS-Gruppenführer Glücks, jak i szczególnie SS-Standartenführer Pister sugerował mi by podjąć próbę uczynienia pożytku z byłych przeciwników politycznych. W obozach znajdują się ludzie, którzy w lutym 1933 roku, oraz być może także po 5 marca 1933 roku nie czuli się w pełni nacjonalistami niemieckimi, lecz pozostali wierni swoim dotychczasowym światopoglądom, pokazując w ten sposób swój silny charakter; w przeciwieństwie do setek tysięcy, którzy trzymali z silniejszymi i 5 marca 1933 roku dołączyli do nas, mimo wewnętrznych oporów. Propozycję SS-Sturmbannführera Zilla uważam za dobrą i proszę najposłuszniej o wydanie następującego rozkazu:

1. Komendanci obozów wyszukają osobiście po 250 byłych przeciwników politycznych; którzy to, według przekonania komendantów, zmienili się wewnętrznie i mają życzenie udowodnienia tego w walce o Rzeszę Niemiecką. Wiek do 45, w wyjątkowych przypadkach do 50 roku życia. W przypadku stwierdzenia przydatności w walce należy z nimi postępować łagodnie.

2. Wyszukani rekruci zostaną do 25 października 1944 roku umundurowani odpowiednio do wymarszu w pole. Mają być doprowadzeni do Batalionu Strażniczego „Sachsenhausen", gdzie uformują batalion. Ubiór pozostaje w gestii obozu koncentracyjnego.

3. Odpowiednio do czekających ją zadań, nowo utworzoną jednostkę należy uzbroić jak następuje: broń krótka lub karabin, co 10 człowiek MP, 8 ciężkich karabinów maszynowych, 48 lekkich karabinów maszynowych (z oprzyrządowaniem), 8 średnich moździerzy, 12 miotaczy ognia oraz 5 kuchni polowych.

4. Dowódcę nowego batalionu wystawi sztab Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger". FHA wystawi ośmiu oficerów (w stopniu SS-Untersturmführer lub SS-Obersturmführer) i 50 podoficerów do 25 października 1944 roku. Oficerowie i podoficerowie mogą składać się w 50% z personelu strażniczego z obozów koncentracyjnych (Totenkopfverbande). Jednak muszą być gotowi do spełniania powierzonych im zadań bojowych".

Niemożliwym jest stwierdzenie, jak dalece wieloletnie przybywanie komunistów (*KPD*) i socjaldemokratów (*SPD*) w obozach koncentracyjnych mogło wpłynąć na ich chęć do walki na froncie za III Rzeszę. O ile jednak Dirlewanger zmierzał początkowo jedynie do uzupełnienia stanu swojej jednostki, to pierwszy odzew komendantów obozów koncentracyjnych spowodował powstanie planów utworzenia brygady.

3 listopada 1944 roku Główny Urząd Zarządzania *SS*, Grupa „*D*" – obozy koncentracyjne meldował o zgłoszeniu 1910 więźniów; przy czym w skład tej grupy weszli nie tylko więźniowie polityczni, ale także stanowili ją w około 50% kryminaliści i więźniowie tzw. „*aspołeczni*":

„Oddani do dyspozycji Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger" więźniowie zostali zwerbowani w następujących obozach koncentracyjnych:

KL Auschwitz	*400 ludzi,*
KL Buchenwald	*150 ludzi,*
KL Dachau	*300 ludzi,*
KL Mauthausen	*30 ludzi,*
KL Neuengamme	*130 ludzi,*
KL Flossenbürg	*45 ludzi,*
KL Groß-Rosen	*30 ludzi,*
KL Ravensbrück	*80 ludzi,*
KL Sachsenhausen	*750 ludzi,*
KL Stutthof	*15 ludzi.*
Razem	
	1910 ludzi

W załączeniu przesyła się wymagania dotyczące umundurowania i wyposażenia, i prosi się o jak najszybsze przygotowanie ludzi, ponieważ muszą oni być gotowi do wymarszu do 10 dnia miesiąca".

Już 15 października 1944 roku zakończono proces rekrutacji niemieckich więźniów z obozu w Dachau. Edgar Kupfer-Koberwitz tak wspomina te wydarzenia w swojej książce „Dzienniki z Dachau". Pisze, że ci, którzy się nie zgłosili, byli wyjątkami i rzeczywiście do pułku SS „Dirlewanger" poszło ok. 300 więźniów: *„17 października 1944 roku. W obozie, wczoraj wieczorem, o siódmej, powiedziano, że ci, którzy chcą się zgłosić do wojska, mają czas do ósmej wieczorem. Nie pozostawienie czasu do namysłu podziałało jak swoisty szantaż. Wezwanie dotyczyło tych, którzy nie ukończyli jeszcze 45 roku życia. Było jednak kilku odważnych, którzy nie zgłosili się dobrowolnie. Wyjątki.*

27 października 1944 roku. Dziś zaciągnięto także tych z Präzifix (fabryka śrub, w której pracowali więźniowie z Dachau, przyp.). Mówi się, że już w przyszłym tygodniu Niemcy mają wymaszerować.

3 listopada 1944 roku Niemcy wciąż jeszcze są tutaj, wciąż nie wyjechali. Prawie wszyscy zgłosili się „dobrowolnie", ze strachu, że zostaną zastrzeleni lub zagazowani.

8 listopada 1944 roku. Dziś przed południem odjechała grupa Niemców, którzy zgłosili się jako pierwsi. 200 ludzi. Nie zabrano wszystkich, ale przede wszystkim starszych – tych, którzy w obozie byli całą wieczność. Klucz, według którego zostali wybrani, pozostaje niejasny. Usuwa się w każdym razie ogniska niepokoju, niebezpieczeństwa, a więc tych, którzy wiedzą za dużo i są na tyle twardzi, że pomimo wszystko do dziś dnia żyją. Wszystkich ubrano w mundury SS... Sami nie wiedzieli, dokąd ich zabierają. Więźniowie w mundurach SS, do tego jeszcze „ochotnicy", to więcej niż cyniczne.

9 listopada 1944 roku. Nasi towarzysze w uniformach SS wciąż jeszcze tu są. Mieli dziś musztrę na placu apelowym. Jak słyszałem, potem zaprowadzono ich wtedy do kąpieli i powtórnie zapytano: „No więc, kto nie zgłasza się dobrowolnie?" Wystąpili ci, którzy mieli uszkodzenia ciała, i tych odesłano. Wystąpiło też ośmiu, którzy byli zdrowi. Zapisano ich nazwiska i numery. Następnego dnia trafili do transportu, ale nie wolno im było nic zabrać. Może to być prawdą, może jednak być jedynie historią puszczoną w obieg przez SS, aby zastraszyć innych ludzi.

Kommandeur des Streifendienstes
im Wehrmachtstandort Groß-Berlin

Aktenz.: Sohl IV Br.Tgb.Nr.4546a/44

Berlin NW 7, den 1.8. 1944

Verkürzter Tatbericht

gegen den Obergefreiten Kurt R ö s l e r
von 1./Gren.Rgt.307 - Fp.Nr. 07 295 B
geb. am 28.5.1916 in Posen/Warthegau
wegen Fahnenflucht, Urkundenfälschung, falsche Namensführung, Diebstahl und Verstosses gegen die Verbrauchsregelungsstrafverordn.

I. Tatbestand und Verdachtsgründe:

Der Beschuldigte hat sich schuldig gemacht:
1.) der Fahnenflucht gem. § 69 MStGB,
indem er seinen bis 25.6.44 befristeten Urlaub nach Berlin bis zu seiner am 1.8.1944 erfolgten vorl. Festnahme überschritt in der Absicht, sich dem Wehrdienst für dauernd zu entziehen;
2.) des Diebstahls gem. § 242 RStGB,
indem er am 30.7.1944 in der Wohnung des Willi Schulze, Berlin, Kolonnenstrasse 130 einen Briefumschlag mit Postausweis, S-Bahnkarte, Wehrpass und Karte des Wehrmeldeamtes – alle Ausweise ausgestellt auf den Namen Erwin Knoblauch – stahl;
3.) der Urkundenfälschung gem. § 267 RStGB,
indem er sich mit den unter 2 bezeichneten Ausweisen der Heeresstreife gegenüber am 1.8.1944 auswies;
4.) der falschen Namensführung gem. § [illegible] 132a,
indem er sich als Erwin Knoblauch aus-gab;
5.) eines Verstosses gem. § 2 der Verbrauchsregelungs-Strafverordnung in der Fassung vom 26.11.1941, RGBl I.S.734,
indem er laufend Zigaretten, die er von seiner Feldeinheit mitgebracht hatte, und Raucherkarten, die er auf seinen Urlaubsschein erhalten hatte, gegen Lebensmittel und Lebensmittelmarken eintauschte und diese Marken für sich verbrauchte.

Der Beschuldigte ist geständig. Er gibt an, er habe keine Lust mehr Soldat zu sein und habe schon den Versuch unternommen, in die Schweiz zu fliehen; jedoch sei ihm diese Flucht nicht gelungen, da die Grenze zur Schweiz zu stark bewacht sei. Der Beschuldigte hat seine Uniform in den Tegeler-See geworfen und sich damit selbst die Möglichkeit genommen, wieder freiwillig zur Wehrmacht zurückzukehren. Er hat sich aus der Volksgemeinschaft ausgeschlossen und sein Leben verwirkt.

Uzasadnienie przekazania Ogf. Kurta Rösslera do SS-Sonderregiment „Dirlewanger". *The justification of enlisting condemned Ogf. Kurt Rösler to SS-Sonderregiment "Dirlewanger".*

Gericht der Wehrmacht-
kommandantur Berlin

St.L. IV Nr. 597 / 44

[illegible]

Feldurteil

Im Namen des Deutschen Volkes!

In der Strafsache gegen den Obergefreiten Kurt Rösler
1./Gren.Rgt. 307, z.Zt. WUG Berlin, [illegible]
geb. am 28.5. 19 16 in Posen
wegen Fahnenflucht

hat das am 27. September 19 44 in Berlin
zusammengetretene Feld-Kriegsgericht, an dem teilgenommen haben

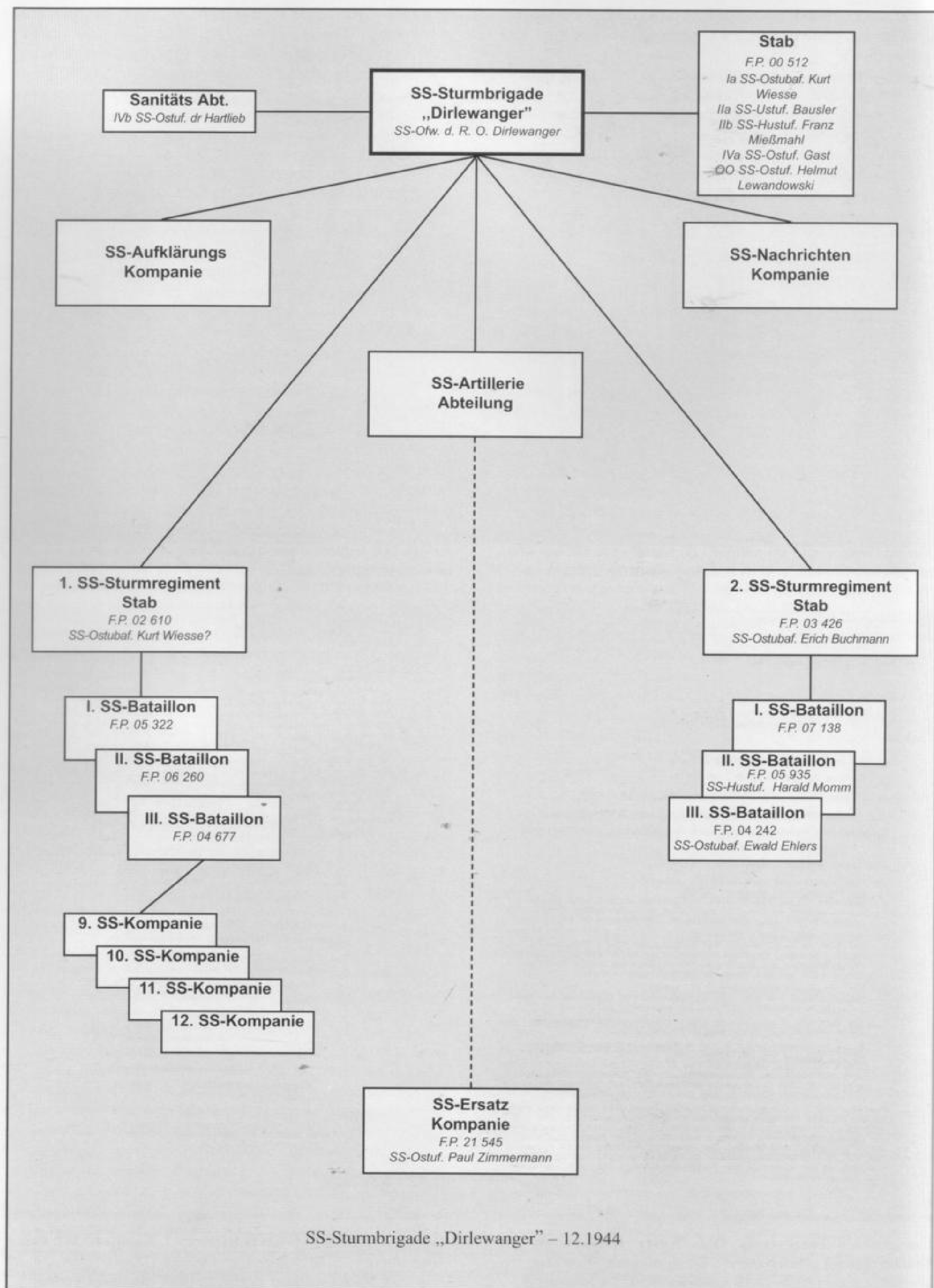
als Richter:
Oberstabsrichter [illegible] als Verhandlungsleiter,
Hauptmann [illegible]
Gefr. [illegible] Berlin

als Vertreter der Anklage:
Oberstabsrichter [illegible]

als Urkundsbeamter der Geschäftsstelle:
Feldwebel [illegible]

für Recht erkannt:
Der Angeklagte wird wegen Fahnenflucht zum
Tode, zum Verlust der Wehrwürdigkeit und
zum Verlust der bürgerlichen Ehrenrechte auf Lebenszeit verurteilt.

Wyrok skazujący Ogf. Kurta Röslera z 1. Kompanii 307. Pułku Grenadierów. *The sentence of Ogf. Kurt Rösler from the 1st Company 307th Grenadier Regiment.* **[Rolf Michaelis Verlag]**



SS-Sturmbrigade „Dirlewanger" – 12.1944

11 listopada 1944 roku. Nasi „ochotnicy" z Präzifix odwiedzili mnie wczoraj. Wszyscy w mundurach SS z trupią czaszką. Mógłbym wyć, kiedy ich tak zobaczyłem. Do wczoraj byli tutaj, musieli odbywać musztrę na placu apelowym i śpiewać: „Daleka jest droga do ojczyzny, daleka...". O trzeciej wymaszerowali przez bramę. Mówi się, że pojadą do Pragi.

27 listopada 1944 roku. Znowu poszło 30 ludzi do wojska.

1 grudnia 1944 roku. Towarzysze, którzy trafili do SS, mają podobno dobrą opiekę. Ci, którzy poprzednio posiadali jakieś stopnie wojskowe, otrzymali je z powrotem, a część z nich stała się przełożonymi swoich kolegów. Czy tak rzeczywiście jest??? Wątpię".

Transporty z obozów koncentracyjnych docierały do Kompanii Rezerwowej Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"*, która stacjonowała w klasztorze w Krakowie od połowy listopada 1944 roku. Już 18 listopada 1944 roku pierwsi byli więźniowie ruszyli w dalszą drogę do Diviak na Słowacji. Tu żołnierze byli poddawani szkoleniu aż do początku grudnia 1944 roku. Po wyjeździe pułku z Warszawy na Słowację z w jednostce znajdowało się tylko 648 żołnierzy. Z chwilą, gdy pułk został zasilony przez ozdrowieńców i powracających z urlopów oraz skazanych członków *Waffen-SS* i *Wehrmachtu* jego liczebność wzrosła do 1100 ludzi. Wraz z wcielonymi 1910 byłymi więźniami obozów koncentracyjnych Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* liczyła 3 000 ludzi i dzieliła się na następujące jednostki:

1. Pułk Szturmowy *SS* z trzema batalionami (*SS-Sturmbannführer* Weisse),
2. Pułk Szturmowy *SS* z trzema batalionami (*SS-Standartenführer* Buchmann),

Kompanię Łączności *SS*,
Kompanię Rozpoznawczą *SS*,
Dywizjon Artylerii *SS*.

Jak nadmieniono w piśmie Dirlewangera, więźniów do jednostki kierowali komendanci obozów. O dobrowolnym zgłaszaniu się nie mogło więc być mowy. Walter Christensen przybył do Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* z obozu koncentracyjnego Neuengamme. *„Pewnej niedzieli, a było to 5 listopada 1944 roku, wszyscy Niemcy zostali wezwani na apel południowy. Wyjstawiono szubienicę, i wyprowadzono z bunkra więźnia politycznego, który nie pochodził jednak z naszego obozu, ale z Sachsenhausen. Uciekł po drodze do Krakowa, podczas transportu do Kompanii Zapasowej SS „Dirlewanger". Został złapany i przywieziony do Neuengamme, gdzie miał być powieszony. Po egzekucji pozwolono nam iść na obiad. Nikt z nas nie wiedział, jaka była przyczyna tej egzekucji! Następnego dnia zostałem wezwany do biura. Stały tam zestawione dwa lub trzy stoły, za którymi siedzieli funkcjonariusze SS. Patrzyli na nas: ile mamy wzrostu, jaki kolor włosów itd., następnie mieliśmy przejść kontrolę naszej przydatności. Potem kazano nam zdjąć nasze ubrania i założyć bluzy SS. Następnie zostaliśmy sfotografowani, a ponieważ zdjęcia się nie udały, cała procedura powtórzyła się. Innego dnia zebrano nas razem i dano pewne przywileje – nazywano nas nawet towarzyszami (Kameraden). W obozie SS mogliśmy kupić wszystko, na co mieliśmy ochotę: piwo, papierosy itp. Zostaliśmy tam nawet ubrani, choć w większości przypadków żołnierze SS ze składu załogi obozu musieli oddać nam po prostu drugi komplet swoich mundurów. Kiedy już dostaliśmy jeść w kantynie – muszę powiedzieć, że po raz pierwszy otrzymaliśmy przyzwoity posiłek – wieczorem w Bergedorf wsadzono nas w pociąg do Berlina, a stamtąd do Krakowa. Tam trafiliśmy do klasztoru na ulicy Rybackiej. Szybko nawiązaliśmy kontakt z zakonnicami. My dawaliśmy im chleb, a one nam owoce. Z Krakowa ruszyliśmy do Rużemberoku i Diviak na Słowacji. Zakwaterowano nas w pustej fabryce, a następnie*



Działo szturmowe StuG 40 Ausf. G i żołnierze z 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Horst Wessel" podczas walk na Słowacji w październiku 1944 roku. *A StuG 40 Ausf. G assault gun and mounted soldiers from the 18th SS-Freiwilligen Panzergrenadier Division "Horst Wessel" in action, Slovakia, October 1944.* **[ADM]**

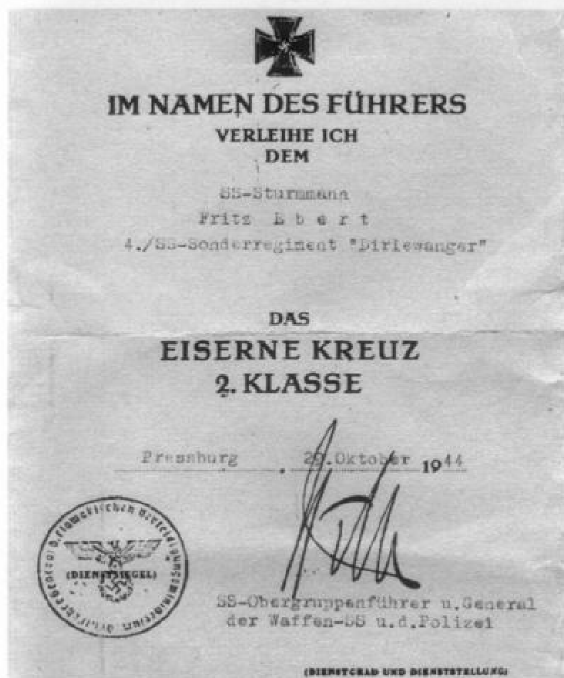


Żołnierze SS-Sonderregiment „Dirlewanger" eskortują zatrzymanych chłopów słowackich, Słowacja, październik 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger" escorting arrested Slovakian peasants, Slovakia, October 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

dotarł do nas dowódca batalionu, który powiedział nam, że cieszy się, że – co usłyszałem po raz pierwszy – zgłosiliśmy się dobrowolnie". Walter Bartel, więzień Buchenwaldu, przypominał sobie próby zwerbowania więźniów politycznych do Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"*. Jego wywody są szczególnie interesujące, ponieważ pokazują, że późniejsze przechodzenie żołnierzy do Armii Czerwonej zostało sprowokowane już w obozie koncentracyjnym. Podana liczba tylko dziewięciu „ochotników" została później zweryfikowana przez samego Bartela. Faktycznie zgłosiło się 150 więźniów. *„Dowódca SS Dirlewanger był znany w obozie jako zabijaka i pijaczyna, który „ocalał" jedynie dzięki szczególnemu zaangażowaniu na froncie. Stworzył specjalną formację wojskową do zwalczania partyzantów, która nosiła jego imię. W obozie w Buchenwaldzie zwerbowano do tej formacji 1942 ludzi. Początkowo SS zadowoliła się werbowaniem do bandy Dirlewangera takich więźniów, którzy trafili do obozu za kłusownictwo. Chodziło o jednostki aspołeczne, które nosiły czarny winkiel. Następną kategorią, jaką upodobał sobie Dirlewanger, byli recydywiści. Ciekawe było obserwować, jak werbownicy szukali takich ptaszków, którzy byli jeszcze młodzi, krzepcy i nie byli idiotami. Czasami można było także stwierdzić prowadzenie propagandy na rzecz bandy Dirlewangera pośród więźniów politycznych. Aktyw niemieckich komunistów zdecydował natychmiast po rozpoznaniu tej propagandy, że członkowie KPD (partii komunistycznej –* przyp. tłum.) *nie mogą dobrowolnie wstępować w szeregi tej formacji. Szczególnego znaczenia nabrała ta decyzja jesienią 1944 roku. Pewnego dnia wszyscy więźniowie polityczni zostali wezwani na specjalny apel. Przybyło około 2000 więźniów. Ówczesny komendant obozu, Pister, wygłosił następującą mowę: „Reichsführer-SS Himmler zdecydował się wyciągnąć rękę do wszystkich byłych przeciwników politycznych. Daje to wszystkim więźniom politycznym ogromną szansę obrony zagrożonej ojczyzny z bronią w ręku. Wszyscy więźniowie polityczni stoją wobec wezwania do ochotniczego zgłaszania się do formacji Dirlewangera. Tym samym staną się pełnoprawnymi żołnierzami Führera i będą posiadali pełne możliwości odznaczenia się i otrzymają stosowne przywileje. Jako komendant obozu Buchenwald oczekuję, że szczególnie starsi więźniowie polityczni będą się licznie zgłaszać". Na wezwanie nie było natychmiastowego odzewu. Pister poinformował, że ochotnicy mogą zaciągać się w biurze komendanta. W rezultacie zgłosiło się jedynie dziewięciu więźniów, którzy jednak pochodzili z tzw. więźniów Wehrmachtu, a więc spośród żołnierzy skazanych za czyny przestępcze na karę ciężkiego więzienia lub więzienia; którzy w końcu trafili do obozu. Aby właściwie ocenić sytuację należy dodać, że z 2000 niemieckich więźniów politycznych jedynie 30% do 35% stanowili członkowie KPD. Nasza intensywna agitacja jeszcze podczas nocy zapobiegła zmianie zachowania więźniów. Przy tym towarzysze polityczni całkowicie szczerze wyrażali myśl, że najważniejszym zadaniem jest wydostanie się z obozu i otrzymanie broni, wszystko inne znalazłoby się samo. Kontrargumentem było to, że na uzbrojenie byłych więźniów politycznych nie ma broni, za to jest wystarczająco wiele okazji, aby spowodować ich ucieczkę, i aby każdą ich myśl o tym móc zdusić w zarodku. W każdym razie więźniowie polityczni pozostali niewzruszeni. Komendant dostał ataku szału, ale nie było więcej zgłoszeń do bandy Dirlewangera. Dyskutowano także o tym, jak więźniowie polityczni powinni się zachować, gdyby nastąpiło przymusowe wcielanie do bandy Dirlewangera. W takim przypadku nielegalne kierownictwo partii zalecało wszystkim towarzyszom jak najszybszą*

ucieczkę, najlepiej jeszcze w drodze do jednostki. Wyraźnie podkreślano, że ucieczka będzie jedynym ratunkiem przed podejrzeniami o współudział w zbrodniach jednostki Dirlewangera. Nikt nie sądził, że ucieczka taka będzie niemożliwa. Ostatnia propozycja okazała się jednak niepotrzebna, ponieważ nie podjęto próby zmuszania więźniów do przystąpienia do formacji Dirlewangera".

Eugen Kogon donosił już w 1946 roku w swojej znanej książce „Państwo SS" o przyjmowaniu więźniów obozów do jednostki „Dirlewanger": „Od metod oczywistej w warunkach obozowych samoobrony więźniowie obozów często przechodzili do aktywnej obrony przed środkami podejmowanymi przez SS. Najlepszą okazję ku temu dawała próba zmuszenia niemieckich więźniów obozów do służby wojskowej. Niejaki Dirlewanger, kilkakrotnie karany, uczestnik wojny domowej w Hiszpanii po stronie faszystowskiej, oddał się Himmlerowi do dyspozycji, aby podczas wojny pozyskać więźniów obozów koncentracyjnych, do walki na froncie w szeregach SS. Człowiek ten został później odznaczony Krzyżem Rycerskim i otrzymał stopień SS-Gruppenführera (pomyłka – przyp.). Był jednym z najgorszych rzezimieszków w okręgu lubelskim i dokonał takich czynów, które ze względu na ich okrucieństwo nie mogą zostać tu opisane. W niektórych obozach koncentracyjnych, jak np. Sachsenhausen i Dachau, więźniowie polityczni byli zmuszani do zaciągnięcia się do oddziału Dirlewangera. W innych obozach, jak Buchenwald, pozostano przy wezwaniu do dobrowolnego zgłaszania się; przy czym więźniowie komuniści zgłosili się w niewielkiej liczbie, w przeciwieństwie do „zielonych" i „czarnych" (kryminalnych i aspołecznych). Ostatnia próba wcielenia w 1945 roku objęła homoseksualistów (tzn. różowych), którzy jednak w ostateczności nie okazali się być godnymi tego zaszczytu. Kiedy do Waffen-SS zgłosili się recydywiści – w Buchenwaldzie było ich ok. 500 – przyczynili się do utrwalenia złej sławy SS. Użyto ich na froncie wschodnim, w walce przeciwko partyzantom oraz w 1944 roku podczas tłumienia Powstania Warszawskiego. Jeżeli przy tej okazji nie zginęli, to po dłuższym czasie takiej „służby frontowej" trafiali z powrotem do obozów, gdzie nie czekał ich wcale miły los! Szczególnie podniecająca dla recydywistów i nieprzyjemna dla członków SS była sytuacja, kiedy taki recydywista, który jeszcze niedawno otrzymywał baty pod okiem swojego komendanta, teraz wysyłał mu kartki z frontu podpisane „Z braterskim pozdrowieniem Twój...". Więźniowie polityczni zauważyli, że takie typy z oddziału Dirlewangera jako wyróżnik najchętniej nosiliby zielony winkiel (oznaka kryminalistów w obozie) naszyty na mundurze SS".


IM NAMEN DES FÜHRERS
VERLEIHE ICH
DEM
SS-Sturmmann
Fritz Ebert
4./SS-Sonderregiment "Dirlewanger"
DAS
EISERNE KREUZ
2. KLASSE
Pressburg, 29. Oktober 1944
(DIENSTSIEGEL)
SS-Obergruppenführer u. General
der Waffen-SS u. d. Polizei
(DIENSTGRAD UND DIENSTSTELLUNG)

Legitymacja Krzyża Żelaznego II. klasy dla SS-Sturmanna Fritza Eberta z 4. kompanii SS-Sonderregiment „Dirlewanger". *The Iron Cross IInd Class certificate belonged to SS-Sturmann Fritz Ebert from the 4th Conpany SS-Sonderregiment "Dirlewanger".* **[Rolf Michaelis Verlag]**

Podczas tworzenia licznych nowych kompanii konieczne było naturalnie mianowanie dodatkowych oficerów i podoficerów. Ponieważ *Waffen-SS* miała poważne kłopoty osobowe, Himmler polecił przenieść do Brygady Szturmowej *SS* oficerów i podoficerów *Wehrmachtu* skazanych przez sądy wojenne. Szef Uzbrojenia Armii i Naczelny Dowódca Armii Rezerwowej zarządził 19 października 1944 roku co następuje:

„1. W sprawie karnej B. oraz F. Reichsführer-SS 12 października zawiesił wykonywanie pozostałej kary, aby skazanym dać możliwość walki z wrogiem w Pułku „Dirlewanger":

a) były Oberstleutnant Erich B., 51 lat, kawaler, odznaczony Złotym Odznaczeniem za Rany oraz Złotym Krzyżem Niemieckim, został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia za grabież oraz zmuszanie podwładnego do krzywoprzysięstwa. Marszałek Keitel zatwierdził wyrok i korzystając z prawa łaski zamienił 3 lata ciężkiego więzienia na 2 lata zwykłego więzienia. B. odbywa karę w więzieniu Wehrmachtu w Germersheim. B. kwalifikuje się do grupy zmotoryzowanej. Reichsführer-SS w odniesieniu do skazanego B. zarządził jego wcielenie jako dowódcy kompanii:

b) były Leutnant żandarmerii polowej Alois F., 28 lat, kawaler, na wolności Leutnant oddziałów ochronnych policji (Orpo), został skazany na 5 lat więzienia i utratę stopnia wojskowego za naruszenie obowiązków służbowych ze strachu. Marszałek Keitel zatwierdził wyrok i zalecił wykonanie kary w oddziale karnym na froncie. F. odbywa karę w więzieniu Wehrmachtu w Glatz (Kłodzko). F. kwalifikuje się do wcielenia.

2. W sprawie karnej przeciwko Leutnantowi der Reserve Herbertowi Sch. Reichsführer-SS 12 października 1944 roku zatwierdził wyrok i zezwolił na natychmiastowe przeniesienie w celu włączenia do Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger". Leutnant der Reserve Herbert Sch., 479. Batalion Rezerwowy oraz Szkoleniowy Grenadierów w Landsbergu (Gorzów Wlkp.), 24 lata, żonaty, w cywilu inspektor rządowy, szkolony w Hitlerjugend, zaciągnął się w 1941 roku, od 1 kwietnia 1943 roku w stopniu porucznika, Srebrne Odznaczenie Szturmowe Piechoty, skazany na śmierć za tchórzostwo. Obecnie znajduje się w więzieniu Wehrmachtu we Frankfurcie nad Odrą (Sąd Dywizyjny Nr 433, Frankfurt nad Odrą).

3. W obu poniżej opisanych sprawach karnych D. i M. Reichsführer-SS zawiesił zatwierdzenie wyroku i jednocześnie zarządził przeniesienie oskarżonych (bez stopnia wojskowego) do służby w Pułku Specjalnym SS „Dirlewanger".

a) Oberstabzahlmeister Franz D., przy komendanturze Wehrmachtu w Weimarze, 55 lat, żonaty, uczestnik Wojny Światowej, w 1935 roku przyjęty do Wehrmachtu, z powodu wady serca jedynie w Armii Rezerwowej, od 1931 roku członek NSDAP (Nr 509 554), został zwolniony z oskarżenia osłabiania obronności (Sąd Centralny Armii w Berlinie).

b) Oberapotheker der Reserve Andreas M. w służbie Kompanii Sanitarnej Armii w Würzburgu, 43 lata, żonaty, w cywilu właściciel apteki, od 1920 roku członek Korpusu Ochotniczego, powołany w 1941 roku, wojna w Polsce, od 1937 roku członek NSDAP. Został skazany na pięć lat więzienia i zwolniony ze służby za osłabianie obronności oraz pijaństwo (Sąd Centralny Armii w Berlinie). Po roku (1 października 1945 roku) zostaną ocenione zdolności poprawcze, ewentualnie będzie wydana zawieszona decyzja o uprawomocnieniu się wyroku ".

Szef Głównego Urzędu do Spraw Personalnych, *SS-Obergruppenführer und General der Waffen-SS* von Herff powiadomił Urząd do Spraw Personalnych Armii 28 listopada 1944 roku o dalszym losie żołnierzy *Wehrmachtu* wcielonych do Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"*: *„W odpowiedzi na zapytanie FHA SS dotyczące wcielania żołnierzy Wehrmachtu do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger"* Reichsführer-SS *w swoim piśmie z 14 listopada 1944 roku podał do wiadomości następującą swoją decyzję:*

„Oficerowie armii, którzy mają służyć w Brygadzie Szturmowej SS „Dirlewanger", nie będą oczywiście przenoszeni do Waffen-SS. Są jedynie dwie możliwości służby, w zależności od wagi przestępstwa dokonanego przez oficerów:

1) zwolnienie z armii i powołanie do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" (bez wstępowania do Waffen-SS, a jedynie w celu odbycia służby wojskowej),

2) przeniesienie do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger". W tym przypadku opracowanie danych osobowych, opieka itd. leżą po stronie Urzędu do Spraw Personalnych Armii". Cytowany wcześniej Walter Christensen przypomiana sobie rozdział stanowisk podoficerów: *„Był tam pewien zdegradowany kapitan Wehrmachtu, który został przeniesiony do jednostki Dirlewangera i został dowódcą naszej kompanii. Kazał nam się zebrać i powiedział: Potrzebuję dowódców plutonów. Kto już służył? Nie było takiego. Chwilę się zastanowił, a potem powiedział: „Do cholery, kto był w Czerwonym Związku Walki* (bojówki KPD)*?" Wystąpili młodzi i oni to zostali dowódcami plutonów. Tak to się działo w naszej kompanii".* W listopadzie 1944 roku do Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* dołączył były mistrz olimpijski w jeździe konnej Harald Momm. Tak później wspominał te wydarzenia: *„1 marca 1944 roku zostałem komendantem szkoły nauki jazdy w Potsdam-Krampnitz. Na skutek wydarzeń 20 lipca 1944 roku* (Momm na wieść o śmierci Hitlera w zamachu kazał otworzyć szampana – przyp. autora) *zostałem zatrzymany przez Gestapo i przewieziono mnie na ulicę Prinz Albrecht Straße. W październiku 1944 roku zostałem skazany za „nieprzydatność polityczną", zdegradowany do stopnia rotmistrza i przeniesiony do Brygady SS „Dirlewanger". Musiałem zmienić mundur oficera armii na mundur SS. Na początku listopada 1944 roku dotarłem do ówczesnej Brygady SS „Dirlewanger" stacjonującej na Słowacji. Komendantem batalionu był SS-Hauptsturmführer Ehlers*[9]*, który później został ciężko ranny*

9) Ewald Ehlers urodził się 3 stycznia 1910 roku w Lelm, odbył służbę wojskową w 3. Pułku Jazdy i *Luftwaffe*, od 1938 roku w *SS. SS-Unterstirführer Totenkopfverbande* (nr 309 725), służyą m.in. w 3. Totenkopf Standarte w Buchenwaldzie. 30 stycznia 1940 roku awansowany do stopnia *SS-Obersturmführera*, od 1 września służył jako dowódca kompanii w 6. *Totenkopf Standarte „K"* i dowódca 6. kompanii w 9. *Standarte Totenkopfverbande*. Od 1 kwietnia 1942 roku w *SS-Gebirgsjäger Ersatz Bataillon „Nord"* w Trautenau, awansowany do stopnia *SS-Haupsturmführera*. Od 10 lutego dowódca kompanii zapasowej rekrutów na poligonie *SS „Heidelager"* w Bliźnie koło Pustkowa. Od 1 maja dca. kompanii w 1. *SS-Polizei Panzergrenadier Regiment*. W 1944 roku włączony do *SS-Sonderregiment „Dirlewanger"* jako dowódca batalionu.



Żołnierze z SS-Sturmbrigade „Dirlewanger" na kwaterze, Słowacja, grudzień 1944 roku. *Soldiers from the SS-Sturmbrigade "Dirlewanger" on quarter, Slovakia in December 1944.* **[Rolf Michaelis Verlag]**

podczas walk w Berlinie i stracił ramię. Ehlers miał wtedy jakieś 35 lat, 1,70 m wzrostu i mógł pochodzić z Meklenkburgii. Komendantem pułku był początkowo były oficer policji w randze SS-Standartenführera, który zmarł już po wojnie. Jego następcą został SS-Standartenführer Erich Buchmann. Kiedy dotarłem do brygady „Dirlewanger", składała się ona z dwóch pułków piechoty i jednego dywizjonu artylerii. Na okres od sześciu do ośmiu tygodni zostałem dowódcą 1. Kompanii, II. Batalionu 2. Pułku. Po odejściu SS-Hauptsturmführera Ehlersa dowodziłem II. Batalionem. Moim ostatnim stopniem wojskowym był stopień SS-Hauptsturmführera. Podczas mojej przynależności do brygady miałem styczność z Dirlewangerem i Weissem. Weissemu podlegało taktyczne użycie brygady, a później dywizji. Weisse wydawał rozkazy ze szczególną bezwzględnością i pod groźbą najcięższych kar za nieposłuszeństwo. Wysokość strat nie hamowała go w żaden sposób, przeciwnie; ta jego brutalna właściwość spowodowała, że jego przełożeni szczególnie go sobie upodobali. W jednostce, jako jedną z podstawowych kar dyscyplinarnych, wprowadzono bicie, a Weisse korzystał z tej możliwości z upodobaniem. Baty były wymierzane przez dwóch lub trzech SS-Scharführerów, znajdujących się przy sztabie, przy pomocy gumowej pałki. Skazani zwykle natychmiast tracili przytomność".

Pod koniec listopada 1944 roku Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"*: została przeniesiona w rejon Trencin-Jastrabie. Stamtąd jej elementy pod dowództwem, *SS-Obergruppenführera SS und General Waffen-SS und Polizei* Höflego, wyruszały by wziąć udział w potyczkach z partyzantami. 28 listopada 1944 roku pododdziały brygady zaatakowały oddział powstańców w Baskovej Dolinie i przeczesały okoliczne lasy i wzgórza. Na początku grudnia 1944 roku żołnierze stacjonowali też w Górach Tribec. Tam 6 grudnia 1944 roku w rejonie Andrasova otoczyli oddział partyzantów i w ciągu następnych trzech dni go rozbili. Podczas zakwaterowywania oraz przeczesywania wsi w poszukiwaniu broni i partyzantów wciąż dochodziło do dezercji i niesubordynacji. *SD* w Trencinie meldowało 9 grudnia 1944 roku: *„Naganne zachowanie żołnierzy jednostki Dirlewangera np. w Jastrabie, doprowadziło do licznych skarg. Wielu żołnierzy SS zachowywało się gorzej niż partyzanci, włamywało się do sklepów, wynosiło towary nie płacąc, żądało od miejscowej ludności jedzenia i picia, chciało spać z kobietami, a niektórym rolnikom rabowało nawet buty i grabiło wszystko, co tylko tamci mieli przy sobie. Wycofanie tej zasłużonej w walce na froncie i przydatnej jednostki powinno nastąpić jak najszybciej, jeżeli nie chcemy stracić ostatniej nici porozumienia łączącej nas z miejscową ludnością".*

Podczas gdy Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* na Słowacji dopuszczała się takich czynów, z Berlina próbowano, przynajmniej w teorii, zaprowadzić porządek w jednostce. Główny Urząd *SS* rozkazał 19 grudnia 1944 roku uzupełnienie brakujących oddziałów jednostki:

„1. Brygada Szturmowa SS „Dirlewanger" zostanie zorganizowana oraz wyposażona zgodnie z etatem wojennym.

2. Powstałe nowe pododziały mają być tworzone z uwzględnieniem specjalności wojskowych personelu Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger". Należy sformować:

Oddział Żandarmerii Polowej (zmotoryzowany),
Urząd Poczty Polowej (zmotoryzowany),
Kompanię Warsztatową Typ „B" ((zmotoryzowaną),
Kompania Sanitarną Typ „B" (zmotoryzowaną),
Kolumnę Transportową,
Kompanię Weterynaryjna Typ „A".

3. Wskazówki personalne: wcielenie żołnierzy do nowo utworzonych pododdziałów nastąpi zgodnie z rozkazem wydanym przez FHA-SS, Urząd V/IIa, org. Org. Abt. Ie, grupa urzędowa „D" – Urząd do Spraw Osobowych Głównego Zarządu SS.

4. Wskazówki materiałowe:

a) broń, oporządzenie, pojazdy i konie zostaną dostarczone przez SS-FHA, Oddział Ib lub Urząd VI, z uwzględnieniem środków posiadanych obecnie przez brygadę.

b) brakujące KStN oraz KAN zostaną zapewnione z uwzględnieniem ważności przez FHA SS, Org. Abt. Ia/II, przepisy przez SS-FHA, Wydział Przepisów i Materiałów Szkoleniowych".

Do Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* został skierowany *SS-Hauptsturmführer* dr Wille jako oficer śledczy w sprawach o rehabilitację skazanych.

Jego zeznanie składane pod przysięgą 28 czerwca 1946 roku przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze zawiera wprawdzie kilka niescisłości, lecz jest istotne jeżeli chodzi o zrozumienie sytuacji w jednostce, pozwala też na spojrzenie na ówczesne stosunki: *„Na początku grudnia 1944 roku dotarłem wraz z brygadą na Słowację. Warunki jakie tam zastałem były jednak takie, że nie byłem w stanie wykonywać moich obowiązków służbowych, w interesie wymiaru sprawiedliwości. Brygada liczyła wówczas około 6 500 ludzi i miała następujący skład: stary jej człon tworzyli kłusownicy, którzy w międzyczasie w strukturach jednostki awansowali do najwyższych stopni podoficerskich i po części zupełnie bezprawnie nosili mundury SS; nie będąc jednocześnie członkami SS. Niewielka część żołnierzy, ok. 10–13% stanowili skazani i usunięci z SS, byli członkowie Waffen-SS oraz policji, którzy mieli tu służyć, aby zrehabilitować się za swoje czyny wobec społeczeństwa. Około 30% stanowili więźniowie obozów koncentracyjnych, częściowo polityczni, częściowo pospolici przestępcy, którzy na rozkaz Himmlera również otrzymali możliwość rehabilitacji. Największą część brygady – w każdym razie ponad 50% – stanowili skazani żołnierze Wehrmachtu, Luftwaffe i Kriegsmarine. Ludzie ci, którzy w większości dopuścili się ciężkich zbrodni i reprezentowali najciemniejszą część społeczeństwa, zostali przeniesieni do jednostki przy okazji likwidowania więzień we Francji spowodowanego przesuwaniem się frontu. Dużą grupę stanowili skazali oficerowie Wehrmachtu, służący w jednostce także z woli Himmlera. Ponadto do brygady przydzielono dwie baterie regularnej artylerii z jednostek policji. Poza artylerzystami znajdowała się jeszcze w brygadzie garść nie karanych oficerów i żołnierzy. Wszystkie pododdziały, włącznie z batalionami szturmowymi, były dowodzone przez byłych oficerów, obecnie bez stopnia wojskowego. Jednostka w swoim składzie oraz reprezentowanym etosie w żadnym stopniu nie przypominała jednostki SS, nie mówiąc już o wyglądzie zewnętrznym, gdyż tylko nieliczni nosili mundury SS. Na podstawie licznych wypowiedzi Dirlewangera oraz obserwacji praktycznych, jakie poczyniłem podczas krótkiej tam obecności, ośmielam się przypuszczać, że Centralny Zarząd SS, Główny Urząd Dowodzenia, nie miał żadnej władzy oraz kontroli nad brygadą; Dirlewanger wszelkie dotyczące brygady problemy regulował bezpośrednio z Himmlerem, który darzył go zaufaniem, podobnie jak SS-Obergruppenführer Nebe szef Policji Kryminalnej oraz ze swoim najbliższym przyjacielem, SS-Obergruppenführerem SS Bergerem. Wszelkie zapytania czy skargi pochodzące od innych służb, także od Urzędów Głównych SS były wyrzucane do kosza, przy czym Dirlewanger zwykle powoływał się na swoją znajomość z Himmlerem. Sposób przestrzegania prawa w obrębie brygady był wstrząsający. Raporty sądowe oraz policyjne nie były*



Działania bojowe SS-Sturmbrigade „Dirlewanger" na froncie pod Ipolysag w grudniu 1944 roku.
The combat operations of the SS-Sturmbrigade "Dirlewanger" on Ipolysag in December 1944.

składane, Dirlewanger załatwiał wszystko osobiście, przekraczając dalece swoje kompetencje; obojętnie, czy chodziło o ludzi dotychczas nie karanych, recydywistów, więźniów obozów czy byłych żołnierzy Wehrmachtu i SS. Karą były baty lub kara śmierci, dyscyplina wojskowa w jednostce opierała sięopierało się przede wszystkim na biciu. Już trzeciego dnia mojej obecności zwróciłem uwagę Dirlewangerowi na cała tę niedopuszczalną sytuację i złożyłem propozycję dokonania zmian. Naciskałem go w dalszym ciągu i zwróciłem uwagę, że to, co dzieje się w brygadzie, jest zwykłym morderstwem. Jednakże Dirlewanger odrzucał wszelkie moje argumenty, aż doszło między nami do takiego starcia, że nie byłem już w stanie wywierać na niego żadnego wpływu. Ponieważ nie mogłem także pozwolić sobie, by wpływać na innych wyższych oficerów w brygadzie, przy pierwszej nadarzającej się okazji wyjazdu służbowego do Sądu SS i Policji do Preßburga (Bratysławy) złożyłem szczegółowy raport o stosunkach panujących w brygadzie. Zostałem potem przeniesiony do innej jednostki, częściowo z powodu wrogości, jaką okazywał mi SS-Oberführer der Reserve dr Dirlewanger i która wykluczała naszą dalszą współpracę, a częściowo z powodu mojego osobistego bezpieczeństwa, które zostało zagrożone".

Wywody dr Wille w kilku punktach rozmijają się z rzeczywistością. Jednostka Dirlewangera liczyła wtedy nie 6 500, ale tylko 3 000 żołnierzy, a noszenie munduru *SS* nie było wówczas związane z członkostwem w *SS*. O ile większą część jednostki rzeczywiście stanowiły jednostki aspołeczne, to uogólnianie takiej oceny całej jednostki do końca nie było słuszne. Wystarczy wspomnieć już znanym sportowcu Haraldzie Mommie, który nie był wszakże skazanym.

WALKI POD IPOLYSAG – 1944

30 października 1944 roku jednostkom Armii Czerwonej udało się przełamać niemieckie pozycje pomiędzy Cisą i Dunajem w kierunku północnym i zająć przyczółek pod Budapesztem. W rejon pomiędzy węgierską stolicą i górami Matra weszły siły 7. Armii Gwardii i 6. Armii Pancernej Gwardii nacierające w kierunku północno-zachodnim i dotarły w rejon rozciągający się na południowy-wschód od Ipolysag. W celu wsparcia w walkach obronnych Zgrupowania Armii *„Fretter-Pico"* w rejon Ipolysag odkomenderowano węgierską 2. Dywizję Pancerną. Poza tym Grupa Armii *„Południe"* zażądała wsparcia ze strony sił niemieckich stacjonujących na Słowacji. Kiedy oddziały sowieckie dotarły 9 grudnia 1944 roku poprzez Balassagyamrat do strategicznego Ipolysag, Hitler ostatecznie rozkazał:

„1. Głównodowodzący na Słowacji oraz Grupa Armii „Południe" nawiążą ścisłą współpracę.

2. Pozycje obronne w okolicy na wschód od Ipolysag należy wzmocnić kierując tam część sił niemieckich stacjonujących na Słowacji.

3. Dowódcy wojsk niemieckich na Słowacji pozostawia się całkowicie wolną rękę co do użycia jego sił. Jest on jednakże odpowiedzialny także za ochronę południowej granicy Słowacji".

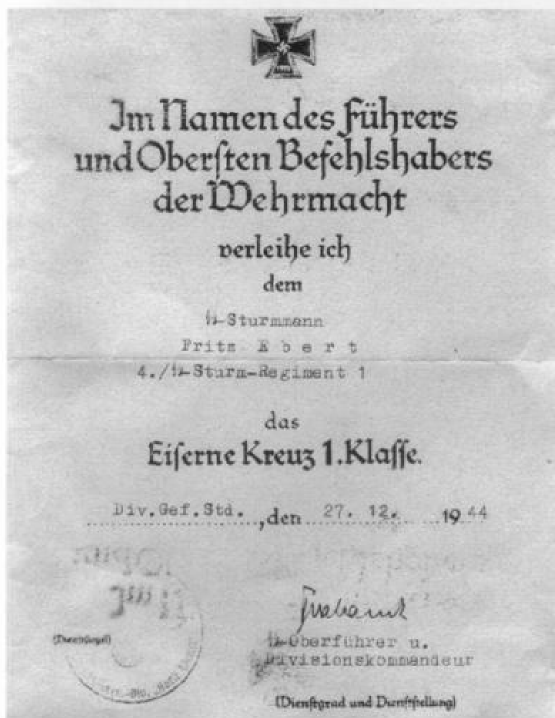
Na podstawie tego rozkazu głównodowodzący na Słowacji, *SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei* Höfle zarządził przeniesienie Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* do zagrożonego obszaru granicznego. Jednocześnie zostało spełnione życzenie *SD* dotyczące wycofania brygady z dotychczasowego rejonuześrodkowania i wprowadzenia jej do bezpośredniej walki na froncie. W dzienniku bojowym Grupy Armii *„Południe"* zapisano:

„O 17.40 szef sztabu SS-Obergruppenführera und General Waffen-SS und Polizei Höfle na Słowacji powiadomił Szefa Sztabu Grupy Armii „Południe", że SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS und Polizei Höfle rozkazał skierowanie dwóch batalionów brygady „Dirlewanger" wraz ze sztabem pułku i dywizjonem artylerii lekkiej w rejon Ipolysag. Pozostałe bataliony jednostki otrzymały za zadanie podejść możliwie blisko do linii frontu i zabezpieczać rejon na północny zachód od Ipolysag. Szef sztabu SS-Obergruppenführera und General Waffen-SS und Polizei Höfle rozmawiał z SS-Oberführerem Dirlewangerem, który zameldował się na stanowisku dowodzenia Grupy Armii „Południe" i powiadomił go, że jeden batalion jest już w drodze. SS-Oberführer Dirlewanger uważał za konieczne wyszukanie ludzi w celu uzupełnienia stanu jego brygady wśród wszystkich batalionów, gdyż, jak się wyraził, nie uważał za stosowne zwalczania Sowietów przy pomocy „kryminalnych komunistów".

Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* przemaszerowała najpierw z obszaru Tribec do graniczącego z nim rejonu Nitra-Gorna Morawica–granica państwa na północ od Levic. Tam większość jednostek przemaszerowała w kierunku wschodnim (rejon Szanto–Hor, Terany–Palast–Csab, sztab Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* ulokował się w Palast). Utworzony dopiero w listopadzie 1944 roku z więźniów obozów II. i III. Batalion Brygady Szturmowej *SS* udał się w kierunku frontu przebiegającego wzdłuż Ipolysag–Hont–Bernecenarati–Kenece. Tam jednostki Brygady Szturmowej *SS „Dirlewangera"* zluzowały 12 grudnia 1944 roku m.in. II. Batalion 26. Pułku Grenadierów Pancernych 24. Dywizji Pancernej. Operacja wymiany jednostek doprowadziła jednak do fiaska planów dowództwa niemieckiego: prawie bez oporu Armia Czerwona zdobyła 14 grudnia 1944 roku Ipolysag. W dzienniku bojowym Grupy Armii *„Południe"* zanotowano:

„...szef sztabu Zgrupowania „Fretter-Pico" melduje, że Ipolysag został stracony w obliczu przeważających sił wroga. Przyczyna nagłej utraty miasta nie została jeszcze dokładnie zbadana, jednakże już teraz można powiedzieć, że wymiana jednostek nie była przeprowadzona prawidłowo. W nocy zgodnie z rozkazem II. Batalion 26. Pułku Grenadierów Pancernych 24. Dywizji Pancernej został zastąpiony przez siły Brygady SS „Dirlewanger" i częściowo wycofany. Dowództwo Pułku z Brygady SS „Dirlewanger" prawdopodobnie nie wprowadziło na opuszczone pozycje natychmiast batalionu SS, a jedynie pozostawiło słabe posterunki zabezpieczające, ukrywając batalion na skraju lasu, na południowy wschód od miejscowości. Słabe posterunki nie były w stanie obronić miasta przed wrogiem". Podczas, gdy faktyczne przyczyny niepowodzenia pozostawały niewyjaśnione, powstała kolejna krytyczna sytuacja w rejonie walk jednostek Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"*, w kierunku północno-wschodnim. Kiedy Armia Czerwona przesunęła się na północny zachód, część sił brygady opuściła swoje pozycje bez walki. Ówczesny dowódca Grupy Armii *„Południe"*, *Generaloberst* Frießner, tak wspomina te wydarzenia w swojej książce *„Zdradzone bitwy"*:

„Sytuacja stała się krytyczna. 15 grudnia pojechałem czasochłonnymi objazdami do Palast, do sztabu Brygady SS „Dirlewanger", a następnie do 24. Dywizji Pancernej. W sztabie „Dirlewangera" ujrzałem zaskakujący widok. Zastałem dowódcę brygady, mało sympatycznego typowego bandytę, na


Im Namen des Führers und Obersten Befehlshabers der Wehrmacht

verleihe ich

dem

SS-Sturmmann

Fritz Ebert

4./SS-Sturm-Regiment 1

das

Eiserne Kreuz 1. Klasse.

Div.Gef.Std., den 27. 12. 1944

SS-Oberführer u.
Divisionskommandeur

(Dienstgrad und Dienststellung)

Legitymacja Krzyża Żelaznego I. klasy dla SS-Sturmanna Fritza Eberta z 4. kompanii SS-Sturmbrigade „Dirlewanger".
The Iron Cross Ist Class certificate belonged to SS-Sturmann Fritz Eberts from the 4th Conpany SS-Sturmbrigade "Dirlewanger".
[Rolf Michaelis Verlag]

stanowisku dowodzenia z żywą małpą na ramieniu – którą zawsze miał przy sobie, także w Polsce, – siedzącego przy biurku. Szef sztabu jednostki (Weisse) robił dobre wrażenie. Mimo to jedynie szczątkowo mogłem dowiedzieć się, jak wygląda sytuacja na froncie. Kiedy stwierdziłem, że sztab się pakuje, wydałem rozkaz pozostania na miejscu. Kiedy wieczorem po spotkaniu w 24. Dywizji Pancernej wracałem tą samą drogą, sztabu „Dirlewangera" już nie było"! W dzienniku bojowym Grupy Armii *„Południe"* 15 grudnia 1944 roku odnotowano: *„Kiedy po całym dniu nieudanych prób wróg nie zdołał przebić się z rejonu Ipolysag na południowy-zachód, w godzinach popołudniowych próbował utorować sobie drogę w kierunku północnym i północno-zachodnim pod osłoną wybudowanej przez siebie na południe od Ipolysag blokady. Zgodnie z meldunkiem Dowódcy Zgrupowania „Fretter-Pico" złożonym o 19.45 szefowi Sztabu Generalnego wróg dotarł na północnym zachodzie do Györ na północy do rejonu położonego na południe od Palast. Stacjonujący tam pułk Brygady SS „Dirlewanger" prawdopodobnie zbiegł w panice. Został zawrócony przez oficerów 357. Dywizji Piechoty i ponownie doprowadzony na pozycje bojowe".* W skład 235. Dywizji Piechoty – uprzednio walczącej na wyspie Szentendre, włączono także niedobitki obu batalionów 2. Pułku Szturmowego *SS*. *SS-Oberführer* Dirlewanger próbował odzyskać kontrolę nad swoimi jednostkami. W dzienniku bojowym Grupy Armii *„Południe"* zapisano 18 grudnia 1944 roku:

„Szef sztabu Zgrupowania „Fretter-Pico" zameldował, że na Brygadzie SS „Dirlewanger" nie można polegać. Zameldowano mu, że zebrani w brygadzie skazańcy i więźniowie często zabijają swoich oficerów. SS-Oberführer Dirlewanger mimo to zebrał część sił na wschód, od Demend, aby zabezpieczyć swoje pozycje przed wrogiem nacierającym ze wschodniej strony od Demend. O 12.30 szef sztabu Grupy Armii „Fretter-Pico" zameldował szefowi Sztabu Generalnego, że zgodnie z dzisiejszymi meldunkami, w nocy żołnierze Brygady SS „Dirlewanger" zostali otoczeni i przeszli na stronę wroga".

Żołnierz 2. Pułku Szturmowego *SS* przypomina sobie dezercje więźniów politycznych:

„Właśnie się ściemniało, kiedy doszliśmy na wzgórze. Jeden oddział już się okopał. Bez najmniejszego ostrzeżenia rozpoczęło się piekło. Granaty gwizdały wokół nas, nad nami, pomiędzy naszymi tyralierami. Następnego ranka powstające nad górami słońce było krwistoczerwone. Straszny obraz wojny ukazał się naszym oczom. Mięso armatnie porozrywane przez granaty. Zwłoki czerwonoarmistów leżały wokół nas. Także pośród nas byli pierwsi zabici: Richard Ernst ze Śląska, Karl Wandschneider z Meklenburgii, Karl Wamser z Sudetów. Wszyscy przez długie lata znajdowali się w obozach koncentracyjnych. Milcząc pogrzebaliśmy ich na wzgórzu 197, po południowej stronie owczarni. Później musieliśmy się wycofać. Ściemniało się, kiedy nasza drużyna dotarła do zniszczonej wioski. W powietrzu jeszcze czuć było smród spalenizny. Bydło leżało wokół, zaś martwi żołnierze na pozycjach bojowych, na których dosięgła ich śmierć. Wokół nie było ani jednego żywego człowieka. Przybył ordynans z rozkazem utrzymania pozycji za wszelką cenę. Cały dzień znajdowaliśmy się pod silnym ostrzałem. Wtedy ciężko ranni zostali nasi towarzysze z Neuengamme: Willi Glomb z Saksonii i Heini Mildner, ochotnik w Brygadach Międzynarodowych w Hiszpanii. Bardzo cierpieli. Ponieważ jednak nie było żadnej pomocy medycznej i było bardzo zimno, obaj niebawem zmarli. W dali można było zobaczyć budzący się poranek, kiedy jeden z nas starł się z esesmanem: „Muszę wyjść"! Hämisch odpowiedział: „Nie odchodź za daleko, żebyś nie dostał jakiejś zabłąkanej kuli! I pośpiesz się!" – „Ej, sąsiedzi" krzyknął nasz kolega półgłosem we wszystkie strony, jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Więc wyszedł. Esesman pomógł naszemu koledze wydostać się z jamy. Tupał, udawał że załatwia swoje potrzeby naturalne, przy tym odrzucił swoja amunicję, cofnął się, znowu tupał w miejscu. Nagle pobiegł naprzód. Za nim gwizdały kule. Słyszeliśmy jak wołał: „Nie strzelać!" Obejrzeliśmy się, aby zobaczyć, skąd pochodziły strzały. Początkowo były pojedyncze, potem rozpętała się jakaś dzika



Żołnierze 3. lub 5. Dywizji Pancernej SS i czołgi PzKpfw IV Ausf. J podczas walk na Węgrzech w styczniu 1945 roku. *Soldiers of 3rd or 5th SS-Panzer Division and PzKpfw IV Ausf. Js tank in Hungary, January 1945.* **[CAW]**

strzelanina. Ci, którzy się podnieśli i pobiegli do przodu, zostali trafieni. Coraz więcej towarzyszy podnosiło się i zaczynało biec. Pierwszy jednak był już poza zasięgiem kul, ukrył się w rowie i krzyczał po niemiecku i po rosyjsku w stronę sowieckiej linii frontu: „Nie strzelać, niemieccy więźniowie obozów koncentracyjnych"! Na szczęście wielu z nas w międzyczasie tam dotarło i było bezpiecznych".

Zaplanowane przeciwnatarcie 8. Dywizji Pancernej na Ipolysag nie powiodło się. Przeciwnie, sytuacja w rejonie na północ od Ipolysag znacznie się zaostrzyła. Dowództwo Armii zaleciło wycofanie części jednostek jednostek 3. i 6. Dywizji Pancernej z ich pozycji pod Szekeshevevarem i użycie ich w kontrataku na Ipolysag. Wykorzystano tu także ostatnią odwodową jednostkę piechoty, węgierską dywizję *„Szent Laszlo"*. Atak nie udał się, został zakończony ciężkimi stratami. 22 grudnia 1944 roku Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* została podporządkowana 18. Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS „Horst Wessel"* w rejonie Schemnitz. Jeden batalion został odkomenderowany do Grupy Bojowej *Wehrmachtu „Schenz"* i zdezerterował 28 grudnia 1944 roku pod Macko-Bergiem do Armii Czerwonej. W związku z tym dowódca Grupy Armii *„Południe"* wysłał do Zgrupowania *„Fretter-Pico"* następującą wiadomość: *„Reichsführer-SS w najnowszym stenogramie położył nacisk na unikanie mieszania jednostek Brygady „Dirlewanger" z innymi jednostkami. Niezgodnie z tym rozkazem, pośród innych jednostek, znajdują się wciąż rozbite części brygady „Dirlewanger" przy czym oficerowie nie mają koniecznych uprawnień do szkolenia i kontroli tych jednostek. Dowódców czynię osobiście odpowiedzialnymi za natychmiastowe wysłanie jednostek brygady „Dirlewanger" na front i ześrodkowanie ich do przemarszu w rejonie Nemce (10 km na północny-wschód od Bańskiej Bystrzycy). Ponowne wprowadzenie do walki brygady SS „Dirlewanger" przez 8. Armię będzie miało miejsce po uzyskaniu zgody. Wypełnienie rozkazu należy zameldować w Grupie Armii".*

Wspomina były żołnierz jednostki: *„Urodziłem się 23 października 1915 roku w Berlinie i po przejęciu władzy przez Hitlera wstąpiłem do jednostek Totenkopf. W czerwcu 1942 roku znalazłem się w załodze obozu koncentracyjnego na Majdanku w Lublinie w Generalnej Guberni. Prawie rok później brałem udział w szkoleniu rekrutów w Niemczech. W styczniu 1944 roku powróciłem na Majdanek i do lutego 1944 roku pozostawałem w komendanturze obozu. Następnie jako dowódca kompanii zostałem przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Kiedy po libacji, następnego dnia nie stawiłem się na służbę, założono mi sprawę sądową. Dostałem dwa lata więzienia, zostałem zdegradowany do stopnia grenadiera i 7 listopada 1944 roku zostałem wcielony do Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger". 7. kompania, do której należałem, została kompletnie rozbita pod Ipolysag. Kiedy wraz z innymi towarzyszami szybko utworzyliśmy grupę bojową, dostałem się w rejonie Ladzany, na granicy węgiersko-słowackiej, do niewoli sowieckiej".*

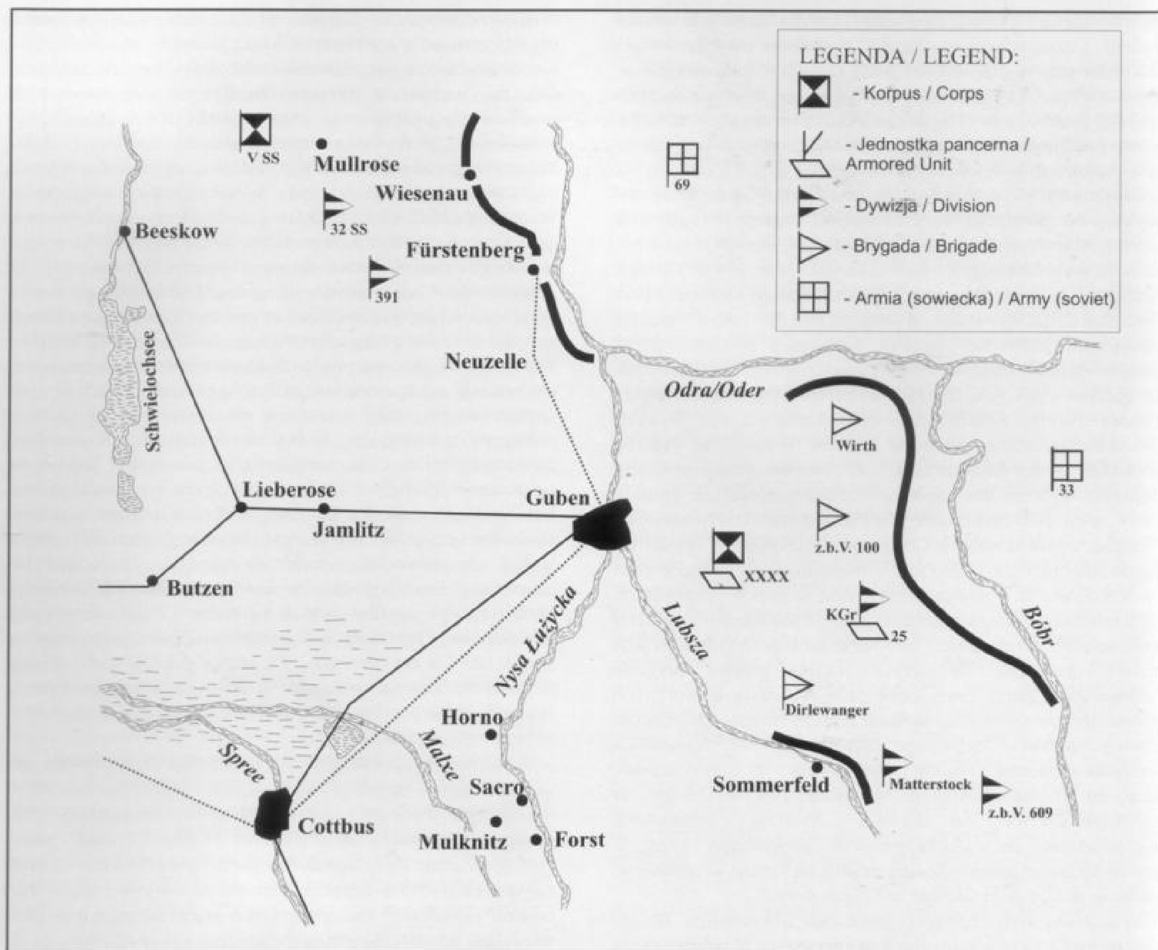
Kiedy w okresie od 12 a 28 grudnia 1944 roku zdezerterowało ok. 600 ludzi, głównie więźniów politycznych, Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* została przeniesiona w rejon Previdzy, w celu dokonania uzupełnień. Należy w tym miejscu zauważyć, że dezerterujący żołnierze nie byli przyjmowani z otwartymi ramionami. Częściej czerwonoarmiści rozstrzeliwali uciekinierów (przede wszystkim kiedy nie byli w stanie pomaszerować do obozu jenieckiego) i traktowali ich jak innych zwykłych członków *Waffen-SS*. Sowiecka polityka w tym względzie reprezentowała stanowisko, które można określić następująco: *„Kto przeżył obóz koncentracyjny musiał współpracować z reżimem"*. Cóż za paradoks dla większości komunistycznych uciekinierów! W Prievidzy do brygady dołączyło jeszcze raz 300 nowych żołnierzy. Były żołnierz tak relacjonuje wydarzenia z grudnia 1944 roku, których był świadkiem: *„O ile sobie przypominam, III. batalion 2. Pułku Szturmowego SS po raz pierwszy został użyty w walce w grudniu 1944 roku na północnym odcinku granicy węgierskiej. Wcześniej cała Słowacja została przeczesana w poszukiwaniu partyzantów z północy na południe przez trzy bataliony tego dzielnego pułku. Dowództwo Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" zdecydowało się umieścić III. batalion w środku szyku bojowego, ponieważ wiadomo było, że batalion składa się głównie z ludzi niegodnych zaufania. Wiem, że III. batalion składał się w głównej mierze z komunistów. Niebezpieczeństwo przejścia na stronę wroga było więc duże. Kiedy bladym świtem wrogie czołgi ruszyły na nasze pozycje, III. batalion przeszedł na stronę Rosjan. Podoficerowie usiłowali zapobiec przechodzeniu na stronę wroga grożąc pistoletami, jednak nie udało im się zapobiec dezercji. Żołnierze III. batalionu zastrzelili trzech podoficerów. Nie jestem natomiast w stanie stwierdzić, czy podczas ataku cały batalion przeszedł na stronę wroga, czy też jakieś pododdziały wycofały się do tyłu. Do obozu w Prievidzy powróciło w każdym razie ok. 70 ludzi. Żaden z nich nie był jednak oficerem. O ile wiem, sztab dowodzony przez SS-Hauptsturmführera Ehlersa zatrzymał się około 100 km od Previdzy. Ci, którzy później trafili do nas mówili, że Ehlersa widziano w różnych miejscowościach. Prawdopodobnie bał się, że będzie postawiony przez Dirlewangera pod ścianą".*

Brak ducha bojowego w Brygadzie Szturmowej *SS „Dirlewanger"* miał swoje skutki. Himmler obarczył odpowiedzialnością za to przede wszystkim *SS-Obergruppenführera und General Waffen-SS und Polizei* Höflego. Zarzucał mu wprowadzenie brygady do walki na froncie w rozbiciu na wiele pododdziałów, a nie jako całości. Nie brał on jednak pod uwagę, że bataliony maszerujące w pierwszej linii składały się głównie z więźniów politycznych, zwolnionych dopiero przed czterema tygodniami z obozów koncentracyjnych i oprócz braku motywacji nie posiadających także żadnego przygotowania wojskowego.

POMIĘDZY BOBREM I NYSA – 1945

Gdy Armia Czerwona pod koniec stycznia 1945 roku przełamała pozycje niemieckie na łuku Wisły i praktycznie żadne niemieckie siły nie stawiały teraz już oporu, Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"* otrzymała 2 lutego 1945 roku rozkaz przeniesienia się ze Słowacji do składu atakowanej 9. Armii Polowej (Grupa Armii *„Wisła"*)

12 lutego brygada dotarła do Guben (Gubina), gdzie została natychmiast podporządkowana sztabowi jednej z dywizji w składzie XXXX. Korpusu Pancernego (generał wojsk pancernych Henrici) i wprowadzona do walki. *OKW* zamierzało zbudować front obrony wzdłuż rzeki Bóbr i rozbić znajdujące się po drugiej stronie rzeki jednostki sowieckie. W dzienniku wojennym *OKW* zapisano pod datą 15 lutego 1945 roku: *„Celem jest teraz stworzenie linii obrony na rzece Bóbr. Na zachód od niej stacjonuje nieprzyjaciel. Później planuje się stworzenie HKL* (głównej linii obrony) *na linii Grünberg (Zielona Góra)–Nauenburg (Namysłów). W Neusalz (Nowa Sól) walki"*. Z myślą o planowanych walkach XXXX. Korpus Pancerny został wyjęty spod dowodzebia 9. Armii i podporządkowany 4. Armii Pancernej (Grupa Armii *„Mitte"*).



Działania bojowe SS-Sturmbrigade „Dirlewanger" na froncie nad Bobrem i Nysą w lutym 1945 roku.
The combat operations of the SS-Sturmbrigade "Dirlewanger" on Bober and Nyssa River in February 1945.

Generalleutnant Matterstock otrzymał jednocześnie rozkaz oczyszczenia rejonu Sommerfeld-Nauenburg. Matterstock dowodził następującymi jednostkami:

Sztab Pułku *„Ottwark"* z 122. i 129. Rezerwowym Batalionem Grenadierów,

Batalion Alarmowy oraz Batalion Szturmowy,

Sztabem 533. Pułku Rezerwowego Grenadierów,

14. i 18. Batalion Forteczny,

elementy 533. Pułku Rezerwowego,

jednostki z 3. Batalionu Szkoleniowego *Landsturmu*,

3. Rezerowy Batalion Pionierów,

Batalion Alarmowy oraz Batalion Szturmowy,

Sztab Pułku *„Theermann"*,

dwa Bataliony Alarmowe,

Brygada Szturmowa *SS „Dirlewanger"*,

Matterstock podzielił Brygadę Szturmowa SS na grupy bojowe. Wraz z jednostkami szturmowymi oraz częścią 25. Dywizji Pancernej pojedyncze kompanie brały udział w walkach o Naumburg (Namysłów). W dzienniku wojennym *OKW* pod datą 16 lutego 1945 roku znajduje się następująca notatka:

„Pod Nauenburgiem wróg został odparty. W walce o Nauenburg brała udział Brygada SS „Dirlewanger". Kiedy Armia Czerwona dotarła się pod Crossen, sześć kilometrów w stronę Guben, innym pododdziałom Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" udało się zdobyć Sommerfeld (Lubsko)".

W dzienniku wojennym *OKW* zapisano 17 lutego 1945 roku: *„Sommerfeld został odzyskany przez grupę bojową z brygady„Dirlewanger". Inne jednostki Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" znajdowały się na północny zachód od Crossen i zostały użyte przeciwko wrogowi atakującemu Guben".*

W dzienniku wojennym *OKW*, 19 lutego 1945 roku zapisano: *„Pod Crossen wróg przedostał się na południowy zachód, przez co jedno skrzydło cofnęło się do tyłu. Od północy kontrataku wykonała Brygada SS „Dirlewanger".* Następnego dnia 4. Armia rozkazała wycofanie się do linii Löwenberg–północny zachód od Lauban-Rothenburg–na zachód od Sorau–Sommerfeld–Guben–Neiße (Nysa). W dzienniku bojowym *OKW* można znaleźć następujący zapis dotyczący Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* walczących na północ od Guben: *„Brygada „Dirlewanger" w dalszym marszu w kierunku południowo- zachodnim".* 22 lutego 1945 roku

wróg dotarł do Guben, bronionego przez część Szkolnego Pułku Grenadierów Pancernych i Pułku Rezerwowego dywizji „Großdeutschland" pod dowództwem majora Theermana oraz część Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* oraz 100. Brygady (dowódca pułkownik Berger). Nastepnego dnia Armia Czerwona dostała się także do Forst (Zasieki) i próbowała utworzyć przyczółek na Nysie pomiędzy Guben a Forst. Został on na krótko zlikwi-dowany, następnie jednak bardzo szybko odtworzony. W Forst i Guben doszło do ciężkich i toczonych ze zmiennym szczęściem walk ulicznych.

UTWORZENIE 36. WAFFEN GRENADIER DIVISION DER SS – 1945

14 lutego 1945 roku Hitler rozkazał przekształcenie Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* w 36. *Waffen Grenadier Division der SS. Generalmajor* Gehlen poinformował Dowództwo *SS* oraz dowódcę Armii Rezerwowej Himmlera: *„Führer rozkazał przekształcić Brygadę SS „Dirlewanger" w dywizję: w tym celu należy doprowadzić do Brygady SS „Dirlewanger " do Cottbus i podporządkować jej: Batalion Pancerny nr 1 (Stahnsdorf): sztab, kompanię sztabową, dwie kompanie dział szturmowych (po 14 dział szturmowych) z Hoppegarten, dwie połączone kompanie 681.Ciężkiego Dywizjonu Przeciwpancernego (Heer) (2 kompanie po 9 dział samobieżnych, jednostka zmotoryzowana) ze Spremberg. Pozostałe pododdziały dywizji zostaną utworzone samodzielnie, po osiągnięciu gotowości bojowej przez Grupę Armii,*

687. Batalion Pionierów Armii (rowerową) z Brandenburg-Rathenow. Dołączyć do jednostki 16 lutego o 24.00, jeden z pułku grenadierów: 1243. lub 1244., po uporządkowaniu i uzupełnieniu stanów, połowa grupy bojowej ze szkoły SS w Braunschweig przy Dywizji Pancerno-Spadochronowej „Hermann Göring" z przeznaczeniem na stanowiska podoficerskie.

Dane organizacyjne przekażą OKH/Sztab Generalny Armii/ Wydział Organizacji i Kierownictwo SS/Urząd Organizacji". Kilka dni później szef Urzędu Kierownictwa *SS, SS-Obergruppenführer und General Waffen-SS* Jüttner zameldował o połączeniu Brygady Szturmowej *SS* z przydzielonymi jednostkami armii w 36. *Waffen Grenadier Division der SS*:

„1.) Na rozkaz Führera 20 lutego 1945 roku wchodzi w życie zarządzenie dotyczące przekazania dowództwa Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" oraz przydzielonych jej dotychczasowemu sztabowi 36. Waffen Grenadier Division der SS.

2.) Sztab 36. Waffen Grenadier Division der SS należy utworzyć w oparciu o personel, wyposażenie i uzbrojenie Brygady Szturmowej SS „Dirlewanger" i przydzielonych jej oddziałów armii. Brakujący personel i wyposażenie zostaną dostarczone przez FHA SS.

3.) Szef sztabu 36. Waffen Grenadier Division der SS będzie mianowany przez Reichsführera SS. [...]

6.) Propozycje struktury organizacyjnej oraz podziału etatów w dywizji z uwzględnieniem stanu personalnego i materiałowego należy przedstawić w FHA SS do 10 marca 1945 roku. Podstawą organizacji dywizji ma być etat Infanterie Division „1945".

Dla porównania – Dywizja Piechoty *„1945"* od 10 grudnia 1944 roku miała następujący strukturę organizacyjną:

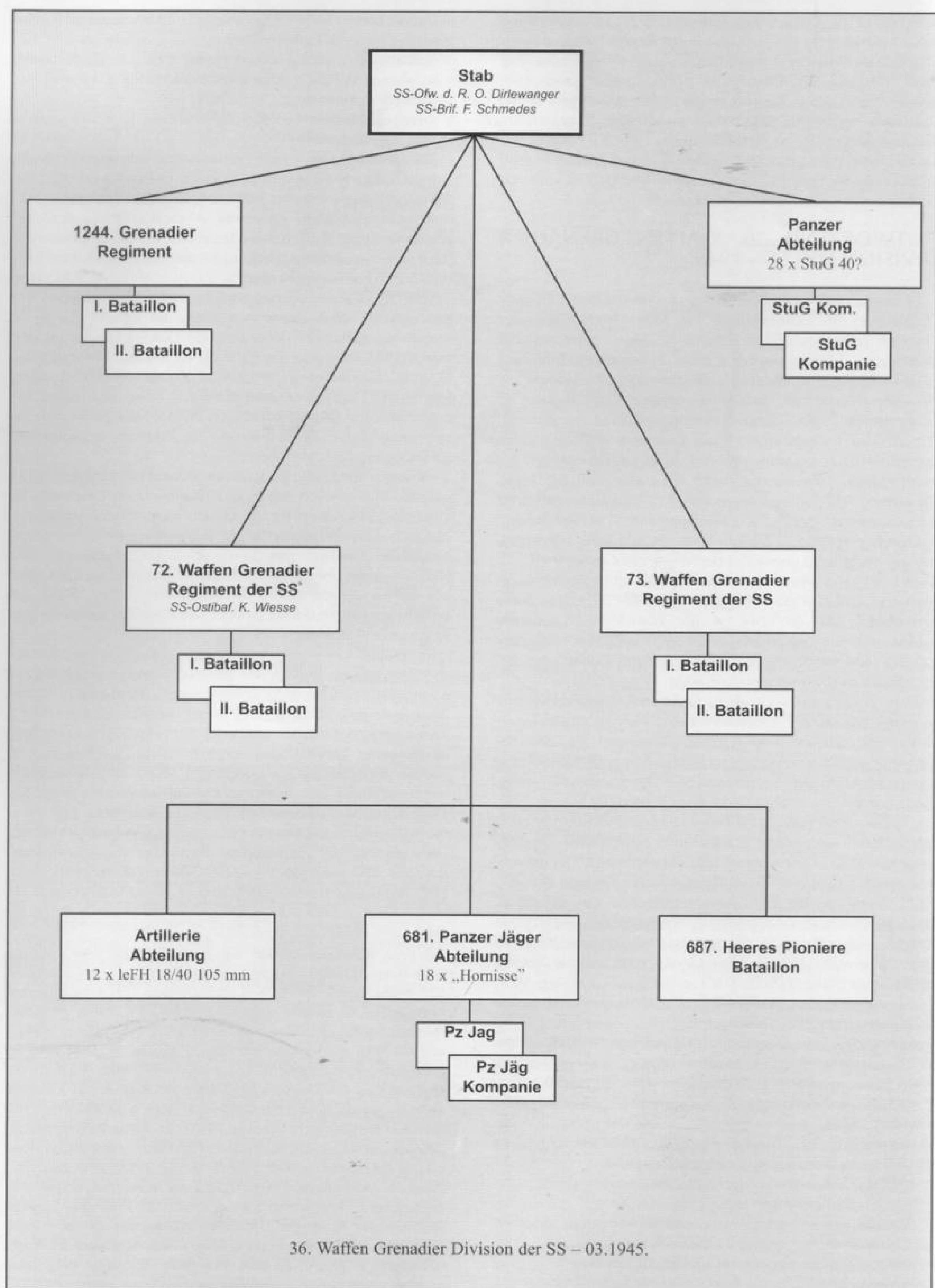
3 pułki grenadierów po dwa bataliony,
batalion fizylierów (rowerowy),
dywizjon przeciwpancerny z ciężką kompanią przeciwpancerną (zmotoryzowany): 12 ciężkich dział ppanc.,
kompanię przeciwpancerną (działa szturmowe): 14 dział szturmowych,
średnią kompanią przeciwlotniczą (zmotoryzowaną): 9 dział przeciwlotniczych kalibru 37 mm,
pułk artylerii z trzema lekkimi i jednym ciężkim dywizjonem,
batalion pionierów z trzema kompaniami (na rowerach),
batalion rozpoznawczy,
rezerwowy batalion polowy,
pułk zaopatrzeniowy.

Biorąc pod uwagę to, że nie wszystkie odkomenderowane jednostki dotarły do składu 36. *Waffen Grenadier Division der SS*, to brak artylerii (tylko jeden dywizjon lekkich haubic 105 mm) oraz zbyt duże nasycenie w ciężką bronią przeciwpancerną (28 dział szturmowych zamiast 14, 16 samobieżnych dział przeciwpancernych kalibru 88 mm, zamiast 12 dział kalibru 75 mm holowanych) może wskazywać na to, że zakładano użycie dywizji w bezpośrednich walkach z jednostkami pancernymi Armii Czerwonej. Kiedy na froncie na Nysie zrobiło się spokojniej, *SS-Oberführer* Dirlewanger w połowie marca 1945 roku udał się na urlop do Rzeszy. Dowódcą 36. Dywizji Grenadierów *Waffen-SS* został *SS-Brigadeführer* Schmedes[10], który wcześniej dowodził nowo utworzoną 35. *Polizei Waffen Grenadier Division der SS*. Miał on za zadanie zeŚrodkować dywizję na poligonie *SS „Kurmark"* w Jamlitz (ok. 25 km na wschód od Guben).

W marcu 1945 roku do jednostki dotarło ok. 60 rekrutów *SS* oraz ok. 400 nowych żołnierzy z Duplowitz w Czechach. W kwietniu 1945 roku przeprowadzono jeszcze raz rekrutację w obozach koncentracyjnych. W jej wyniku do 36. *Waffen Grenadier Division der SS* miało dołączyć jeszcze 400 więźniów z Neuengamme. Jednakże z powodu rozwoju sytuacji na froncie nie dotarli oni do dywizji i nie biorąc już udziału w walkach dotarli na początku maja 1945 roku do linii wojsk amerykańskich.

Thaddäus Graßinger wspomina: *„Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że więźniowie niemieccy zostali przeznaczeni do Jednostki Specjalnej SS „Dirlewanger". Atmosfera w obozie pogarszała się w miarę wyszukiwania wieloletnich więźniów z zamiarem przydzielenia ich do tej formacji. Wymagania były następujące: przynajmniej trzyletni okres przebywania w obozie. Nastąpiło ogólne poruszenie. Próby samookaleczania wielu więźniów zostały skomentowane lakonicznie przez SS-Obersturmührera Thumanna podczas wizytacji: „Ty psie, możesz zdychać tak samo dobrze z jedną ręką i jednym okiem, jak z dwoma" Do przeniesienia do służby wojskowej przeznaczono 400 więźniów, w większości narodowości niemieckiej. Atmosfera paniki. Kiedy pięciu z przeznaczonych do*

10) Fritz Schmedes urodził się 7 października 1894 roku w Schwarme. 20 lutego 1913 jako podchorąży został przydzielony do 62. Pułku Artylerii Polowej. 23 czerwca 1914 mianowany *Leutnantem*. W okresie wojny walczył w 84. Pułku Artylerii. Odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. Po wojnie w policji, w 1933 roku awansowany do stopnia majora. W 1941 roku w Policyjnym Pułku Artylerii, w kwietniu 1942 roku wcielony do *Waffen-SS* (nr 420 790) jako *SS-Obersturmbannführer*, 20 kwietnia awansowany do stopnia *SS-Standartenführer*, a 20 kwietnia 1943 roku *SS-Oberführer*. 10 czerwca 1943 roku odznaczony Krzyżem Niemieckim wZłocie. 9 listopada 1943 roku awansowany do stopnia *SS-Brigadeführer*. Od 5 lipca do 22 sierpnia w rezerwie. Dowódca 4. Policyjnej Dywizji Grenadierów Pancernych *SS*, później, od 15 lutego 1945 roku dowódca 35. Policyjnej Dywizji *SS*. Dowódca 36. *Waffen Grenadier Division der SS*. Od 6 maja 1945 roku w niewoli amerykańskiej. Potem w obozie dla internowanych w Staumühle koło Paderborn, 7 lutego 1952 roku popełnił samobójstwo wyskakując oknem.



36. Waffen Grenadier Division der SS – 03.1945.

służby wojskowej więźniów uciekło, wzmocniono zabezpieczenia i warty wokół obozu.

Trwały narady żołnierzy. Wniosek: wszyscy byli więźniowie, jako swoje ostatnie zadanie uważają walkę. Następnie miało miejsce pospieszne i podobne do maskarady przebieranie więźniów i transport pod silną eskortą dotarł do koszar SS Langehorn pod Hamburgiem. Wymarsz do koszar rozpoczął się od demonstracyjnego śpiewania pieśni obozowych. Następnego dnia 378 więźniów dotarło do koszar i zostało zakwaterowanych w bloku 5. Po południu 2 maja 1945 roku ogłoszono, że z powodu zbliżającego się frontu koszary będą zlikwidowane. Do wieczora wymaszerowało wiele kompanii. Wydano rozkaz, że Oddział Specjalny SS „Dirlewanger" o 20.30 ma być gotowy do wymarszu. Zapowiedziany na 20.30 wymarsz z powodu manewrów został jednak przesunięty na godzinę 23.00, a więc do zapadnięcia zmroku. Wymarsz nastąpił w kierunku Pinneberg–Itzehoe–Heide. Przyszedł jednak rozkaz, by rozproszyć maszerującą kolumnę, zaś zadaniem każdego żołnierza stało się przebicie, samodzielne, bądź w małych grupach się do pozycji wojsk angloamerykańskich. Nasze zadanie powiodło się niemal w 100 procentach...".

Także w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w połowie kwietnia 1945 roku przeprowadzono rekrutację: *„Codziennie trwają „powołania" więźniów do Jednostki „Dirlewanger". Szybko wyprowadzono Cyganów. Niepokój wzrasta szczególnie pośród niemieckich więźniów politycznych. Każdy z nich boi się, że będzie musiał założyć przerażający mundur. Pojawiają się plotki: wszyscy Niemcy będą powołani do jednostki! Rzeczywiście, większość Niemców zostaje przebrana w mundury i musi w nich pracować. Wzrasta niepokój i obawa likwidacji. Niespokojne noce. „Śpimy" w ubraniach lub wpo prostu leżymy na pryczach. Wieczorem 20 kwietnia rozpoczyna się ewakuacja obozu. Niektórzy jeńcy, którzy zostali siłą ubrani w mundur, otrzymują broń i amunicję, i muszą pełnić wartę wraz z żołnierzami SS. Każdorazowo wyprowadza się 500 kobiet. Później to samo dzieje się z mężczyznami(...) Arbetsdienstführer Rehn został dowódcą Sprengkomando, składającego się z 40 ludzi, włącznie z żołnierzami skierowanymi do „Dirlewangera" i polecenie wysadzenia obozu po zakończeniu ewakuacji. SS już opuściło obóz. W obozie pozostało 3000 więźniów, w dramatycznym oczekiwaniu na to, co przyniesie im los(...) Niedziela, 22 kwietnia rano. Pierwszy raz w obozie nie zarządzono pobudki, nie ma SS. W bramie stoi jedna warta jeniecka. Na wieżach pozostały karabiny maszynowe wraz z amunicją. Nic nie zostało zniszczone. O 11.00 nagłe wołanie, Rosjanie nadeszli".*



Pozycje bojowe pod Halbe. *The combat position on Halbe.* **[Rolf Michelis Verlag]**

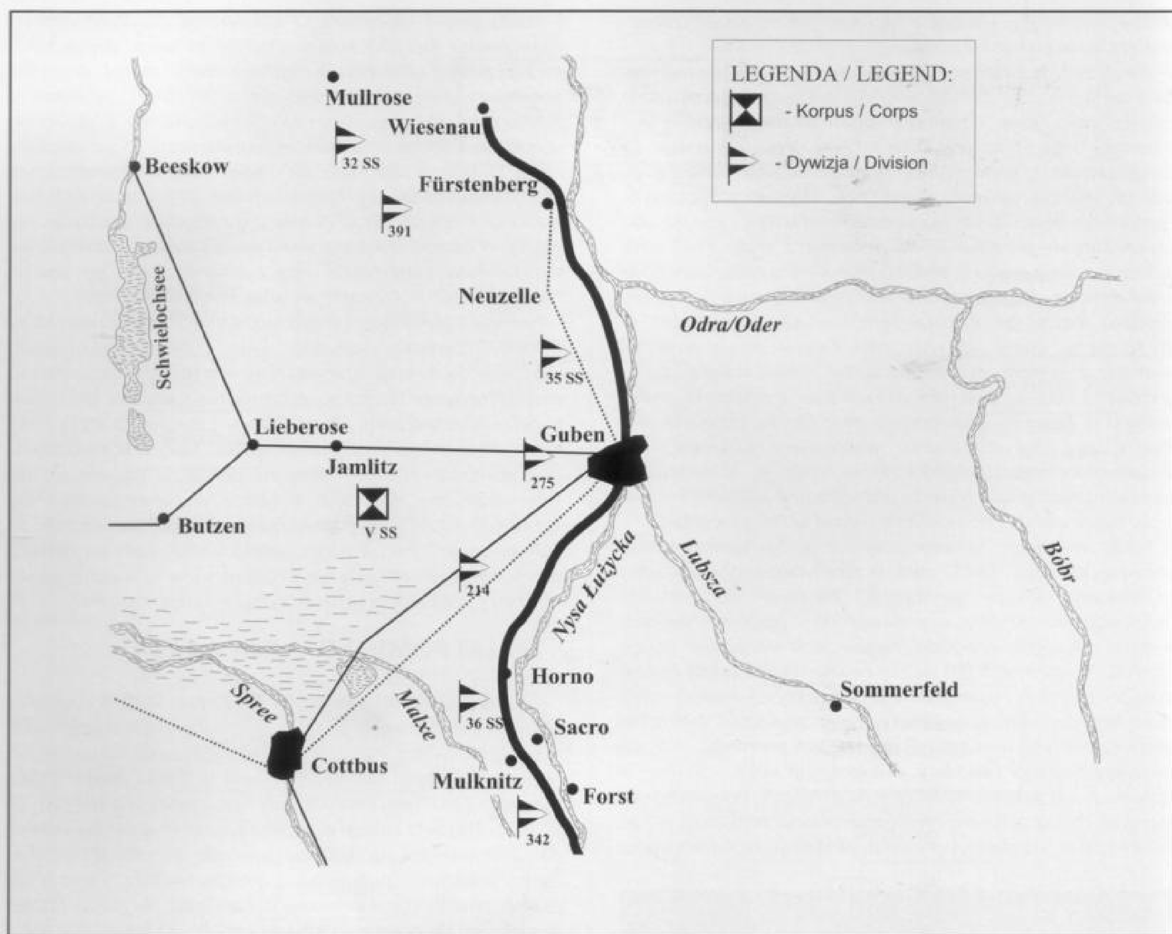
Nawet na pływającym więzieniu, statku *„Cap Arcona"*, który zatopiły brytyjskie samoloty koło Lubeki, powoływano więźniów do dywizji. Komentarz na ten temat znaleźć można w sprawozdaniu dotyczącym zatopienia statków z więźniami obozów koncentracyjnych w Zatoce Lubeckiej 3 maja 1945 roku: *„W tym czasie rozegrał się epizod, który rzuca światło na cele dowództwa: 28 kwietnia na pokładzie pojawił się SS-Oberscharführer Wiehagen z obozu w Neuengamme, aby zaciągnąć więźniów narodowości niemieckiej do jednostki SS „Dirlewanger". Jednak widok ludzkich szkieletów na statkach przekonał go, że nie znajdzie tu bojowników w walce o ginącą III Rzeszę. W każdym razie odjechał z pustymi rękami".*

WALKI POMIĘDZY NYSĄ A ŁABĄ

17 marca 1945 roku jednostki 35. *Polizei Waffen Grenadier Division der SS* przejęły pozycje 36. *Waffen Grenadier Division der SS* pod Guben. Natomiast 36. dywizja miała zluzować 72. Dywizję Piechoty pomiędzy Horno a Forst. Major Press, dowódca 124. Pułku Grenadierów, wspomina: *„Przed Forst 72. Dywizja Piechoty została zluzowana przez Brygadę Szturmową SS „Dirlewanger". W składzie jednostki znajdował się także były jeździec pułkownik Momm, który jako SS-Hauptsturmführer był dowódcą II. batalionu 73. pułku. Popadł w niełaskę, kiedy po zamachu na Hitlera, 20 lipca 1944 roku, w Warendorf kazał otworzyć butelkę szampana. Poznałem ośmiu żołnierzy jednostki „Dirlewanger". Pod koniec wojny dostali się do niewoli rosyjskiej. Czterech można określić mianem więźniów politycznych, pozostałych czterech mianem kryminalistów. Wśród niech był chłopak od Dirlewangera – SS-Sturmann Kratz. Wszyscy, w tym także ludzie Dirlewangera, byliśmy traktowani przez Rosjan zgodnie z prawem międzynarodowym. Wyżywienie w pierwszym roku nie było najlepsze, ale po 1947 roku, poprawiło się".* Pułki grenadierów zostały początkowo skierowane do wzmocnienia blokad oraz umocnienia pozycji w rejonie Jamno–Horno. 72. Pułk Grenadierów *Waffen-SS* zajął lewe skrzydło dywizji pomiędzy Horno i Naundorf, 73. Pułk Grenadierów *Waffen-SS* pozycje między Sacro i Forst. Dywizjon artylerii znajdował się pomiędzy Bohrau i Briesnig, a sztab dywizji miał siedzibę w Weißagh. 35. oraz 36. Dywizja przede wszystkim z powodu braków osobowych do końca wojny osiągnęły jedynie siłę grup bojowych! W końcu miesiąca dowództwo XXXX. Korpusu Pancernego, któremu od lutego 1945 roku podlegała 36. Dywizja Grenadierów *Waffen-SS*, zostało przeniesione do 17. Armii i zastąpione przez dowództwo V. Korpusu Armijnego. Znajdujący się na granicy grup armii korpus 12 kwietnia 1945 roku składał się z:

grupy bojowej z 35. *Polizei Waffen Grenadier Division der SS* na południe od Ratzdorf,

275. Dywizji Piechoty znajdującej się na południe od Guben,



Rozmieszczenie jednostek V. Korpusu Armijnego – 17 marca–19 kwietnia 1945 roku.
The positions of units attached to the Vth Army Corps –March 17-April 19, 1945.

214. Dywizji Piechoty znajdującej się pomiędzy Taubendorf i Horno,

grupy bojowej z 36. *Waffen Grenadier Division der SS* pod Forst,

342. Dywizji Piechoty rozlokowanej na południe od Forst.

Kiedy cztery dni później Armia Czerwona rozpoczęła Operację Berlińską Armii Czerwonej, punkty ciężkości ataku leżały na północ i na południe od stanowisk V. Korpusu Armijnego. Dopiero 19 kwietnia 1945 roku oddziały sowieckie podjęły ofensywę i jeszcze tego samego dnia po ciężkich walkach z częścią grupy bojowej z 36. Dywizji Grenadierów *Waffen-SS* oraz 342. Dywizją Piechoty zajęły Forst. Wtedy około 1 000 żołnierzy dostało się do sowieckiej niewoli. Przełamanie frontu i wdarcie się wojsk 1. Frontu Ukraińskiego na południowy wschód od Cottbus pomiędzy V. Korpusem Armijnym i Grupą Korpuśną *„Moser"* doprowadziło do podporządkowania V. Korpusu Armijnego 9. Armii z Grupa Armii *„Wisła"*. Rozkaz *OKH* z 20 kwietnia 1945 roku brzmiał: *„V. Korpus Armijny (na lewym skrzydle Grupy Armii „Środek") został podporządkowany w trybie natychmiastowym Grupie Armii „Wisła". Ma on zachować swoje obecne pozycje i zabezpieczyć południowe skrzydło na południowym krańcu Spreewaldu"*. Armii Czerwonej udało się pomiędzy 21–22 kwietnia 1945 roku otoczyć 9. Armię w rejonie Guben –Müllrose–Füstenwalde–Königswusterhausen–Lübben. Po południu, 22 kwietnia 1945 roku, Hitler zezwolił na wycofanie walczących jeszcze nad Odrą i Nysą jednostek tej armii na rubież leżącą na północ od Cottbus–Peitz–Liueberose-rose–Beeskow–Spree. Jednostki miały zostać zgrupowane, aby uderzyć na skrzydło oddziałów sowieckich maszerujących na Berlin i zapewnić połączenie z 12. Armią wydostającą się z okrążenia w rejonie Jüterborg.

Wydarzenia szybko postępowały jedno za drugim. Odwrót do linii Cottbus–Peitz–Liueberose–Beeskow–Spree udało się wykonać i jeszcze tego samego dnia dowódca 9. Armii, generał piechoty Busse wydał rozkaz:

„1. Wycofać front północny oraz wschodni do linii Burg-Butzen-Schwielochsee-Spree w nocy z 23–24 kwietnia.

2. V. Korpus Armijny przejmuje dowodzenie nad jednostkami na froncie południowym od prawego skrzydła (Königs Wusterhausen) do Burgu. V. Korpus Górski SS od Burgu do Kersdorfer Schleuse (2 km na zachód od Briesen).

3. Wolne siły: 342. Dywizja Piechoty, wzmocniona grupą bojową z 35. Polizei Waffen Grenadier Division der SS (do tej

pory jednostka jeszcze stacjonowała w rejonie na północ od Guben), Grupa Bojowa Twierdzy we Frankfurcie (2 pułki) zostają przydzielone do XI. Korpusu Pancernego SS.

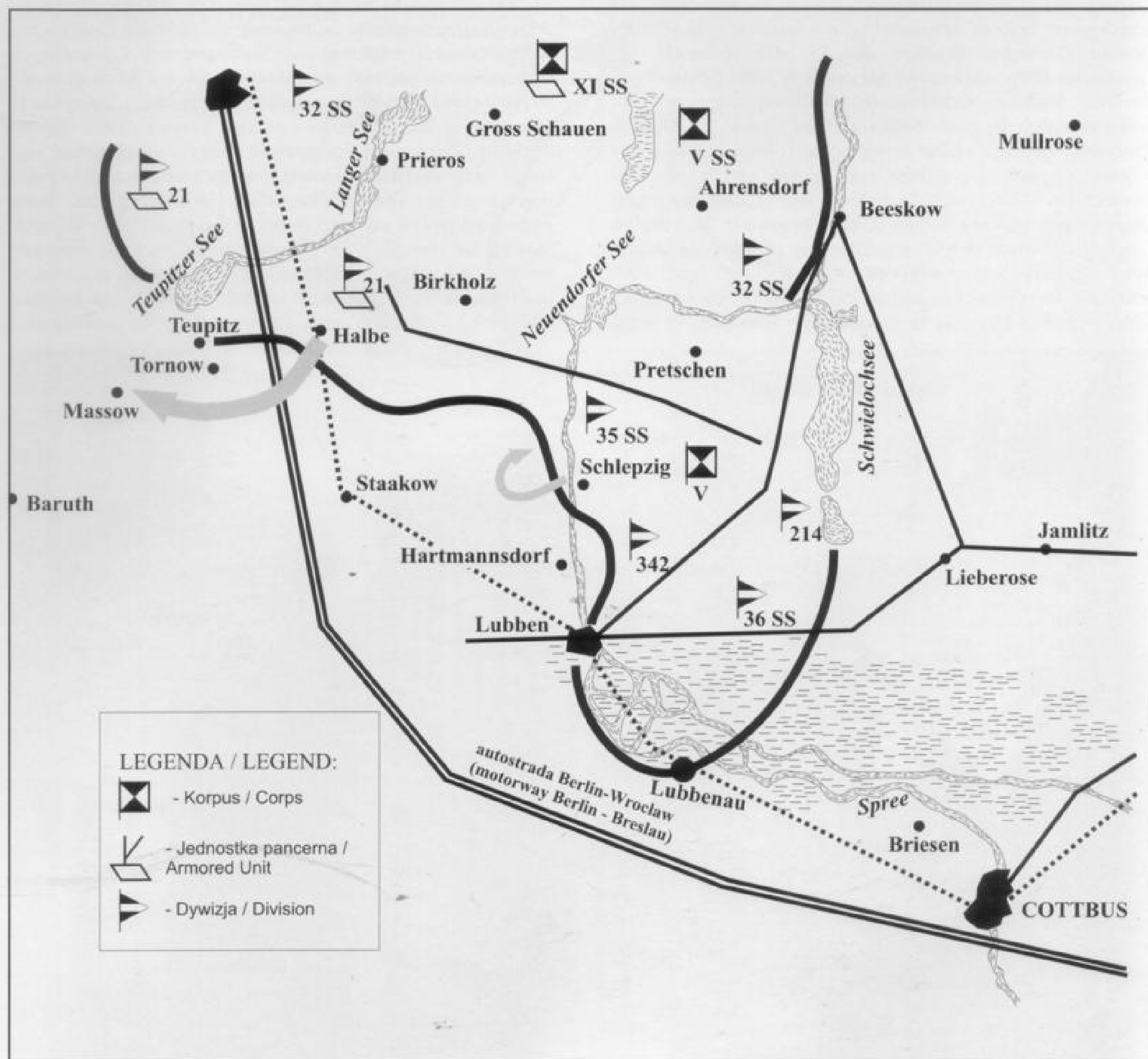
4. Dla grupy atakującej przewidziano połączenie z 12. Armią oraz nowy plan ataku. Grupę atakującą utworzą 21. Dywizja Pancerna, 342. Dywizja Piechoty, pododdziały z 35. Polizei Waffen Grenadier Division der SS, grupę pancerną z 505. Batalionu Rozpoznawczego SS. Początek akcji najwcześniej 25 kwietnia". Dla stacjonującej jeszcze w Peitz tzw. grupy bojowej z 36. *Waffen Grenadier Division der SS* oznaczało to przemarsz 24 kwietnia 1945 roku w kierunku Burg. Następnego dnia Hitler ponowił swój zupełnie nierealny zamiar połączenia 9. Armii z 12. Armią i użycia tych sił na południe od Berlina. Generał piechoty Busse zameldował Grupie Armii *„Wisła"*: *„Obiecujące walki zmierzające do przebicia się w kierunku Märkisch Buchholz–Luckenwalde. Dążymy do połączenia regionu Wenck Luckenwalde".* O 20.00 grupa bojowa *„Pipkorn"* (grupa bojowa z 35. *Polizei Waffen Grenadier Division der SS* oraz jednostki 10. Dywizjonu Rozpoznawczego *SS*) opuściły rejon Schlepzig w kierunku Staakow. Cztery godziny później rozpoczęła się próba przebicia się grupy bojowej *„Luck"* (część 21. Dywizji Pancernej) poprzez Halbe w kierunku Tornow. Obie grupy bojowe rozpadły się jednak pod silnym ogniem artylerii sowieckich i na skutek wysokich strat spowodowanych nieustannymi atakami wroga. Grupa bojowa z 36. *Waffen Grenadier Division der SS* składająca się przede wszystkim z byłej Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* oraz 687. Batalionu Pionierów, rankiem 26 kwietnia osiągnęła bez specjalnego przeciwdziałania ze strony wroga Schlepzig. W walki praktycznie pozostała nie zaangażowana 9. Armia meldowała następnego dnia: *„V. Korpus Armijny uniemożliwił ataki wroga na Märkisch Buchholz. W Teupitz i Tornow stoi wróg. Działaniom V. Korpusu Górskiego SS: na linii Hartmannsorf (pod Lübben)–Dürrenhofe–Kuschkow–Pretschen–Plattkow –Ahrensdorf–Südspitze–Scharzmützelsee towarzyszyły silne ataki wroga. XI. Korpus Pancerny SS wszedł pomiędzy Großschauenersee i Langersee".* Zarządzone przez Hitlera natychmiastowe połączenie się 9. i 12. Armii (sic!) jeszcze tego samego dnia skończyło się niepowodzeniem i wysokimi stratami w rejonie Halbe–Kummersdorf. Armii Czerwonej udało się nawet zająć część dotychczasowego kotła w rejonie Gräbendorf na zachód od Prieros aż do Groß Köris i Prieros. Następnego dnia 9. Armia meldowała do *OKH*: *„Próba przebicia się nieudana. Awangardowe oddziały pancerne z najbardziej wartościowymi jednostkami przedostały się na zachód lub zostały zniszczone. Pozostałe atakujące jednostki poniosły ogromne straty i zatrzymały się. Fizyczny i psychiczny* stan oficerów i żołnierzy oraz ilość amunicji i pozostałych materiałów nie pozwala na ponowny atak ani na długotrwałe utrzymywanie pozycji. Szczególnie wstrząsająca jest sytuacja otoczonej w kotle ludności cywilnej. Jedynie dzięki różnym środkom podjętym przez generałów udało się utrzymać jednostki na stanowiskach bojowych do dnia dzisiejszego". Grupa bojowa z 36. *Waffen Grenadier Division der SS*, która zachowała pewne siły jeszcze do 24 kwietnia 1945 roku, znajdowała się obecnie – tak jak praktycznie wszystkie inne jednostki – w rozsypce. Niektóre oddziały dywizji przemaszerowały przez Neu Lübbenau, Leibsch i Birkholz. 28 kwietnia 1945 roku rozkazano podjąć ponowną próbę przełamania



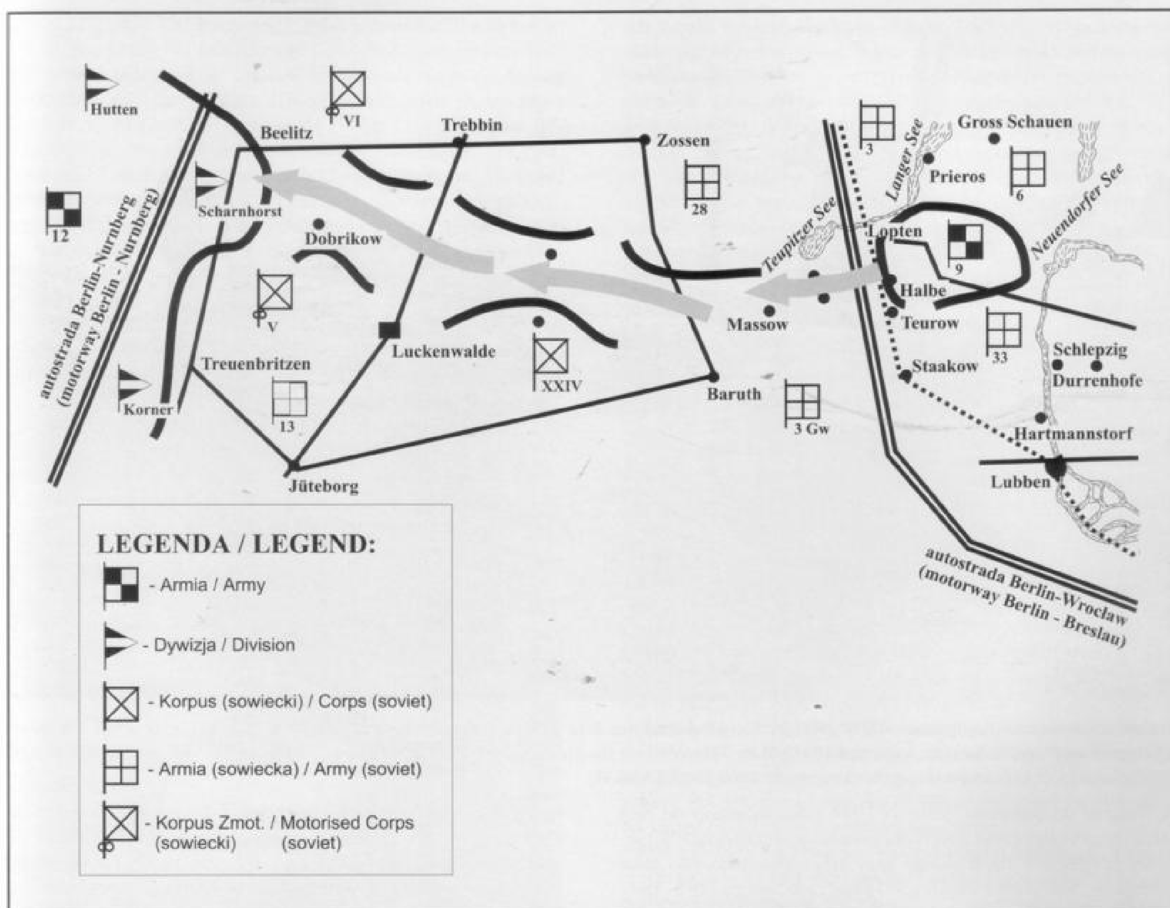
Dworzec kolejowy w Halbe, miejsce zaciętych walk w 1945 roku. *The railway station in Halbe, area of heavy fighting in 1945.* **[Rolf Michelis Verlag]**

okrążenia z rejonu pomiędzy Löpten i Teurow. Atak załamał się w zmasowanym ogniu artylerii i próba przebicia nie powiodła się. O godz. 18.00 rozpoczął się jeszcze jeden atak, o 21.00 żołnierze dotarli do Halbe, a o północy do autostrady. O świcie 29 kwietnia 1945 roku niemieccy żołnierze i cywilni uciekinierzy zebrali się wokół leśniczówki Massow. Następnym celem była leśniczówka Wunder znajdująca się na zachód od szosy Baruth–Zossen. Wieczorem po toczonych ze zmiennym szczęściem walkach przebijające się oddziały dotarły do rejonu Kummersdorfu. Tu znajdowały się także resztki byłej Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"*, które maszerowały poprzez Baruther Forst w kierunku zachodnim. Oddziały niemieckie, biorące wciąż udział w potyczkach z Armią Czerwoną i atakowane na skrzydłach przez ścigające je oddziały sowieckie, dotarły 1 maja 1945 roku na zachód od Dobbrikow do jednostek 12. Armii. Planowane uprzednio wejście do walki o Berlin z powodu aktualnej sytuacji bojowej w stolicy III Rzeszy stało się nieaktualne. W tej sytuacji jednostki dywizji próbowały dostać się przez Beelitz–Elsholz–Brück–Belzig–Ziesar–Genthin do Tanger-münde, aby tam dostać się do niewoli amerykańskiej. Tak zakończyła się wojenna epopeja 36. *Waffen Grenadier Division der SS* . W trakcie odwrotu z linii Nysy coraz więcej pojedynczych żołnierzy oraz małych grupek oddalało się od jednostki. Działo się to bez względu na posiadany stopień wojskowy. Były żołnierz przypomina sobie ucieczkę osławionego *SS-Obersturmbannführera* Weissego:

„Ostatni raz widziałem SS-Obersturmbannführera Weissego 29 kwietnia 1945 roku, w Spreewaldzie. Było to na dzień przed moim dostaniem się do niewoli w Teupitz. Nie można stwierdzić na pewno, kiedy Weisse oddalił się samowolnie od jednostki. Wtedy jednakże każdy usiłował ratować swoje życie na własną rękę lub uniknąć niewoli rosyjskiej".



Okrężenie pod Halbe i Schlepzig – kwiecień 1945 roku.
The encirclement on Halbe and Schlepzig in April 1945.



Przerwanie okrążenia pod Halbe – kwiecień 1945 roku.
The break through encirclement on Halbe in April 1945.

Opowiada wdowa po jednym z żołnierzy Dirlewangera: *„Mój mąż dostał się do Sonderkomanda SS „Dirlewanger" jako kłusownik i do 1945 roku doszedł nawet do stopnia SS-Oberscharführera. O ile sobie dobrze przypominam, wrócił do domu pod koniec kwietnia lub na początku maja 1945 roku - w niewoli w każdym razie na pewno nie był"!* Były żołnierz przypomina sobie pojmanie do niewoli: *„Ze Słowacji dotarliśmy do Guben. Po drugiej stronie Nysy znajdowali się Rosjanie. Ich ataki nocne nie przynosiły rezultatów, ale artyleria wroga czyniła wśród nas ogromne spustoszenie. Sowiecka ofensywa pogoniła nas drogą pomiędzy Lieberose i Cottbus do Lübben. Pojedyncze kompanie były całkowicie rozbite. Wśród nas byli zarówno odznaczeni Krzyżem Rycerskim oraz i rzezimieszki. W czasie odwrotu, nie mieliśmy już zaopatrzenia. Z Lübben chcieliśmy dostać się do Königs Wusterhausen, doszliśmy do Halbe, zaś stamtąd zostaliśmy wypędzeni przez Rosjan do Baruth. Tam zostałem ranny. Odłamek granatu Ratsch-Bum (armata kalibru 76,2 mm) uniemożliwił mi dalszym marsz. Sowieci nie obchodzili się ze mną specjalnie uprzejmie i zabrali wraz z innymi jeńcami do Częstochowy, do małego, prymitywnego szpitala. Po dwóch tygodniach pobytu trafiłem do Rosenbergu, nastepnie do Oppeln do dużego obozu jenieckiego – było to w sierpniu 1945 roku. 23 września 1945 roku zostałem załadowany do samochodu ciężarowego, po czym transportem kolejowym 25 października 1945 roku wylądowałem na Syberii Zachodniej. W ciągu kolejnych czterech i pół roku wielokrotnie zmieniałem obozy i 22 września 1949 roku powróciłem do domu".*

POSŁOWIE

Początkowo sformowane jako rezerwa dla istniejących jednostek *Waffen-SS*, Oddział Kłusowników *„Oranienburg"* w wyniku licznych wzmocnień wkrótce utworzyło trzon jednostki bojowej, która urosła z czasem do wielkości brygady, dzięki przyjmowaniu w jej szeregi recydywistów, a nawet więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. Powiększenie jednostki szło w parze z pogarszającą się sytuacją na froncie.

O ile w 1940 roku do jednostki wcielano jedynie kłusowników korzystających z broni palnej, to wkrótce dołączyli do nich kłusownicy korzystający z wnyków oraz drobni przestępcy z więzień. W 1943 roku do jednostki *„Dirlewanger"* wcielono setki więźniów z obozów koncentracyjnych, którzy byli recydywistami lub uznawani byli za jednostki aspołeczne. Kiedy Himmler stał się dowódcą Armii Rezerwowej, także tysiące więźniów z jednostek *Wehrmachtu* otrzymało



Działo samobieżne Jagdpanzer 38(t) „Hętzer", transporter Sd Kfz 251/16 i samochód pancerny Sd Kfz 221 z Dywizji Piechoty „Scharnhorst", rejon Berlitz, kwiecień 1945 roku. *Vehicles from the Infantry Division "Scharnhorst": "Hetzer" SP AT gun, Sd Kfz 251/16 APC and Sd Kfz 221 armored car. Berlitz area in April 1945.* **[ASKM]**

powołanie do jednostki. Jesienią 1944 roku wcielano do niej także więźniów politycznych obozów koncentracyjnych. O ile straty poniesione na Białorusi przy używaniu jednostki jako oddziału antypartyzanckiego i porządkowego nie były znaczne, to inaczej było podczas walk w Warszawie, na Słowacji oraz na froncie nad Odrą. Okazało się, że rozbudowana do rozmiarów brygady jednostka nie miała specjalnej wartości bojowej, przede wszystkim ze względu na charakterystyczną strukturę sztabu i kadry oficerskiej oraz specyficzne pochodzenie żołnierzy. Podczas walk na Słowacji brygada była używana przez dowódców, bez uwzględnienia stosunków w niej panujących.

Użycie bojowe brygady na froncie zakończyło się zupełnym fiaskiem: tysiące żołnierzy zdezerterowało. Wraz z rozpoczęciem sowieckiej Operacji Berlińskiej w kwietniu 1945 roku dywizja całkowicie straciła swój charakter bojowy. Kto tylko mógł, uciekał. Do końca wojny dywizja nie mogła się już pochwalić szczególnymi sukcesami militarnymi.

Większość żołnierzy dywizji dostała się pod koniec wojny do niewoli sowieckiej, ostatni spośród nich powrócili do Niemiec Zachodnich w 1956 roku.

ZAŁĄCZNIK 1

DR OSKAR DIRLEWANGER

Oskar Dirlewanger urodził się 26 września 1895 roku w Würzburgu. Po maturze, od 1 października 1913 roku, służył jako jednoroczny ochotnik w kompanii karabinów maszynowych 123. Pułku Grenadierów, z którym ostatecznie wziął udział w I Wojnie Światowej. 22 sierpnia 1914 roku został ranny pociskiem w stopę i odłamkiem szrapnela w głowę. Za to w miesiąc przed swoimi 19. urodzinami, został odznaczony Krzyżem Żelaznym II. klasy. Syn byłego dowódcy kompanii, dr Friedrich Bechtle, tak przypomina sobie Dirlewangera: *„Mój ojciec był dowódcą kompanii karabinów maszynowych, w której przez jakiś czas służył Dirlewanger. Nawiasem mówiąc, późniejszy generał dr Hans Speidel był w kompanii mojego ojca porucznikiem. Jednym z moich najwcześniejszych wspomnień z dzieciństwa – musiałem mieć wtedy osiem lub dziewięć lat – było oburzenie mojego ojca, kiedy opowiadał o Dirlewangerze. Ówże podobno wyskoczył z okopów podczas bitwy z Francuzami i chciał ich wszystkich pozabijać. Na szczęście Dirlewanger został potem przeniesiony. Wszyscy inni oficerowie również nisko oceniali Dirlewangera i wielu z nich uważało za niebywałe to, że przy swoim zachowaniu Dirlewanger dostał się do SS i stał się w nim później tak ważną osobą".*

14 kwietnia 1915 roku Dirlewanger został awansowany na *Leutnanta* i został mianowany dowódcą plutonu. Kiedy 7 sierpnia 1915 roku został trafiony w rękę i przekłuty bagnetem w prawe ramie, 4 października 1915 roku otrzymał Złoty Wirtemberski Medal za Odwagę. Jeszcze w wieku 20 lat, 13 lipca 1915 roku otrzymał Krzyż Żelazny I. klasy. Pod koniec wojny awansował do stopnia *Oberleutnanta* w II. batalionie 120. Pułku Grenadierów.

Po wojnie studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Manheim, w 1921 roku został zwolniowy ze szkoły w Manheim i kontynuował studia we Frankfurcie. 15 lipca 1925 roku obronił pracę doktorską na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. Po zdanym egzaminie wolno mu było posługiwać się tytułem: dr nauk politycznych.

Podczas studiów Dirlewanger brał udział w licznych starciach z komunistami. Tak więc na przykład w maju 1919 roku w Stuttgarcie i Esslingen i w 1920 roku w Dortmundzie i Essen. Na wiosnę 1921 roku walczył w Sangerhausen z oddziałami komunistycznymi jako dowódca pociągu pancernego i został

ranny w głowę. Od lipca 1921 roku Dirlewanger należał do *Freikorpsu „Holz"* operującym na Górnym Śląsku. Po powrocie do cywila pracował w Erfurcie w przedsiębiorstwie branży włókienniczej jako kupiec. 1 marca 1932 roku Dirlewanger wstąpił do *NSDAP* (nr legitymacji 1 098 716) i *SA* jako *SA-Sturmführer*. W Esslinger służył w I. *Sturmbann* 122. *SA-Standarte*. Latem 1933 roku przejął kierownictwo Urzędu Pracy w Heilbronn i od marca 1934 roku był członkiem rady nadzorczej Związku Konsumentów i Oszczędności w Heilbronn. Pod koniec maja 1934 roku za swój udział w wydarzeniach wielkanocnych 1921 roku otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta Sangerhausen. Ówczesna prasa informowała: *„Ten jedyny w swoim rodzaju czyn, który wymagał zaangażowania i poświęcenia i w owym czasie z całą pewnością zagroził życiu dr Dirlewangera natchnął radę miasta Sangerhausen do nadania za zgodą Pruskiego Prezydenta dowódcy pociągu pancernego, członkowi Partii, Oberleutnantowi dr Dirlewangerowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta"*.

Sześć tygodni później, 22 lipca 1934 roku świeżo mianowany Honorowy Obywatel został zatrzymany do wyjaśnienia w związku z popełnionymi przestępstwami. Najcięższym oskarżeniem było oskarżenie o przestępstwo seksualne dokonane na 14-letniej dziewczynce. Inne dotyczyły wykroczeń drogowych, których Dirlewanger dopuścił się pod wpływem alkoholu. Plotki pojawiające się wokół osoby szefa Urzędu Pracy urosły do takich rozmiarów, że dementowaniem ich zajęło się kierownictwo okręgu *NSDAP*: *„W przeciwieństwie do wcześniejszych wydarzeń, gdzie społeczeństwo zajmowało się życiem prywatnym wpływowych osobistości, a komórki kierownicze NSDAP nie podejmowały żadnych kroków w celu wyjaśnienia i sprawdzenia tych plotek, kierownictwo polityczne Państwa Narodowosocjalistycznego czuje się w obowiązku czuwać nad życiem publicznym i zachowaniem prywatnym mężczyzn i kobiet pełniących funkcje publiczne. Dlatego też przypadek ten stał się przedmiotem urzędowego dochodzenia, zanim jeszcze społeczność miasta miała możliwość zapoznania się z tą sprawą, a dochodzenie doprowadziło do rozpoczęcia postępowania karnego"*.



SS-Oberführer d. R Oskar Dirlewanger, fotografia z sierpnia 1944 roku. Ciekawostką są „stare" patki SS-Brigadeführera, tu użyte jako oznaczenie stopnia SS-Oberführera. *SS-Oberführer d. R Oskar Dirlewanger in August 1944.* **[Rolf Michelis Verlag]**

22 września 1934 roku sąd ogłosił wyrok: *„Oskarżony dr Dirlewanger za popełnienie przestępstwa przeciw moralności zostaje skazany na karę 2 lat więzienia o zaostrzonym rygorze. Za wykroczenia w ruchu drogowym postępowanie zostaje zawieszone, chociaż sąd uważa oskarżonego za winnego, ale wymiar kary nie wykroczyłby poza już zasądzony. W uzasadnieniu wyroku prokurator dr Schlitz stwierdził, że sąd dał wiarę zeznaniom poszkodowanej B., w przeciwieństwie do zeznań świadków twierdzących, że dziewczyna utrzymywała, że ma 16 lat. Zeznania te wydają się być niejednoznaczne i wymuszone i jako takie nie mogą być brane pod uwagę. Aby uwypuklić wydany wyrok prokurator zasugerował także, że oskarżony miał kontakt nie tylko z poszkodowaną, ale także z innymi młodymi dziewczętami; co na słuchaczach zrobiło niezwykle złe wrażenie. Przewodniczący składu sędziowskiego ze szczególnym naciskiem podkreślił, że sąd ma świadomość zasług oskarżonego, jednakże zasługi nie mogą przesłonić popełnionego czynu i nie zwalniają z odpowiedzialności"*. Po ogłoszeniu wyroku Dirlewanger został zwolniony z *SA* i spędził dwa lata w ciężkim więzieniu.

Pół roku po zwolnieniu, wstąpił we wrześniu 1936 roku, mając prawie 42 lata, do *Legionu Condor* i brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii. Od marca 1937 roku służył jako instruktor i dowódca kompanii w Szkole Podoficerskiej *Legionu Condor* w San Roque. 8 czerwca 1939 roku zakończył służbę w *Legionie Condor*. Został odznaczony Hiszpańskim Krzyżem Zasłużonych w Walce, Hiszpańskim Medalem za Zasługi Polowe oraz Niemieckim Srebrnym Krzyżem Hiszpańskim. Powrócił do Niemiec i zajął się kupiectwem. Kiedy Himmler w marcu 1940 roku zarządził powołanie oddziału kłusowników, szef Urzędu Uzupełnień *Waffen-SS*, *SS-Brigadeführer* Berger mógł zrobić przyjacielską przysługę swojemu byłemu towarzyszowi z lat wojny oraz *SA* i powierzyć mu kierownictwo jednostki specjalnej.

22 czerwca 1940 roku Berger napisał do szefa Głównego Urzędu do spraw Personalnych, *SS-Gruppenführera* Schmitta: *„Proszę o jak najszybsze umożliwienie przyjęcia Oberleutnanta der Reserve, dr Oskara Dirlewangera jako SS-Obersturmführera der Reserve do Waffen-SS. Zwolnienie z Wehrmachtu miało miejsce. Na podstawie pisma kancelarii Führera OKW ma zamiar wcielić dr Dirlewangera w stopniu Hauptmanna. Ja ze swojej strony proponuję jedynie stopień SS-Obersturmführera, awans może jeszcze nastąpić. Dr Dirlewanger jest odpowiednio wyszkolony i odznaczył się podczas walk w Hiszpanii w Legionie Condor. Za zadanie powinien otrzymać szkolenie i dowodzenie na froncie oddziałem skazanych za kłusownictwo"*.

Dwa dni później Dirlewanger został przyjęty do *SS* (powielane informacje jakoby należał do *SS* od 1923 rpoku są nieprawdziwe) jako *SS-Obersturmführer der Reserve* z numerem 357 267. Awans na *SS-Haupsturmführera der Reserve*

otrzymał zaledwie po czterech tygodniach służby w *Waffen-SS*.

1 września 1940 roku Oddział Kłusowników z Oranienburga otrzymał nazwę *SS-Sonderkommando „Dirlewanger"* i został przeniesiony do Generalnej Guberni. Dirlewanger został tam podporządkowany Wyższemu Dowódcy *SS* i Policji *„Wschód", SS-Obergruppenführerowi* Walterowi Krügerowi i wysłany w rejon Lublina. Działania Dirlewangera – od 9 listopada 1941 roku *SS-Sturmbannführera der Reserve* – w Generalnej Gubernii doprowadziły wkrótce do wszczęcia postępowania przez VI. Sąd *SS* i Policji w Krakowie. Wyniki dochodzenia prowadzonego przez sędziego *SS* dr Konrada Morgena potwierdziły zarzuty kryminalne i doprowadziły ostatecznie do przeniesienia jednostki w lutym 1942 roku na Białoruś. 24 maja 1942 roku Dirlewanger otrzymał tam nominację do odznaczenia Krzyżem Żelaznymi II. klasy 1914 (tzw. *spange*), a 12 lipca 1942 roku w uznaniu jego ran z okresu I. Wojny Światowej otrzymał Złote Odznaczenie za Rany. 16 września 1942 roku otrzymał nominację do odznaczenia Krzyżem Żelaznym I. klasy 1914; 9 października 1942 roku Srebrne Odznaczenie za Odwagę dla Żołnierzy Narodów Wschodnich 2. klasy, a 10 listopada tegoż roku Złote Odznaczenie 1. klasy. 12 maja 1943 roku został awansowany do stopnia *SS-Obersturmbannführera der Reserve*, w lipcu 1943 roku otrzymał Srebrną Odznakę Szturmową Piechoty, a 5 grudnia 1943 roku Złoty Krzyż Niemiecki (tzw. sadzone jajko). Po awansie na *SS-Standartenführera SS der Reserve* 19 marca 1944 roku oraz na *SS-Oberführera der Reserve* 12 sierpnia 1944 roku, Dirlewanger otrzymał 30 września 1944 roku Krzyż Rycerski, który przekazał mu osobiście, później w Krakowie Generalny Gubernator Hans Frank. 15 marca 1945 roku Dirlewanger otrzymał urlop zdrowotny i odwiedził krótko w Berlinie swojego serdecznego przyjaciela Gottloba Bergera. Stamtąd w kwietniu 1945 roku udał się do Allgäu. Po zakończeniu wojny został rozpoznany przez byłego więźnia obozu koncentracyjnego pochodzenia żydowskiego i został ujęty przez jednostki francuskie. Anton Füssinger tak relacjonuje śmierć Dirlewangera w Areszcie Wschodnim w Altshausen: *„W Areszcie Wschodnim w Altshausen pomiędzy 1 a 5 czerwca 1945 roku siedziałem w jednej celi z dwoma innymi więźniami. Przedstawiliśmy się sobie nazwiskami. Jeden z nich przedstawił się jako Gustav Minch z Obersdorfu, drugi po prostu Dirlewanger. Pierwszego dnia nic innego się o nim nie dowiedziałem. Kiedy jednak następnego dnia pełniący wartę byli polscy więźniowie z obozu koncentracyjnego zagadnęli go per „Pułkownik", zapytałem go, co to oznacza. Odpowiedział, że oznacza to pułkownika. Później odpowiedział na inne pytania, kiedy byliśmy już trochę dłużej razem. Wyjaśnił, że był członkiem Waffen-SS. Na zarzuty więźniów obozu mówiące o tym, że był jego komendantem, ponieważ jego imię znajdowało się na tablicy przy wejściu do obozu odpowiedział nam na osobności, że nie był komendantem obozu, ale wraz ze swoim batalionem pełnił tam przejściowo wartę. W nocy z 4 na 5 czerwca 1945 roku Dirlewanger i Minch byli trzy razy osobno wyprowadzani z celi i bici na korytarzu. Kiedy obaj po raz trzeci powrócili do celi, na skutek odniesionych obrażeń nie byli w stanie nic powiedzieć ani podnieść się. Po krótkim czasie ponownie przyszły straże i wezwały ich do ponownego wyjścia z celi. Strażnicy pobili ich kolbami karabinów tak, że obaj mieli głębokie krwawiące rany. Dziwię się, że zgodnie z meldunkiem o śmierci złożonym przez komendanturę francuską Dirlewanger miał umrzeć dopiero 7 czerwca, a Minch 8 czerwca 1945 roku. Na pewno nie jest zgodne z prawdą to co podaje meldunek, że obaj umarli śmiercią naturalną. Mogę w każdej chwili zeznać przed sądem pod przysięgą, że Minch i Dirlewanger zmarli na skutek obrażeń odniesionych przy pobiciu ich przez polskie straże".*

Kiedy w latach 60-tych w prasie pojawiły się liczne plotki na temat Dirlewangera – jakoby miał szkolić armię w Egipcie i odwiedzać regularnie byłych towarzyszy *SS* w Badenii-Wirtenbergii dokonano ekshumacji jego grobu i stwierdzono jednoznacznie, ze znajdujące się tam zwłoki były zwłokami Dirlewangera.

Odznaczenia:

5 maja 1915 roku Eisernes Kreuz II. Klasse,

4 października 1915 roku Goldene Württembergische Tapferkeitsmedaille,

30 kwietnia 1918 roku Verwundetenabzeichen in Schwarz,

13 lipca 1918 roku Eisernes Kreuz I. Klasse,

30 września 1938 roku Spanienkreuz in Silber,

24 maja 1942 roku Spänge zum Eisernen Kreuz II. Klasse „1914",

16 września 1942 roku Spänge zum Eisernen Kreuz I. Klasse „1914",

9 października 1942 roku Tapferkeits und Verdienstauszeichnung für Angehörige der Ostvölker II. Klasse in Silber mit Schwertern,

10 listopada 1942 roku Tapferkeits und Verdienstauszeichnung für Angehörige der Ostvölker I. Klasse in Silber mit Schwertern,

6 czerwca 1943 roku Infanterie-Sturmabzeichen,

9 lipca 1943 roku Verwundetenabzeichen in Gold,

5 grudnia 1943 roku Deutsches Kreuz in Gold,

19 marca 1944 roku Nahkampfspange 1. Stufe in Bronze,

30 września 1944 roku Ritterkreuz der Eisernen Kreuzes,

Winkel für alte Kämpfer,

Ehrenkreuz für Alte Frontkämpfer.

KURT WEISSE

Kurt Weisse urodził się 11 października 1909 roku w Ehrenfriedersdorf i skończył tamtejsze gimnazjum. Pracował potem jako korespondent handlowy i wstąpił do *NSDAP* oraz do *SS* (nr 129 822). W 1935 roku służył jako *SS-Untersturmführer* w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w Oranienburgu. Przełożony opisywał go jako *„dowódcę o mocnym charakterze, nieco zapalczywego, ale potrafiącego się pohamować"*. Jesienią 1937 roku Weisse został w stopniu *SS-Hauptsturmführera* dowódcą II. batalionu *Totenkopf Standarte „Thüringen"*. Ocena służbowa mówi wiele o jego ówczesnym charakterze: *„W obejściu z towarzyszami Weisse jest zawsze zrównoważony i nie ulega osobistym odczuciom"*. 1 marca 1939 roku powierzono mu dowództwo I. batalionu *SS-Totenkopf Standarte „Ostmark"*, a we wrześniu tego samego roku przejął dowództwo III. batalionu 11. *SS–Totenkopf Standarte* w Krakowie. Podczas przyjmowania 11. *SS-Totenkopf Standarte* do dywizji *SS „Reich"* z powodu braku odpowiednich kwalifikacji zostali usunięci trzej dowódcy batalionów, jednak Weisse pozostał na stanowisku na własne życzenie, dalej dowodził 9. kompanią pułku *SS „Deutschland"*.

Po odbyciu kursów szkoleniowych dla przyszłych szefów batalionów prowadzonych przez *SS-Brigadeführera* Felixa Steinera został oceniony przez tego ostatniego jako *„szorstki, mało kulturalny, z dużymi lukami"*. Zachowanie to z powtarzającymi się incydentami, mającymi swoje apogeum podczas znęcania się nad podwładnymi, doprowadziło do śmierci jednego z żołnierzy, Weisse 23 stycznia 1943 roku został skazany na dożywotnią karę ciężkiego więzienia (obozu koncentracyjnego). *Reichsführer-SS* zawiesił jednak wykonywanie

kary, aby dać Weissemu możliwość walki i rehabilitacji w Pułku Specjalnym *SS „Dirlewanger"*. Przyjęty początkowo jako dowódca kompanii, przejął wkrótce stanowisko szefa sztabu i prowadził Pułkiem Specjalnym *SS „Dirlewanger"* podczas częstej nieobecności Dirlewangera. Latem 1944 roku Weisse został odznaczony Złotym Krzyżem Niemieckim. W uzasadnieniu nadania odznaczenia z 15 sierpnia 1944 roku czytamy: *„SS-Sturmbannführer Weisse jest żołnierzem Pułku Specjalnego SS „Dirlewanger" od czerwca 1943 roku. Początkowo służył jako dowódca 1. Kompanii, następnie dzięki jego znakomitym telentom militarnym jako dowódca batalionu. SS-Sturmbannführer Weisse brał udział w wielu działaniach wojennych jednostki i dzięki swojej odwadze, dzielności i przezorności doprowadzał do sukcesów bojowych swojego batalionu. Za walki na froncie na południe od Newla w grudniu 1943 roku został odznaczony Krzyżem Żelaznym I. Klasy".* Podczas tworzenia Brygady Szturmowej *SS „Dirlewanger"* Weisse objął dowództwo 1. Pułku Szturmowego *SS*.

30 kwietnia 1945 roku oddalił się od jednostki i przepadł. Po zakończeniu wojny miał się zatrzymać w Badenii-Wirtenbergii. Byli żołnierze jednostki określali Weissego jako „świnię". Były żołnierz jednostki przypomina sobie: *„SS-Sturmbannführer Weisse był dla nas wszystkich postrachem. Pojawiał się zawsze wtedy, kiedy Dirlewanger wyjeżdżał, co miało miejsce bardzo często".*

ZAŁĄCZNIK 2

Nr 144
Sygn. 1101/z/III – t. 40 – dok. nr 1108
Grupa bojowa „Reinefarth"

WNIOSEK
O NADANIE KRZYŻA RYCERSKIEGO DO ORDERU ŻELAZNEGO KRZYŻA
KWATERA SZTABU, DNIA 10 WRZEŚNIA 1944 ROKU

(–) Reinefarth
SS-Gruppenführer und General Leutnant der Waffen-SS und Polizei dowódca grupy bojowej

Do Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych (Dział Personalny)

do oficera służbowego (w górnym prawym roku pieczęć płaska wpływu z napisem: *Reichsführer-SS Sztab Personalny Oficer Łącznikowy przy OKH (Wydział Personalny) P5, wpłynęło 12 września 1944 roku. L.dz. 824/44, poniżej odręcznie: Nr 3734, u dołu napis odręczny: nadano: 30 września 1944 roku)*

Nazwisko i imię, Dr Dirlewanger Oskar

Data i miejsce urodzenia, Würzburg 26 września 1895 roku

Stopień i stanowisko służbowe, *SS-Oberführer der Reserve* dowódca grupy uderzeniowej *SS*-Brygada *„Dirlewanger"*

Formacja wojskowe:

a) od kiedy na ostatnim stanowisku służbowym 1 lipca 1940 roku,

b) stosunek służbowy wojskowej kandydata w rezerwie,

c) zawód kandydata (o ile nie jest w służbie czynnej) kupiec dyplomowany,

d) przydział służbowy kandydata w okresie pokoju Inspektorat *SS-Totenkopfverbande*,

e) data wstąpienia do służby 24 czerwca 1940 roku,

f) właściwe dowództwo okręgu wojskowego Esslingen,

g) data nadania stopnia służbowego 10 sierpnia 1944 roku *SS-Oberführer der Reserve*,

h) odznaczenia nadane w obecnej wojnie: Okucie do Krzyża Żelaznego II. klasy – 24 lutego 1942 roku, Okucie do Krzyża Żelaznego I. klasy – 16 września 1942 roku, Odznaczenie za Waleczność dla Ludów Wschodnich II klasy w srebrze z mieczami – 9 września 1942 roku, Odznaczenie za Waleczność dla Ludów Wschodnich I klasy w srebrze z mieczami – 10 listopada 1942 roku, Odznaczenie (okucie) za walkę wręcz w brązie – 19 marca 1944 roku, Krzyż Niemiecki w Złocie – 15 grudnia 1943 roku, Odznaczenie za rany w złocie – 9 lipca 1943 roku.

i) adres prywatny kandydata lub jego rodziny Esslingen, Kesselvasenstraße 16,

j) zawód ojca prokurent.

Uzasadnienie i opinia bezpośredniego przełożonego

Dnia 24 kwietnia 1944 roku zgromadziły się znaczne siły bandytów pomiędzy Berezyną a Czernicą i silnie się tam obwarowały. Nieprzyjacielski silny ogień z ciężkiej broni oraz z broni piechoty początkowo nie dopuścił do posuwania się naprzód. *SS-Oberführer der Reserve* Dirlewanger powziął decyzję, aby wykorzystując naturalne warunki terenowe zaatakować nieprzyjaciela z flanki i z tyłu. Walcząc w przedniej linii udało mu się swoim zdecydowaniem i osobistą energią zaskoczyć nieprzyjaciela, odciąć mu odwrót i zadać mu bardzo ciężkie straty.

W trakcie ogólnego odwrotu na odcinku frontowym w Rosji Środkowej *SS-Oberführer der Reserve* Dirlewanger działając na podstawie własnej decyzji dnia 7 lipca 1944 roku zajął wraz z częściami swojego pułku pozycję zaporową na południowy wschód od Lidy. Osiągnął on tym samym powstrzymanie na dłuższy czas mocno nacierającego przeciwnika, co dało możność własnym taborom i taborom innych jednostek przedrzeć się magistralą szosową Lida-Grodno i to bez wielkich strat. Walcząc na czele swoich żołnierzy był on dla nich wzorem gotowości bojowej i siły decyzji, zagrzewając ich do zaciętej obrony przeciwko znacznie przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi. Jednakże silny nacisk nieprzyjaciela oraz gwałtowny ostrzał artyleryjski dla uniknięcia większych własnych strat zmusił do wycofania się. Cel, którym było umożliwienie nadciągnięcia pozostającym w tyle oddziałom pułku, został przez to śmiałe działanie w pełni osiągnięty, albowiem w przeciwnym wypadku nie uniknęłyby one okrążenia i pewnej niewoli.

W dniu 5 sierpnia 1944 roku celem stłumienia powstania polskich i bolszewickich band w Warszawie wprowadzono na zachodnim krańcu miasta Warszawy do akcji specjalny pułk *SS „Dirlewanger"*. Natychmiast po opuszczeniu stanowiska wyjściowego wywiązały się ciężkie walki uliczne. Trzeba było zwalczyć dobrze ukryte i silne zabarykadowane stanowiska strzeleckie bandytów. Jedynie dzięki taktycznym zdolnościom, odwadze i zimnej krwi *SS-Oberführera der Reserve* Dirlewangera należy zawdzięczać, że atak mógł się gładko rozwijać i że osiągnięto wytyczone dzienne cele.

I w tym wypadku *SS-Oberführer* Dirlewanger wykazał największą energię, z bronią w ręku, na czele swych żołnierzy zwalczając gniazda oporu. Był on dla swych żołnierzy wzorem odwagi, dzielności i spełniania obowiązków. Dalsze posuwanie się naprzód początkowo powstrzymywały barykady i pola minowe przy Litzmannstadtstraße (ul. Wolskiej). Po skutecznej akcji samolotów, czołgów i innej ciężkiej broni *SS-Oberführer* Dirlewanger ruszył wraz ze swymi ludźmi do szturmu. Zadał on przy tym przez użycie granatów ręcznych ciężkie straty przeciwnikowi i zmusił go do porzucenia swych stanowisk.

W dalszym przebiegu ciężkich walk ulicznych dzięki energicznemu działaniu *SS-Oberführera* Dirlewangera kontyn-

uowano natarcie w sposób pewny i już 8 sierpnia 1944 roku, po zajęciu Adolf Hitler Platz (plac Zwycięstwa) i przyjściu z odsieczą z frontem. Przy zniszczeniu sił nieprzyjaciela w kotle na Starym Mieście w dniu 2. września 1944 roku *SS-Oberführer* Dirlewanger wykazał wielkie umiejętności wojskowe, dzielność i nieustraszony charakter. Walcząc bez przerwy w pierwszej linii wraz ze swymi ludźmi niszczył on gniazda oporu i strzelców wyborowych. Całkowite oczyszczenie tego kotła zostało zakończone już około południa dnia 3 września 1944 roku.

W dniu 4 września 1944 roku (pomyłka – przypis) rozpoczęto natarcie na wschodni kraniec południowego kotła oraz oczyszczenie brzegu Wisły. Silny ogień nieprzyjacielski nie powstrzymał *SS-Oberführera* Dirlewangera. Znowu walcząc w pierwszej linii, śmiałością i wykazywaniem energii dodając bodźca swym żołnierzom do szybkiego posuwania się, osiągnął, jakkolwiek z własnymi stratami, to, że brzeg Wisły został oczyszczony całkowicie.

SS-Oberführer dr Dirlewanger, który już z wojny światowej jest 50% inwalidą wojennym, swymi wielokrotnymi wyczynami dowiódł, że należy do najdzielniejszych wśród dzielnych. Przedstawiam go przeto do nadania mu Rycerskiego Krzyża do Żelaznego Krzyża.

Stanowisko Dowodzenia, dnia 10 września 1944 roku.

Popieram jak najgoręcej ten wniosek.

ZAŁĄCZNIK 3

HEINZ-FRIEDRICH REINEFARTH

Urodził się 26 grudnia 1903 w Gnesen (Gniezno). Po maturze w 1922 roku wstąpił do *Freikorps „Oberland"*. W 1932 roku wstąpił do *NSDAP* (nr 1 268 933) i do *Algemaine-SS* (nr 56 634). W latach 1932-1939 odbył studia prawnicze i rozpoczął pracę jako notariusz. Powołany do służby wojskowej, podczas kampanii w Polsce odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. Podczas kampanii francuskiej 25 czerwca 1940 roku (jako *Feldwebel* i dowódca plutonu w 337. Pułku Piechoty) odznaczony Krzyżem Rycerskim!

W 1942 roku na polecenie *Reichsführera-SS* został przeniesiony do SS i niezwłocznie otrzymał stopień *SS-Brigadeführera und General Major der Waffen-SS und Polizei*. Od czerwca 1942 do połowy 1943 roku Generalny Inspektor Administracji Protektoratu Czech i Moraw. Od 29 lutego 1944 roku do stycznia 1945 roku jako *SS-Gruppenführer* Wyższy Dowódca *SS* i Policji w Kraju Warty. Podczas powstania warszawskiego dowódca grupy bojowej. 30 września 1944 roku jako 608. żołnierz odznaczony Liśćmi Dębowymi do Krzyża Rycerskiego Krzyża Żelaznego. Od 1 lutego 1945 roku dowódca Twierdzy Küstrin (Kostrzyń nad Odrą).

Po wojnie burmistrz Westerlandu na Sylcie, zmarł 7 maja 1979 roku.

ERICH VON DEN BACH GENNANT ZELEWSKI

Urodził się 1 marca 1899 roku w Lauenbergu (Miastko). W czasie I wojny światowej odznaczony Krzyżem Żelaznym II. i I. klasy. Po wojnie w 1919 roku *Grenzschutz „Ost und Oberschleisen"*. Otrzymał tam stopień *Leutnanta*. W 1930 roku wstąpił do *NSDAP* i *SS* (nr 9831!). Od 15 grudnia 1934 roku von den Bach w stopniu *SS-Gruppenführera* był *SS-Oberabschmittsführerem „Nordost"* (Prusy Wschodnie), po konflikcie z *Gauleiterem* Erichem Kochem 15 lutego 1936 roku został *SS-Oberabschmittsführerem „Südost"* (Śląsk).

Od 28 czerwca 1938 roku Wyższy Dowódca *SS* i Policji *„Südost"* (Śląsk). Od 1941 roku otrzymał dodatkowy tytuł *General der Polizei*. Od połowy maja 1941 roku Szef Wydziału Personalnego Sztabu *Reichsführera-SS*, zaś od 22 czerwca 1941 roku Wyższy Dowódca *SS* i Policji *„Rußland-Mitte"*. 9 listopada 1941 roku awansowany do stopnia *SS-Obergruppenführera*, od 23 października 1942 roku w dyspozycji *Reichsführera-SS*. 21 czerwca 1943 roku mianowany *Chef der Bandenkampfverbände*. 1 czerwca 1944 roku dodatkowo *General der Waffen-SS*. Po odwrocie z Białorusi od sierpnia do połowy października 1944 roku dowódca *Kampfgruppe „von den Bach"* tłumiącej Powstanie Warszawskie. 30 września 1944 roku odznaczony Krzyżem Rycerskim. Od 10 listopada 1944 roku do 25 stycznia 1945 roku dowódca XIV. Korpusu Armijnego *SS* w Nadrenii, zaś w okresie od 26 stycznia do 10 lutego 1945 roku dowódca X. Korpusu Armijnego *SS* w Wielkopolsce i na Pomorzu. Później dowódca tzw. *Oder-Korps*.

Sądzony w 1946 roku i w 1950 roku, w 1961 roku skazany na 4,5 roku więzeinia, zmarł 8 marca 1972 roku.

PRZESŁUCHANIE ERICHA VON DEN BACHA PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM NARODOWYM W WARSZAWIE, 1 LUTEGO 1947

(...)Prok.: Czy tak samo nie zachowywało się wojsko pod dowództwem Reinefartha?

Świadek: Nie, ci na pewno lepiej się zachowywali. Z wyjątkiem Dirlewangera, od momentu jasnego rozkazu, że teraz należy przyzwoicie walczyć, wojsko się do tego zastosowało, chociaż Dirlewanger także oświadczył gotowość, i meldunki takie otrzymywałem, że od tego dnia mają walczyć jak żołnierze.

Prok.: Świadek powiedział w Norymberdze, że nie może brać odpowiedzialności za to, co wojsko robiło również i po objęciu przez niego dowództwa, bo to było przecież – jak powiedział – nie wojsko tylko Schweinehaufen (stado świń – przypis).

Świadek: To się zgadza, albowiem brygada Dirlewangera składała się tylko z przestępców zawodowych.

Prok.: Czyli w tłumieniu powstania warszawskiego poza brygadą Kamińskiego brała udział także brygada Dirlewangera, która nie stosowała się do rozkazów przynajmniej częściowo?

Świadek: Panie Prokuratorze. Chciałbym się następująco wyrazić. Wtedy podałem moje przekonanie, ale tu czynię różnicę między udowodnionymi faktami, które sam widziałem, i moim przeświadczeniem.

Prok.: Znaczy to, że jest pan przeświadczony, iż także Dirlewanger nie zastosował się do pana rozkazów?

Świadek: Jestem przekonany, że taka grupa zbrodniarzy zachowuje się po zbrodniczemu. Brak mi jednakowoż dowodu na to.

Prok.: Znaczy się, że dowództwo niemieckie stworzyło specjalne pułki, składające się z samych przestępców? Jaki to miało cel?

Świadek: To była nie tylko brygada Dirlewangera, ale i w armii niemieckiej były tzw. bataliony próbne, których żołnierze mieli się oczyścić od zarzutów, pod jakimi pozostawali. Hitler bowiem pod wrażeniem wielkich strat, które ponieśliśmy w walce z Rosjanami, odstąpił od swej dawnej zasady, że żołnierzem może zostać tylko ten, który posiada wszelkie honorowe i cywilne prawa obywatelskie, i świadomie rozkazał,

ażeby dać możność więźniom i znajdującym się w obozach koncentracyjnych zrehabilitowania się w walce. Tym ludziom przyrzeczono, że zostaną w pewnej mierze ułaskawieni, jeżeli odznaczą się specjalnie w wojsku.

Prok.: O ile sobie przypominam, świadek wyjaśnił mi kiedyś, że rekrutacja specjalnych pułków z przestępców miała na celu stworzenie specjalnie brutalnych jednostek. Tak pan mi kiedyś tłumaczył?

Świadek: Tak, jeżeli wolno mi zrobić różnicę między moim przekonaniem a materiałem dowodowym. Dzisiaj, jak i wówczas w Norymberdze posiadam silne przekonanie, że tworzono takie brutalne formacje przestępców, wiedziano bowiem, że ci ludzie będą specjalnie brutalnie występować wobec bezbronnej ludności cywilnej. Tak samo w Norymberdze, jak i tu muszę, na podstawie moich danych, podtrzymać moje przekonanie, że wszystkie te beznadziejne wojskowe zarządzenia mogły mieć tylko jeden cel – zniszczenie znienawidzonej podrasy słowiańskiej, bowiem dla wojskowego fachowca wszystkie e zarządzenia były całkowicie niezrozumiałe.

Prok.: Świadek powiedział mi coś jeszcze, a mianowicie, że kiedy już więzienia niemieckie nie mogły dostarczyć takiej ilości przestępców kryminalnych, to postanowiono z tych przestępców kryminalnych zrobić dowódców i w ten sposób skład pułku był taki, że była cienka warstwa 5-10% oficerów przestępców, którym musieli się podporządkować szeregowcy. To znów świadczy o tym, że celem tworzenia takiego pułku było tylko niszczenie ludności. Czy świadek sobie przypomina te szczegóły?

Świadek: Jest faktem, że w brygadzie Dirlewangera byli przestępcy, uprzednio karani, którzy za specjalną odwagę otrzymywali szarże oficerskie i którym inni w pułku byli podlegli.

Prok.: Inni, nie przestępcy?

Świadek: Także polityczni przestępcy, u nas tego nie rozróżniano. (...)

ZAŁĄCZNIK 4

PISMO SŁUŻBOWE REICHSFÜHRERA-SS HEINRICHA HIMMLERA DO SS-STANDARTENFÜHRERA DER RESERVE OSKARA DIRLEWANGERA

„Jestem bardzo zadowolony z Pańskiej działalności, co Panu ostatnio zakomunikowałem, jednak muszę wyrazić moje ogromne niezadowolenie, w związku z tym, że pomimo polecenia natychmiastowego dołączenia do powierzonej Panu jednostki, specjalnie oczekującym samolotem, tracił Pan czas pozostając w Berlinie."

4 sierpnia 1944 roku

Heinrich Himmler

ENGLISH SUMMARY

This work is a continuation of a book published twice in 1998-1999: *"Sonderkommando SS "Dirlewanger"* – example of German occupation policy in Byelarussia."

On March 29, 1940, *Reichsführer-SS* Heinrich Himmler notified Dr. Gürtner, the Reich's Minister of Justice of Hitler's order.

A. Zuletzt zuständige Wehrersatzdienststelle W. M. A. Zelle Celle

B. Zum Feldheer abgesandt von¹)

	Ersatztruppenteil	Kompanie	Nr. der Truppenstammrolle
a			
b			
c			

C.	Feldtruppenteil ²)	Kompanie	Nr. der Kriegsstammrolle
a	SS-Sturmbrigade		
b	„Dirlewanger"	4.	229/44
c			

D.	Jetzt zuständiger Ersatztruppenteil ²)	Standort
	Ers. Ko. SS-Sturmbrigade „Dirlewanger"	~~[illegible]~~ Brünn

(Meldung dortselbst nach Rückkehr vom Feldheer oder Lazarett, zuständig für Ersatz an Bekleidung und Ausrüstung.)

¹) Vom Ersatztruppenteil einzutragen, von dem der Soldbuchinhaber zum Feldheer abgesandt wird.
²) Vom Feldtruppenteil einzutragen und bei Versetzungen von einem zum anderen Feldtruppenteil derart abzuändern, daß die alten Angaben nur durchstrichen werden, also leserlich bleiben.

Anschriften der nächsten lebenden Angehörigen

des Willi Schultze
(Vor- und Zuname)

1. Ehefrau: Vor- und Mädchenname
(gegebenenfalls Vermerk „ledig")
Wohnort (Kreis)
Straße, Haus-Nr.

2. Eltern: des Vaters Vor- und Zuname Willy Schultze
Stand oder Gewerbe
der Mutter Vor- und Mädchenname
Gifhorn
Wohnort (Kreis) Knesebeck Kr. Gifhorn
Straße, Haus-Nr. Hankenbüttlerstr. 276

3. Verwandte oder Braut: ²)
Vor- und Zuname
Stand oder Gewerbe
Wohnort (Kreis)
Straße, Haus-Nr.

Książeczka żołdu więźnia obozu koncentracyjnego wcielonego do SS-Sonderregiment „Dirlewanger". *The pay-book belonged to concentration camp prisoner enlisted to SS-Sonderregiment "Dirlewanger".* **[Rolf Michaelis Verlag]**

The *"Führer ordered for all poachers, especially those from Bavaria and Austria, who have breached the law by hunting with a shotgun, be conscripted during wartime into special SS Rifle Companies, and, in the case of good conduct, be subject to amnesty."*

On July 1, 1940, the *"Oranienburg" SS* Poachers Unit in Sachsenhausen concentration camp was formed. In 1940, the unit was under the command of *SS-Hauptsturmführer* (in 1940) Oskar Dirlewanger, who was appointed to this position thanks to the patronage of "big fish" *SS-Gruf.* Gottlob Berger.

The soldiers were not conscripted as select marksmen to various *SS* units, but were transferred as *SS-Sonderkommando "Dirlewanger"* to the General Gouverment (Lublin area) in Poland.

On January 29, 1942, the unit was subordinated to the *Reichsführer-SS* Command. The men were placed under the command of the High Commander of the *SS* and police *"Rußland-Mitte"* and transferred to Byelarussia, where it conducted operations against partisans and performed guard and security duties. The unit was reinforced in May 1942, when it was joined by 60 volunteers from the Ukraine. Beginning November 5, 1943, through mid-February 1944, *SS-Sonderkommando "Dirlewanger"* was stationed south of Nevel (attached to the 18th Army) and took part in combat on the front for the first time.

In May 1944, the unit was expanded to a regiment by conscripting recidivists as well as "antisocial persons" from various concentration camps. These criminals had nothing to do with poaching, they were criminal prisoners. The withdrawal of German units from Byelarusia began a few weeks later in June 1944. Then unit was stationed in East Prussia.

This work documents the period of August 1944, during pacification of the Warsaw Uprising, then the unit's participation in combat while putting down the Slovak National Uprising in the fall of 1944, fighting on the Bober and Nyssa Rivers in the winter of 1945 (February), through the destruction of the 36th *Waffen Grenadier Division der SS* in the cauldron near Halbe, at the end of April 1945.

During the Warsaw Uprising in August and September 1944, the *SS-Sonderregiment "Dirlewanger"* fought as part of the *"Reinefarth"* Combat Group in the Wola, Old Town, Powiśle, Czerniaków and Żoliborz Districts. The untrained soldiers incurred tremendous losses with the unit losing over 3,000 men. Dirlewanger's soldiers committed numerous war crimes by murdering civilians (over 40,000 people), the wounded in hospitals (mainly Old Town, Czerniakow Districts) and by executing prisoners of war.

After the fall of the uprising in Warsaw in October 1944, the regiment was transferred to Slovakia and fought Slovak *guerillas* and partisans in Northern Slovakia around Rosenberg.

In the fall, the unit was reinforced with additional criminals – convicted *Wehrmacht* soldiers. German political prisoners (Communist) from concentration camps were forcibly conscripted into the unit. This process in concentration camps enabled the unit to swell by two regiments, to be renamed *SS-Sturmbrigade "Dirlewanger"*.

In December 1944, a portion of the unit was transferred to the front line near Ipolysag on the Slovak-Hungarian border. At the front, a large portion of the soldiers (mainly former political prisoners from the concentration camps) deserted to the Soviet side.

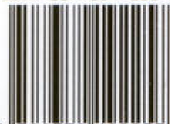
In February 1945, the brigade was transferred to the Eastern Front near the Nyssa River (Guben-Forst area) as part of the 9th Field Army.

In March 1945, after merging with numerous army units (including the 1244th Grenadier Regiment, 687th Sapper Battalion and armored units) the brigade was reformed into the 36th *Waffen Grenadier Division der SS*, beginning with March 15, under the command of *SS-Brigadeführer* F. Schmedes (Dirlewanger was given a vacation in mid-March 1945).

The Division was surrounded and destroyed near Halbe at the end of April 1945. Dirlewanger was killed by Polish guards formed from ex-concentration camp prisoners in June 1945.

BIBLIOGRAFIA

BA SSO (BDC) 154,
BA SSO (BDC) 175,
BA SSO (BDC) 006A,
BA SSO (BDC) 102A,
BA SSO (BDC) 200A,
BA SSO (BDC) 019B,
BA SSO (BDC) 083B,
BA SSO (BDC) 232 B,
BA SSO (BDC) 002C,
BA SSO (BDC) 022C, Bundesarchiv, Berlin,
Aktennbestände Heeresgruppen „Mitte" und „Süd" und AOK 9, Bundesarchiv Freiburg,
Aktenbestand Reichführer-SS, Bundesarchiv Koblenz,
Zentalle Stelle der Landesjustizverwaltungen Ludwigsburg,
Instytut Pamięci Narodowej, Akta Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Warszawa
Hellmuth Auerbach, Die Einheint Dirlewanger, Monachium 1962,
Hellmuth Auerbach, Konzentronslagerhäftlinge im Fronteeinsatz,
Walter Bartel i inni, Buchenwald, Berlin (DDR), 1983,
Tadeusz Borowski, U nas w Harmezach, Warszawa 1978,
Szymon Datner (red) Zbrodnie okupanta hitlerowskiego..., Warszawa 1962,
Walter Christiensen, SS-Sonderformation „Dirlewanger", rękopis b.m.w. 1962,
Jan Gebhardt, Jan Simovczek, Partyzantka na ternie Protektoratu Czech i Moraw i Słowacji 1941–1945,
Rudi Goguel, Cap Arcona, Frankfurt nad Menem, 1982,
Thaddäus Grassinger, Kritische Tage, b.m.w., 1946,
Hans-Peter Kausch, Antifaschisten in SS-Uniform, Brema, 1993,
Eugen Kogon, Der SS-Stast, Frankfurt nad Menem 1946,
Hans von Krannhals, Der Warschauer Aufstand, Frankfurt nad Menem 1964,
Hermann Langbein, Menschen in Auschwitz, Monachium, 1995,
Heinrich Christian Meier, So war es, Hamburg, 1948,
Gertrud Meyer, Nacht über Hamburg, Berichte und Dokumente, Frankfurt nad Menem, 1971,
Rolf Michaelis, Der Weg zur 36. Waffen Grenadier Division der SS, Rodgau, 1991,
Rolf Michaelis, Die Grenadier Division der Waffen-SS, Erlangen, 1995,
Rolf Michaelis, Das SS-Sonderkommando „Dirlewanger", Berlin, 1999,
Nikolaus von Preradovich, Die Generale der Waffen-SS, Berg, 1985,
Percy Schramm, Kriegstagebuch des OKW, Monachium, 1982,
Franz Seidler, SS-Sondereinheit „Dirlewanger", Gießen, 1977,
Wolgang Venohr, Aufstand für die Tschechoslowakei, Hamburg, 1969.





SS-Schütze z SS-Sonderregiment „Dirlewanger", Warszawa, sierpień 1944 roku.
SS-Schütze from the SS-Sonderregiment "Dirlewanger", Warsaw, Poland, August 1944.



SS-Schütze z SS-Sonderbrigade „Dirlewanger", Węgry, grudzień 1944 roku.
SS-Schütze from the SS-Sonderbrigade "Dirlewanger", Hungary, Eastern Front in December 1944.



SS-Grenadier z 36. Waffen Grenadier Division der SS, Niemcy, front wschodni, marzec 1945 roku.
SS-Grenadier from the 36. Waffen Grenadier Division der SS, Germany, Eastern Front, March 1945.